

REDAKCJA
WŁOCŁAWEK
Brzeska 29
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja reżyserskich niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i samiejso, zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Obywatele!

W dniu 18-go grudnia 1938 odbędą się wybory do
RADY MIEJSKIEJ

Do wyborów tych staniemy jako

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Obóz Pozytywnej działalności Gospodarczej i Społecznej

Praca samorządu terytorialnego musi służyć idei szeroko pojętej Obrony Narodowej. Rzetelny wysiłek dla tej podstawowej w życiu wewnętrznym idei, dokonany przez właściwych ludzi, podniesie stan gospodarczy Państwa, wyzwoli siły moralne i twórcze w Narodzie i wytworzy nowe wartości. **Zniknąć** natomiast musi z życia samorządu:

**demagogia
gra polityczna
nienawiść klasowa
grupowy egoizm**

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej w y t ę ż y wszystkie siły, aby uchronić przvszą Radę Miejską przed sporami i kłótniami partyjno-politycznymi i doloży starań, by w normalnej atmosferze dokonał się wybór Zarządu Miejskiego a do sprawowania rządów w mieście powołano ludzi, zdolnych pozyskać sobie zaufanie ogółu obywateli i władz państwowych.

Celem zapewnienia miastu prawidłowej gospodarki żądamy:

odciążenia administracji samorządowej z nadmiaru spraw „zleconych“ jej przez państwo. by mogła tym skuteczniej zająć się interesami miasta

bezwzględne przestrzegania równowagi budżetowej.

Idziemy do wyborów pod hasłem:

Oszczędzać w budżecie miejskim!

Oszczędzony grosz na roboty publiczne i walkę z bezrobociem!

Walczyć będziemy o utrzymanie narodowego charakteru naszego miasta i uchronienie go przed napływowym elementem żydowskim. W trosce o interesy najszerszych warstw społeczeństwa podejmiemy bezkompromisową walkę:

- o zlikwidowanie bezrobocia poprzez szeroko zakrojone i społecznie użyteczne roboty publiczne oraz przez zahamowanie dopływu bezrobotnych z poza miasta
- o pierwszeństwo dla elementu miejscowego, przy przyjmowaniu do pracy i na stanowiska urzędnicze
- o niezatrudnianie przez miasto dobrze sytuowanych emerytów oraz osób posiadających inne źródła dochodu
- o stałe uposażenie emerytalne dla wszystkich wysłużonych pracowników fizycznych miasta i polepszenie warunków pracy urzędników miejskich
- o należyłą opiekę dla rzemieślników i kupców oraz utworzenie specjalnego funduszu kredytowego przy osiedlaniu się ich na innych terytoriach Rzeczypospolitej
- o udostępnienie szerokim warstwom społecznym zdobyczy kulturalnych i oświatowych, oraz zapewnienie im lepszych warunków zdrowotnych i wychowania fizycznego.

Mając na względzie dobro stoł. miasta Poznania oraz pragnąc utrzymać jego przodujące stanowisko w życiu gospodarczym i kulturalnym domagamy się:

- zapewnienia poznańskim warsztatom pracy dostaw dla budującego się Centralnego Okręgu Przemysłowego
 - uzyskanie tanich kredytów w instytucjach państwowych i Funduszu Pracy, na cele inwestycyjne
 - budowy w Poznaniu Politechniki, Hal Targowych, Domu Turystycznego i innych niezbędnych placówek
 - opieki nad przedmieściami oraz związanie ich z miastem dobrymi ulicami i tanią siecią komunikacyjną
 - przyznanie większych niż dotychczas zniżek kolejowych na okres Międzynarodowych Targów Poznańskich, oraz stałych ulg przejazdowych do Poznania na jesienne imprezy kulturalne i turystyczne w stopniu, w jakim korzystają inne miasta polskie
 - rozbudowy szkolnictwa powszechnego i stworzenia ośrodków wykształcenia zawodowego dla bezrobotnej młodzieży płci obojga.
- W Radzie Miejskiej muszą się znaleźć ludzie, którzy uwzględnią najwyższe interesy Narodu i Państwa. będą rzetelnie i uczciwie pracować dla swego terytorialnego środowiska. Muszą to być ludzie doświadczeni, o silnych charakterach, znający potrzeby miasta.

Ludzie ci zgrupowani są w:

Narodowym Obozie Pracy Samorządowej

Wszyscy świadomi obywatele poprą ich w walce o

Poznań dobrze rządzony!

Poznań przez nas samych dobrze rządzony!

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Komitet Obywatelski
Narodowego Obozu Pracy Samorządowej

Wizyta Ribbentropa w Paryżu

We wtorek podpisanie deklaracji francusko - niemieckiej

Berlin, 3. 12. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop na zaproszenie rządu francuskiego udaje się do Paryża na której po- był. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i francuski minister spraw zagranicznych Georges Bonnet podpiszą w Paryżu wspólną deklarację dotyczącą stosunków niemiecko - francuskich.

ROZSZERZONY PROGRAM WIZYTY

Paryż, 3. 12. (PAT)

Wbrew dotychczasowym doniesieniom, które stwierdzały, że wizyta ministra von Ribbentropa ma być krótka, z ogłoszonego przez Quai d'Orsay programu wynika, że ramy wizyty niemieckiego ministra zostały znacznie rozszerzone.

W kołach politycznych utrzymują, że rozszerzenie i przedłużenie programu pobytu von Ribbentropa w Paryżu pozostaje w związku z ostatnią manifestacją włoską w sprawie Tunisu.

Min. von Ribbentrop zabawi w Paryżu nie jeden dzień jak to pierwotnie było zamierzone, lecz dwa dni. Przybędzie on do Paryża o godz. 9 rano Nord-Expressem. Na tychmiast rozpocznie on rozmowy dyplomatyczne. W kołach politycznych zaznaczają, że będzie on konferował z premierem Daladier i min. Bonnetem, jak również ma być przyjęty przez prezydenta republiki. W południe, gość niemiecki będzie podejmowany śniadaniem przez prem. Daladier. Sama uroczystość podpisania deklaracji francusko - niemieckiej nastąpi we wtorek po południu. Po podpisaniu lek-

racji min. von Ribbentrop przyjął ma dziennikarzy francuskich i niemieckich.

Wieczorem tegoż dnia min. Bonnet wy- daje na cześć swego gościa niemieckiego wielkie przyjęcie na Quai d'Orsay.

Środowy dzień poświęcony będzie na rozmowy uzupełniające i na nawiązanie kontaktu przez min. von Ribbentropa z wybitnymi osobistościami życia politycznego Francji. Dzień środowy zakończy się przyjęciem w ambasadzie niemieckiej w Paryżu wydanym przez hr. Weltschka. Min. von Ribbentrop opuści Paryż we czwar- tek.

Na marginesie tej wizyty prasa paryska z zadowoleniem konstatuje rezerwę prasy niemieckiej wobec rewindykacji włoskich, ujawnionych w czasie ostatniej manifesta- cji rzymskiej w izbie deputowanych.

nych. Kanclerz zdecydował się wówczas pójść nową drogą, której celem ostatecz- nym było stworzenie niemieckiej wspólno- ty.

Wspólnotę niemiecką urzeczywistnił kanclerz przez stworzenie partii narodo- wo - socjalistycznej. Partia ta potrafi się od- tąd zwycięsko przeciwstawić wszystkim swym przeciwnikom, albowiem za nią stoi młodzież. Następnie kanclerz wyliczył wszystkie sukcesy, które stały się udziałem Niemiec dzięki narodowo - socjalistycznej partii od r. 1933.

Zwracając się do Niemców sudeckich oświadczył kanclerz, iż jest przekonany, że w sercach swych są zespoleni z oczyszczoną niemiecką. Losowanie, które w dniu 4 gru- dnia nastąpi, jest właściwie niepotrzebne, będzie ono jedynie ostatecznym zadokumen- towaniem narodzin wielkiej Rzeszy niemie- ckiej. Wielka Rzesza powstała — zakończył kanclerz Hitler — jako wyraz woli całego narodu niemieckiego.

Ministrowie w roli kwestarzy

Warszawa, 3. 12. (PAT.)

Na mającej się odbyć w dniu 4 grudnia zbiórce pieniężnej na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, zapowiedzieli swój udział w charakterze kwestarzy pp. ministrowie. Kwestować będą p. wicepremier inż. Kwiatkowski oraz ministrowie Kościakowski, Grabowski, Ulrych, Kaliński, Roman, Świę- toślawski.

W kwiecie wezmą również udział wo- jewoda Jaroszewicz, prez. Starzyński, pre- zes B. G. K., gen. Górecki, artyści scen warszawskich i studenci. Ogółem kwesto- wać będzie około 4000 osób.

Kontyngenty

nowych adwokatów

Warszawa, 3. 12. (ISKRA)

Agencja „Iskra” dowiadyuje się, że zapo- wiedziane od paru miesięcy ogłoszenie przez ministra sprawiedliwości kontyngen- tów nowych adwokatów i aplikantów ad- wokaackich nastąpi w połowie grudnia r. b., t. j. bezpośrednio po ukończeniu ostatniej serii jesiennych egzaminów adwokaackich.

Na widnokręgu

politycznym

Ag. „Echo” donosi: Członkowie Ra- dy Naczelnej Stronnictwa Ludowego po- chodzący z Małopolski odbędą w dniu 17 bm. — przed wyjazdem do Warszawy — konferencję w Krakowie. Poinformo- wani twierdzą, że od konferencji tej w dużej mierze będą zależeć uchwały i prze- bieg zebrania Rady Naczelnej S. L.

Pojawiły się pogłoski, że już w naj- bliższym czasie należy oczekiwać powo- lania do życia nowego stronnictwa poli- tycznego przez grupę Jutra Pracy. Pra- cami tymi kieruje ponoć poseł Dudziń- ski. (Echo).

Ag. „Echo” donosi: Ze strony Zwią- zku Zawodowców podjęta ma być w niedługim czasie inicjatywa idąca w kierunku porozumienia się z PPS. — Byłoby to już ponowne wyciągnięcie ręki przez Moraczewskiego w stronę byłych towarzyszy. Czy dojdzie tym razem do jakiegś ugody, trudno przewidzieć.

Henryk van Loon, znany autor ame- rykański, którego dzieła tłumaczone są na liczne języki, m. in. i na polski, przy- gotowuje obecnie książkę p. t. „Our Batt- le” (Nasza walka). Książka ta wzbudza już obecnie wielkie zainteresowanie, ze względu na to, że będzie ona całkowi- tą antytezą hitlerowskiego Mein Kampf.

Smaczną zupę ogórkową

przyrządza się najłatwiej na rosole z

MAGGI^{ego}

kostek bulionowych

Porcje na 4-5 osób.

Zupa ogórkowa

2 ogórki, 2 dkg masła, 3 MAGGIego kostki bulionowe, 1 1/2 litra wody, 2 łyżki maki, 1/2 szklanki śmietany. Ogórki pokroić w drobne kostki, zasmażać na masle i dodać do rosolu przyrządzonego z wrzącej wody i MAGGIego kostek bulionowych. Mąkę wymieszać z wodą, dodać do zupy, zagotować i posolić. W końcu dodać śmietanę i nie gotować już wię- cej. Podać z łazankami.

Demarche Francji w Rzymie

Rzym, 3. 12. (PAT.)

Min. spraw zagr. Ciano przyjął wczoraj wieczorem ambasadora francuskiego po- sta Francois Poncet. Koła francuskie oświad- czają, że Poncet dokonał demarche w zwią- zku z onegdajszą manifestacją, która się odbyła w izbie po mowie min. Ciano. Pod- czas tej manifestacji deputowani wnosili okrzyki: Tunis i Korsyka. Podobno Fran- cois Poncet zwrócić się miał do hr. Ciano o wyjaśnienie, co oznaczać miała ta manife- stacja.

Angielski minister lotnictwa w Paryżu

Paryż, 3. 12. (ATE)

Wczoraj po południu wylądował na lot- nisku w La Bourget angielski minister lot- nictwa sir Kingsley Wood, który był powi- tany przez francuskiego ministra lotnictwa Guy La Chambre, szefa sztabu francuskich sił lotniczych gen. Vuillemin i inne osobisto- ści oficjalne.

Sir Kingsley Wood przeprowadził w cią- gu dnia dzisiejszego szereg narad z francu- skimi czynnikami wojskowymi, a w godzina- ch popołudniowych uda się w drogę po- wrotną do Londynu.

Zajścia antysemickie w Amsterdamie

Haga, 3. 12. (PAT.)

Wczoraj wieczorem w Amsterdamie do- szło do poważnych zajść antyżydowskich w wielkim magazynie Bijenkorf. Do ma- gazynu tego weszła liczna grupa młodych ludzi, rozdając wśród tłumów kupujących ulotki antysemickie. Pomiedzy portierem a jednym z kolporterów wynikła bójka. — Wkrótce bójka rozszerzyła się a policjan- ci, którzy usiłowali usunąć kolporterów u- lotek z magazynu, wyszli z niej poważnie pobici. Wśród publiczności, znajdującej się w magazynie, powstała panika. Niebawem przybyły posiłki policyjne, które przywró- ciły spokój i aresztowały kolporterów.

Jak się okazuje, byli to przeważnie stu- denci i młodzież wyższych klas szkół fre- nich.

Afera szpiegowska

Nowy York, 3. 12. (ATE)

Z Los Angeles donoszą: Wykryta zosta- ła organizacja szpiegowska. Członkowie tej organizacji usiłowali wykraść szkic modelu samolotu „Northrop”, który uchodzi za naj- szybszy samolot wojskowy świata. Organi- zacja pracowała podobno dla Japonii.

W związku z wykryciem próby szpie- gostwa aresztowano i stawiono przed są- dem pewnego 21-letniego robotnika, pracu- jącego w zakładach lotniczych.

Szarża na tłum w Tuluzie

Kilkudziesięciu manifestantów odniosło rany

Tuluza, 3. 12. (PAT)

Wczoraj w Tuluzie wydarzyły się zaj- cja, które miały przebieg następujący:

2.400 robotników przemysłu metalowego, należących do 6-jej grupy związku zawodo- wego robotników lotnictwa, do których przyłączyli się robotnicy, zatrudnieni w fa- bryce tytoniowej, demonstrowali na ul- cach przeciwko rozplakatowanym przez władze rozporządzeniom porządkowym.

Demonstranci kilkakrotnie zakłócili spo- kój publiczny. Komisarz policji wraz z de- legatami robotników usiłowali bezskutecz-

nie uspokoić robotników. Około godz. 15 demonstranci napadli i dotkliwie pobili 2 dziennikarzy z miejscowej „Depeche” i „La Petite Gironde”.

Następnie tłum udał się pod fabrykę sa- molotów Devetina, gdzie usiłował wtargnąć do biur fabryki. Wówczas oddziały policji i gwardii ruchomej szarżowały na tłum. Demonstranci zostali ostatecznie rozprosz- ni, przy czym jednak padło kilkadziesiąt rannych. Policja aresztowała wielu z po- śród manifestantów, a m. in. sekretarza związku robotników metalowych i sekreta- rza sekcji lotniczej tego związku.

Kard. Innitzer ustąpi

— tak twierdzi ponownie „Angriff”

Berlin, 3. 12. (ATE.)

Kardynał Innitzer złoży swój urząd naj- później po świętach Bożego Narodzenia — twierdzi dziś ponownie i kategorycznie „An- griff”, komentując ostatnie wydane w tej sprawie dementi w Rzymie i w Wiedniu.

Dziennik zaznacza, że podana przezeń przed kilku dniami wiadomość opiera się na informacjach pochodzących z dobrze poinformowanych katolickich kół Berlina,

które „utrzymują najbliższy kontakt z ber- lińską kurią biskupią”.

Odwolanie arcybiskupa wiedeńskiego kardynała Innitzera według dziennika na- stąpi w drodze rozporządzenia nuncjatury oraz kurii biskupiej w Berlinie. Dziennik podkreśla znamieny fakt, że podana przez niego wiadomość o odwołaniu kard. Inni- tzera nie spotkała się z żadnym zaprzecze- niem tak ze strony nuncjatury berlińskiej jak i berlińskiej kurii biskupiej.

Wielka mowa przedwyborcza kanclerza Hitlera w Reichenbergu

Berlin, 3. 12. (PAT.)

Kanclerz Hitler wygłosił w Reichenber- gu na wielkim zgromadzeniu przedwybor- czym przemówienie, w którym na wstępie scharakteryzował wewnętrzno - polityczną sytuację Niemiec bezpośrednio po zakoń- czeniu wojny światowej.

Kanclerz omówił dokładnie istniejące wówczas przeciwieństwa między burżuazją

a światem marksistowskim, stwierdzając, że zarówno jeden obóz, jak i drugi były bezpodstępne i niezgodne do czynów. Rozmy- ślając wówczas nad dalszym losem Niemiec doszedł kanclerz Hitler do przekonania, że jeżeli Niemcy miały stać się mocarstwem, to było rzeczą nieodzowną zupełne wyeli- minowanie walki klas, przesądów kasto- wych i majątkowych oraz sporów religij-

Blücher działała w Chinach?

Sensacyjne doniesienia prasy chińskiej

Szanghaj, 3. 12. (ATE)

Pogłoska jakoby marsz Blücher, o któ- rym od kilku tygodni zaginęły wszelkie wieści udać się miał w tajnej misji do Chin, nabiera coraz bardziej cech prawdopodo- bieństwa — zdaniem dzisiejszych dzien- ników chińskich.

Pisma te twierdzą na zasadzie rzekomo pewnych informacji, że b. szef sowieckiej armii dalekowschodniej przybył na teryto-

rium Chin już w początku września b. r. oraz, że wziął również udział w zwołanym przez marsz. Czang-Kai-Szeka tajnym po- siedzeniu z udziałem przedstawicieli sztabu generalnego oraz rządu chińskiego. Dzien- niki te twierdzą, że marsz. Blücher na po- siedzeniu tym rzekomo przedstawić miał ściśle sprzeciwiane żądania Stalina, m. in. wezwanie do całkowitego przeistoczenia zbrojnego oporu chińskiego w wojnę party-

zancką oraz żądanie zastąpienia obecnego premiera chińskiego Kunga prosowiecko nastawionym synem Sun Jat-Sena-Sunfo.

Marszałek Czang-Kai-Szek miał żąda- nia te kategorycznie odrzucił, przy czym naczelny wódz Chin nie ukrywał swego wyraźnego niezadowolonia z powodu pono- wnego pojawienia się Blüchera, który już raz przed 10 laty b. w Chinach pod pseu- donimem Galen'a.

Zezem

Sąd ogniskiem kontrrewolucji

Walkę sowieckich władz bezpieczeństwa z t. zw. „wrogami ludu“ można podzielić na dwa okresy.

W pierwszym okresie, który zaczął się w grudniu 1934 r. po zamordowaniu Kirowa, represje skierowane były przeciwko wybitnym przewodcom ugrupowań opozycyjnych o znanych nazwiskach i przeszłości rewolucyjnej. W pewnych warunkach mogli oni stać się tymi działaczami, dokola których skoncentrowały się wszystkie niezadowolone elementy. Wskutek tego w pierwszym okresie walki z żywiołami opozycyjnymi zwrócono uwagę na pozabawienie grup opozycyjnych ich kierowniczych postaci i osobistości. Stąd też wynikły głośne procesy przeciwko przewodcom opozycji najpierw lewicowej, a następnie prawicowej. Na ławie oskarżonych zasiadali znani „starzy bolszewicy“, jak Zinowiew, Kamieniew, Bucharin, Rykow, Piatakow i t. d.

Po nylepieniu przewodcom ugrupowań opozycyjnych, ciężar represji komisarjatu spraw wewnętrznych zwrócił się przeciwko szeregowym członkom ugrupowań opozycyjnych, a więc owym najbardziej przeciwnym członkom partii ko munistycznej, którzy ulegali w większym lub mniejszym stopniu agitacji opozycyjnej. Ten okres zwalczania prądów opozycyjnych w Sowietach nazwano w Moskwie „likwidacją skutków szkodnictwa“.

Przed obliczem sowieckiej sprawiedliwości coraz częściej stawali wyżsi urzędnicy państwowi, funkcjonariusze partyjnych organizacji prowincjonalnych sowieckich instytucji gospodarczych. Ostatnio prasa sowiecka ujawnia interesujące szczegóły tego właśnie okresu „likwidacji skutków szkodnictwa“.

W jednym z ostatnich numerów „Iz-

wiestii“ znajdujemy dłuższy artykuł, atakujący gwałtownie najwyższy sąd R. S. F. S. R., czyli najwyższą instancję sądowną, t. zw. Rosyjskiej Republiki Sowieckiej.

Jak wynika z tego artykułu, sowiecka komisja kontroli przeprowadziła dokładne dochodzenie i zbadała działalność sowieckiego sądu najwyższego. W swych wnioskach komisja oskarża członków sądu najwyższego nie tylko o biurokracizm, lecz również o „szkodnictwo“. Sąd najwyższy, twierdzą „Izwestia“, pozostaje obecnie bez kierownictwa. Ludowy komisarz sprawiedliwości, Dimitrijew, nic nie uczynił, aby oczyścić skład sądu najwyższego od niepożądanego elementu, pozostałych jeszcze od tego okresu, kiedy na czele komisarjatu sprawiedliwości stał Krylenko i — jak

ŚWIADECTWO MILIONÓW..

Ponad trzy miliony stałych klientów PKO stwierdza: PKO stoi zawsze na straży naszych interesów, pomnaża nasz dobytek i chroni od wszelkiego niebezpieczeństwa.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE PKO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO.

piszą „Izwestia“ — jego „kontrrewolucyjna banda“.

W końcu „Izwestia“ nawołują do „zaprowadzenia bolszewickiego porządku“ w sądzie najwyższym. W języku zwykłym oznacza to, że sowieckie organy bezpieczeństwa wykryły ponownie „szkodników“ w sądzie najwyższym i że tam odbywa się obecnie t. zw. „czystka“.

W ten sposób sąd najwyższy rosyjskiej Republiki Sowieckiej stał się „ogniskiem kontrrewolucji“. Fakt ten rzuca wymowne światło na stosunki, panujące w sowieckim życiu politycznym. Najbardziej jednak zmiennym szczegółem jest ta okoliczność, że artykuł „Izwestii“ podpisany jest przez 3-ch członków sądu najwyższego, którzy denuncjują swoich kolegów... (y)

GŁOSY I ODGŁOSY

Ludzie małej wiary

Wrogi O. Z. N. lewiatański „Kurier Polski“ stwierdza, że Biuro Planowania Obozu Zjednoczenia Narodowego „przeorało“ w teorii całą rzeczywistość polską.

„Polityczny ustrój państwa, prawa społeczne, rolnictwo, przemysł i handel, rzemiosło, świat pracy umysłowej i fizycznej, kwestie narodowościowe, słowem wszystko, co obejmujemy pojęciem „narod i państwo“, zostało przez reformatorów osonowych teoretycznie opracowane i „wyprojektowane“.

Specjalną pozycję zajęły naturalne plany inwestycyjne, ogromne, wymagające wielu miliardów i wielu lat.“

Organowi Lewiatana bardzo nie podoba się rozmach O. Z. N., zwłaszcza, że — jak pisze —

„plany osonowe przesiąknęły są radykalizmem w dziedzinie gospodarczej i społecznej“.

Oczywiście — zdaniem ludzi małej wiary z obozu Lewiatana, plany O. Z. N. są „nie realne“. Wszystko, co wychodzi poza sferę gesztu, jest dla tych panów nie realne. Ale .. czyż można wymagać od nich wiary w siły własne narodu polskiego?

Konferencja po-ewiańska

Tak nazwano konferencję, która od wczoraj radzi w Londynie nad problemem emigracji żydowskiej. W związku z tym „Gazeta Polska“ przypomina stanowisko Obozu Zjednoczenia Narodowego w tej sprawie i stwierdza:

„Instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej nakazuje mu dążyć do zmniejszenia stanu przesylenia Polski żywiołem żydowskim.“

Zdajemy sobie sprawę z tego, że ani żydzi sami, ani Polacy sami, nawet Polacy wspólnie z żydami problemu tego nie rozwiążą. Rozwiązanie tego problemu stanie się możliwe dopiero wówczas, gdy do pracy nad nim zasiądą wspólnie obok siebie przedstawiciele państw emigracyjnych i tych państw, które dysponują rozległymi niezaludnionymi, względnie niedoludnionymi terenami na świecie.

Tereny takie istnieją. Jeśli nie nie zostały one dotychczas otwarte dla kolonizacji żydowskiej, to przede wszystkim dlatego, że w sprawie tej nie wywierano należytego nacisku, nie rozwijano należytej propagandy. Nie chcemy przez to powiedzieć, że nie robiono nic. Owszem tu i ówdzie od czasu do czasu sprawę tę poruszano. Ale jeśli porównamy energię żydowską rozwijaną przeciw tym państwom, które słusznie, czy też niesłusznie oskarżane były i są przez propagandę żydowską o „antysemityzm“, jeżeli porównamy energię żydowską wkładaną w walkę z tym „antysemityzmem“, w obronie „równości praw ludności żydowskiej w krajach emigracyjnych“, jeśli weźmiemy pod uwagę ilość energii żydowskiej, zużytej na walkę z „emigracjonizmem“ i porównamy ją z energią poświęconą propagandzie, na rzecz znalezienia terenów kolonizacyjnych i emigracyjnych — to łatwo dojdziemy do przekonania, że w sprawie tej opinia żydowska nie robi niemal nic. A jeśli budziła się niekiedy w tej sprawie, to tylko po takich zdarzeniach, jak sławne pogromy kiszyniowskie lub odeskie, albo po zarządzeniach w rodzaju ostatnich dekretoów niemieckich. I to jest bardzo niebezpieczne przede wszystkim dla żydów samych.“

Prezydent Ekwadoru ustąpił

Quito, 3. 12. (PAT)

Prezydent Ekwadoru Borrero ustąpił, co pociągnęło za sobą dymisję wszystkich członków rządu ekwadorskiego. Zgromadzenie narodowe przyjęło dymisję.



*Kto pali ptaskie
winnen spróbować*

**płaskie
extra**

pozostanie przy nich!

Węgiel i żelazo

Poznań, 3. 12.

W swej ostatniej mowie poznańskiej p. wicepremier Kwiatkowski oświadczył:

„Przyłączenie ziemi Zaolzańskiej musi wpłynąć na właściwe skorygowanie programu uprzemysłowienia Polski.”

Ta zapowiedź jest obecnie realizowana. Opracowany został nowy plan inwestycyjny uwzględniający fakt odzyskania kopalni karwińskich i hut trzynieckich, opracowana została nowa ustawa kartelowa lepiej zabezpieczająca interesy państwa i społeczeństwa. Jednakże i na tym jeszcze poprzestać nie można. Sądymy też, że są to tylko przygotowania do głębszych reform, do stworzenia takich warunków, aby cały nasz przemysł mógł rozwijać pełnię swej działalności produkcyjnej.

Rzecz to znana, że aczkolwiek Polska jest słabo uprzemysłowiona, możliwości produkcyjne naszego przemysłu nie są w pełni wykorzystane. Rzekomo dlatego, że nie ma on rynków zbytu. Prawda — trudno o zagraniczne rynki zbytu, ale Polska licząca 35 milionów mieszkańców jest ogromnym, tylko jeszcze mało chłonnym rynkiem zbytu.

Zbyt wewnętrzny w Polsce jest mały z wielu powodów, lecz jednym z najistotniejszych jest zła organizacja przemysłu i handlu, której skutkami są wysokie ceny i mała konsumpcja. Polityka przemysłu skartelizowanego od wielu lat polega na powiększaniu zysku kapitału przez ograniczanie produkcji i śrubowanie cen. Ta polityka jest nadal kontynuowana. Wkrótce po przyłączeniu Zaolzia prasa doniosła, że kartel żelazny zaproponował rurowni bogumińskiej ograniczony kontyngent sprzedaży w Polsce — po cenach kartelowych, o 40 proc. wyższych od dotychczasowych cen tej rurowni. Nie wiemy czy transakcja ta doszła do skutku, ale jeżeli nie doszła, to chyba dzięki interwencji Rządu. Dla rurowni bowiem, propozycja kartelu była bardzo korzystna; zmniejszała jej produkcję, lecz zwiększała jej zysk.

Wielki przemysł w Polsce nie spełnia swego zadania, którym jest zaspakajanie potrzeb społeczeństwa, względnie spełnia je źle. Na zarzut ten rzeczniczy kapitału odpowiadają, że przemysł nie może należycie wykorzystywać swych funkcji, bo nie osiąga zysków zapewniających mu rentowność i możliwość wprowadzenia ulepszeń technicznych. Naprzykład kopalnie — mówią — są deficytowe. Znawcy stosunków przyznają, że kopalnie istotnie przynoszą deficyty. Lecz koncerty węglowe znajdujące się w rękach głównych akcjonariuszów kopalni, dają zyski. Jeszcze większe, nawet ogromne zyski dają linie żelazne wożące węgiel i należące do koncernów węglowych. Zaś największe zyski mają firmy zagraniczne handlujące polskim węglem. Doskonale znawca tych zagadnień, dr. Wojciech Zaleski w wywiadzie prasowym niedawno stwierdził, że jedna z tych firm, założona w Holandii przez udziałowców największego naszego koncernu węglowego, w ciągu pół roku dała 3 miliony zysków. Pieniądze te przeważnie pozostają zagranicą. Firmy zagraniczne oczywiście nie płacą Polsce podatku. Linie żelazne korzystają ze zwolnień podatkowych. Oto, dlaczego kopalnie przynoszą deficyt, a linie żelazne i zagraniczne biura sprzedaży ogromne zyski.

Konsumpcja węgla w Polsce wynosi 720 kg. rocznie na głowę mieszkańca, czyli siedem razy mniej niż w Niemczech. M. in. dlatego, że węgiel w Polsce jest o wiele za drogi. A jest tak drogi rzekomo dlatego, że przemysł węglowy musi dopłacać do wywozu. Czy naprawdę dopłaca? A jeżeli — to czy to jest konieczne? Dr. Wojciech Zaleski twierdzi, że po rozbiciu kartelu węglowego można by za węgiel polski zagranicą uzyskać wyższe ceny niż dziś. Prawdopodobnie wzrosłyby nawet wywóz węgla, gdyż dzisiaj oferty zagranicznych „obcych” firm idą do kosza.

Szkodnikiem jest również kartel żelazny w swej dzisiejszej postaci. Syndy-

kat ten — cytujemy dr. W. Z. — „unormował” zbyt, to znaczy powierzył go siedmiu hurtownikom polskim i 31 innym (żydowskim? — pyt. nasze) na terenie całej Polski. Są oni monopolistami, którzy niezbyt wiele robią sobie z odbiorców. Naprzykład z COP. trzeba jeździć dziś po żelazo do Radomia, albowiem Częstochoy, bo na miejscu nie ma składu hurtowego. POCO się troszczyć o odbiorcę, który i tak musi przyjechać? Nikt nie zdoła obliczyć w jak wielkim stopniu zmniejsza to zbyt żelaza.”

A w niedawno wydanej książce b. wiceministra J. Kożuchowskiego p. t. „Przebudowa gospodarcza Polski” czytamy takie oto stwierdzenia:

„Kluczowym zagadnieniem rozwoju przemysłowego kraju jest stan produkcji żelaza.”

„Zagadnienia obrony państwa, to przede wszystkim sprawa przemysłu żelaznego”.

„Polityka gospodarcza, która stara się unikać zapotrzebowania na żelazo, prowadzi do nieuchronnej klęski”.

Prowadzi ona do klęski, bo wedle obliczeń niemieckich opartych na doświadczeniach wojny światowej na 1 milion żołnierzy potrzeba miesięcznie 300.000 ton żelaza i stali, nasza produkcja zeszłoroczna wyniosła zaledwie półtora miliona ton. Czyli starczyłoby w najlepszym razie na kilka miesięcy.

A — cytujemy dalej min. Kożuchowskiego:

„Przemysłu metalurgicznego nie można improwizować z dnia na dzień. Jego roz-

wój odbywa się stopniowo i tylko w oparciu — o wielki rynek wewnętrzny. Podstawą rynku wewnętrznego jest rozbudowa kolei żelaznych, wielkich konstrukcji budowlanych jak mosty, chłodnie, elewatory, budownictwo okrętowe, elektryfikacja (linie wysokiego napięcia) gazyfikacja i inwestycje samorządowe, inwestycje w przemyśle, budowa maszyn i rozwój przemysłu wojennego. Tylko przy normalnym zapotrzebowaniu żelazo i stal mogą być tanie i tylko przy warunkach taniości rolnictwo może konsumować żelazo, tanie maszyny i narzędzia rolnicze, budownictwo mieszkaniowe — tanie żelazo budowlane, a rzemiosło — tanie żelazo handlowe. Na wypadek kiedy armia i naród będą potrzebować żelaza i stali dla obrony państwa, metalurgia będzie mogła przestawić swoją produkcję, jeżeli jej podstawa będzie zdrowa i rozbudowana”.

Autor napisał te słowa na kilka miesięcy przed przyłączeniem Zaolzia do Polski. Wtedy potrzeba rozbudowy przemysłu żelaznego była niewątpliwa. Dzisiaj nie musimy sobie łamać głowy nad wynalezieniem środków na rozbudowę hutnictwa. Natomiast trzeba stworzyć takie warunki, aby możliwości produkcyjne wszystkich hut polskich, jak wogóle całego przemysłu żelaznego, były w całej pełni wykorzystywane. W tym celu przede wszystkim musi nastąpić reorganizacja i tego przemysłu, oraz ustalenie nowej, innej niż dotychczasowa, linii jego polityki.

Przemysł jest funkcją społeczną. Przemysł — to produkcja, a produkcja jest zagadnieniem społecznym. Zysk kapitału i przedsiębiorcy jest najlepszym motorem produkcji — i dlatego stoimy

na gruncie inicjatywy prywatnej. Kapitał powinien zrobić, ale korzyści jakie osiąga z postępu technicznego i większej wydajności pracy winien dzielić sprawiedliwie z robotnikiem przez zwykłą płac i konsumentem przez niższe



cen. Jeżeli tak postępuje, osiągnięte nadwyżki lokuje w przedsiębiorstwie, na rozbudowę produkcji — jego interes jest zgodny z interesem społeczeństwa, bo obie strony korzystają. Natomiast jeśli kapitał względnie przedsiębiorca w celu osiągnięcia większych zysków ogranicza produkcję lub osiągnięte zyski wycofuje z przedsiębiorstwa i nadmiar zleża lokuje zagranicą — działa na szkodę społeczeństwa. Takie szkodnictwo nie powinno być, a niestety dotychczas jest tolerowane. Największy czas poświęć mu kres. Państwo może i musi to uczynić.

W Polsce musi zapanować zasada, że zysk może być jedynie motorem, ale nie celem produkcji. Celem produkcji jest coraz lepsze zaspakajanie potrzeb ludzkich — społeczeństwa i państwa.

J. Zag.

Ludzie ze Stalowej Woli tworzą nową i potężną Polskę

Wczoraj, dziś i jutro Polski

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

P. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił wczoraj w Sejmie dłuższą, niezwykle interesującą mowę o doniosłym znaczeniu. Poniżej dajemy najistotniejsze części — niektóre ze względów technicznych w streszczeniu — mowy p. wicepremiera.

Rok 1938 — rozpoczął wicepremier Kwiatkowski — bilansowany z dalszej już perspektywy historycznej nie utraci tego szczególnego waloru, mocą którego my współcześnie oceniamy go jako rok ważki i niezwykle dla Polski wydarzeń.

Jednocześnie jest to rok zamykający 20-lecie niepodległości państwa, a więc stanowi właściwy moment do podsumowania najważniejszych osiągnięć i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Zamykamy w tym roku wcześniej od zapowiedzi pierwszy cykl planowanych robót publicznych i inwestycji. Polityka zewnętrzna i armia narodowa święcą w tym roku wielkie triumfy i wielkie sukcesy. Fakt włączenia w orbitę naszego gospodarstwa tak wysoko uprzemysłowanego okręgu Śląska zaolzańskiego nie może pozostać bez wpływu ani na nasz program ekonomiczny i inwestycyjny, ani na ewolucję struktury gospodarstwa polskiego. Nie bez zna-

czenia gospodarczego, szczególnie dla ziem północno - wschodnich, jest doniosły fakt osiągnięcia w roku 1938 normalizacji stosunków z państwem i narodem litewskim, z którym dzieliśmy w ciągu wieków tyle świetnych i bohaterkich momentów historycznych. W życiu wewnętrznym - politycznym odnowienie izb ustawodawczych ujaśniło pozytywne przesunięcie sił politycznych w kraju, a szereg ważkich dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej nie pozostanie bez głębszych śladów w formującej się rzeczywistości polskiej.

Tak więc silnymi akordami zamykamy pierwsze 20-lecie życia państwowego, 20-lecie pracy i decyzji na własny rachunek społeczeństwa polskiego. Pomimo oczywistej świadomości długiej litanii naszych niedomagań i naszych błędów, ocena rezultatów całego okresu musi wypaść dla zdolności twórczych naszego narodu niezwykle pozytywnie.

Przełamanie kompleksu niższości

Pan wicepremier Kwiatkowski cofa się pamięcią do pierwszych dni niepodległości i wskazuje, że obok powszechnej nędzy i zniszczenia naszego kraju objawem najgorszym w tym okresie były spustoszenia w psychice powojennej Polaków. Sąsiedzi otoczyli nas lekceważącym mianem państwa tak wysoko uprzemysłowanego okręgu Śląska zaolzańskiego nie może pozostać bez wpływu ani na nasz program ekonomiczny i inwestycyjny, ani na ewolucję struktury gospodarstwa polskiego. Nie bez zna-

przed kilkunastu laty. Nie w tym leży podstawowa wartość ewolucji, odbytej w okresie pierwszego, najtrudniejszego 20-lecia naszej samodzielności, że odbudowaliśmy zniszczony kraj i zniszczone gospodarstwo, nie w tym, że uruchomiliśmy szereg nowych działów i nowych okręgów produkcji, ale w tym przede wszystkim, że rozbudzone zostało samopoczucie siły całej Polski i sa-

mopoczucie zwartości elementu polskiego, przełamującego coraz wyraźniej wszystkie małoskądne spory i w małych kuźniach ukute intrzygi. Ginie stopniowo, ale systematycznie gatunek zanarządzanych ludzko psychicznym kompleksie niższości, gatunek satelitów obcych sił, adoratorów obcych wartości i obcych idei szukających wciąż obcych wzorów, by skopiować reguły postępowania dla siebie i dla Polski, a przyrasia gatunek ludzi zorganizowanych psychicznie i samodzielnie w pracy i myśleniu, przeżywający w sobie zwycięstwo wysiłku i osiągnięcia polskiego, gatunek uzdolniony do współpracy z każdą pozytywną i twórczą siłą, ale zarazem świadomy, że cała odpowiedzialność za przyszłe losy Polski spoczywa tylko na naszych barkach, na naszym wysiłku i zdolności do ofiar.

Dzisiaj musimy żyć i działać nie wedle swobodnie wybranej i najmądrzejszej teoretycznej doktryny ekonomicznej, ale wobec jaskrawego paradoksu międzynarodowych stosunków finansowych i gospodarczych. Im bardziej oddzielają się od siebie kordonem polityki antarkicznej jedne narody od drugich, tym większy wpływ wzajemnie wywierają na swoją politykę gospodarczą. Wciąż zmienne warunki przymuszają codziennie do korygowania światopoglądu. Rządzenie staje się zagadnieniem coraz bardziej skomplikowanym i trudniejszym.

Resztki biologicznego automatyzmu w procesach ekonomicznych zostały usunięte i wyparte z życia, a coraz więcej czynników gospodarczych ulega uzależnieniu od planowania narodowego i bezplanowości międzynarodowej.

Nasz organizm gospodarczy zdrowieje

Nasz organizm gospodarczy wykazuje dziś jeszcze bardzo duże braki strukturalne, braki o charakterze materialnym i organizacyjnym. Niemniejszym złem jest to, że zarówno w społeczeństwie, jak i w aparacie urzędniczym często mamy do czynienia z błędnym nastawieniem do potrzeb rozwojowych gospodarstwa. Tym niemniej istnieje uzasadnione prawo do stwierdzenia, że organizm ten zdrowieje i wzmacnia się i to nie tylko powierzchownie, ale w całym przekroju swojej struktury. Mówiąc o osiągnięciach Polski i całości gospodarstwa, nie pragnę przesłaniać tej prawdy, że indywidualna sytuacja milionów ludzi pozostawia wiele do życzenia. Rząd jest świadom tego, że dotychczasowe wysiłki i rezultaty nie zadowolają wielu spraw, wiążących się z egzystencją setek tysięcy ludzi w Polsce.

Lecz dotychczasowe rezultaty otwierają drogę do lepszego bytu szerokich warstw społeczeństwa, drogę, która w okresie kryzysu była zaryglowana i zamknięta. Można stwierdzić, że lata ostatnie nie zostały zmarnowane. Zestawiając ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej za pierwsze półrocze 1938 r. z analogicznym wskaźnikiem z pierwsze półrocze 1935 r. notujemy przyrost w Italii 6,5 proc., w Anglii 13,3 proc., w Japonii 23,5 proc., w Niemczech 35,5 proc., w Estonii 37,1 proc., w Polsce 42,2 proc., a np. w Belgii i St. Zjedn. dość poważny spadek. Oznacza to, że dźwignęliśmy się z bardzo głębokiego spadku, ale dźwignęliśmy się bardzo szybko.

Rozwój rynku wewnętrznego sprzyjał też uzdrowieniu struktury naszego aparatu wytwórczego. Poprawa rentowności w pro-

cesach gospodarczych rozbudziła nowe siły w społeczeństwie polskim. To społeczeństwo, które przez tyle lat stroniło od warsztatu gospodarczego i rezerwowało dla siebie prace najcięższe i najmniej dochodowe, funkcje robotnika fabrycznego, rolnika, inżyniera, żołnierza, urzędnika, naukowca — teraz zwróciło swą uwagę na gospodarstwo społeczne i z niezwykłym uporem instaluje się w handlu i przemyśle. Zachodzą nieznane dawniej wypadki: Tu i ówdzie urzędnicy prywatni, inżynierowie porzucają dobrze płatne stanowiska i otwierają własne placówki gospodarcze.

Nasze życie gospodarcze unaradawia się. Rentowność produkcji wzrasta. W r. 1937-38 suma zgłoszonych zysków przedsiębiorstw wzrosła ze 165 milionów złotych na 231 mln. złotych, t. j. prawie o 40 proc. Bezrobocie zaatakowane zostało z 2-ch stron: od rozwoju produkcji w przemyśle oraz od zapotrzebowania rąk roboczych przez roboty publiczne. Z polecenia szefa rządu termin uruchomienia robót publicznych został w tym roku znacznie przyspieszony. Stan zatrudnienia na robotach publicznych wzrastał silnie, niż w latach ubiegłych. Gdy w roku 1936 maksymalny stan zatrudnienia w tym dziale wynosił 164 tys. osób, to w roku bież. przekroczył ćwierć miliona ludzi.

Znaczenie gorzej ukształtowała się sytuacja w Polsce na odcinku cen zbożowych. Ceny zboża mają u nas wielkie znaczenie dla całokształtu sytuacji gospodarczej. Pomimo znacznego spadku są one wyrazem paritetu światowego. Wedle ludzkich rachub należałoby oczekiwać wydatniejszej poprawy cen. Mamy bowiem w drugiej połowie zimy dostarczyć zagranicę znaczniejsze partie żyta po cenie krajowej. Konsumcja miejscowa dość wyraźnie wzrasta. Środki na poparcie eksportu zbożowego gromadzą się w dość poważnych sumach. Część żyta zużywa się na przerób spirytusu.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski zwraca uwagę na sprawy handlu i komunikacji. Na wstępie stwierdza:

Oba bilanse państwa polskiego: bilans 20-lecia niepodległości i bilans ostatniego trzylecia zamykają się niewątpliwie saldem dodatnim. W ciągu 20 lat cyfrę dzieci w szkołach powszechnych zdołaliśmy zdźwignąć z 3 milionów na 5 milionów. Analizując w granicach wieku z 10 do 14 lat spadł z 30 proc. poniżej 7 proc. Ludność miast wzrosła o 3 i pół miliona. Podwoiliśmy długość linii telegraficznych. Potroiliśmy długość linii telefonicznych międzymiastowych. Dobudowaliśmy 2 tys. km. nowych linii kolejowych. Zwiększyliśmy obszar uprawy pod 4-ma zbożami oraz ziemniakami i burakami cukrowymi z 11,3 mln. hektarów na 17,2 mln. hektarów. Obszar gruntów scalonych wynosi w tym okresie 5 mln. hektarów. W ostatnim pięcioletciu liczba rozpoczynanych budowli mieszkalnych wzrosła dwukrotnie, a kubatura tych domów — trzykrotnie. Rozrost zatrudnienia i lekki wzrost zarobków jednostkowych oddziaływał korzystnie na konsumpcję. Pieniądz stał się tańszy i nieco dostępiej. Rentowność wzrosła. Ceny zostały utrzymane na stosunkowo niskim poziomie w okresie niewątpliwie poprawy ekonomicznej. Mechanika zrównoważonego budżetu oddziaływała korzystnie: w tym 3-letnim na rynek pieniężny, na walutę i rozrost gospodarstwa.

Istnieją punkty niewaligiczne w naszej strukturze gospodarczej, ale masy naszego gospodarstwa wydobywa się z kryzysu i marazmu i w swym wielkim przekroju jest zdrowy i uzdolniony do życia i rozwoju.

Budżet - inwestycje

W dalszym ciągu swego ekspozycji p. wicepremier Kwiatkowski przeprowadził szczegółową analizę fundamentalnych zagadnień budżetu państwowego oraz planu inwestycji publicznych.

Budżet państwowy nie jest rejestrem dochodów i wydatków, lecz najprawdziwszą syntezą stanu ekonomicznego i politycznego państwa. Wymagania stawiane przedsiębiorcom polskim są bardzo ciężkie. Dochody zbliżają się do swej maksymalnej granicy, chyba że zdecydujemy się na wzorem kilku państw na nowe, bardzo poważne obciążenie podatków. Ponieważ nierealny budżet i deficyt budżetowy przewracają plan inwestycyjny i zmuszają bezapelacyjnie największego nawet społecznika do obniżania poborów urzędniczych, przeto wicepremier wypowiada się za realizmem i równowagą budżetową, za położeniem nacisku na obsługę długów oraz za spełnieniem kilku podstawowych celów programu wych, jak obrona państwa i oświata, a więc przeciwko rozbudowie wydatków personalnych ponad niezbędniejszą granicę.

Wydatki na inwestycje wzrosły niezwykle silnie, a że wzrosły świadomie i celowo, przeto przyniosły korzyść całemu gospodarstwu społecznemu Polski. Nakłady wszystkich inwestorów publicznych przekroczyły w tym 4-ro leciu kwotę 2,300 mln. złotych z tym, że w roku 37-38 na inwestycje wydano dwa razy więcej niż w roku 35-36. Z sumy tej na inwestycje energetyczne i przemysłowe - obronne przypada suma 732 mln. złotych, na kolej 445 mln. złotych, na drogi i mosty prawie 450 mln. zł., na melioracje i regulacje rzek prawie 160 mln. zł., na kredyty budowlane 141 mln. zł., na budownictwo szkolne 104 mln. zł. i na inwestycje pocztowe oraz teletechniczne prawie 100 mil. zł.

Hasło budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, które przed dwoma laty mogło się wydawać nierealnym marzeniem, dziś stało się konkretną rzeczywistością. Zostały nałożone wstępne, ale fundamentalne urządzenia energetyczne i przemysłowe w wielkim stylu. To co się tam tworzy technicznie, siłą i decyzją. C. O. P. budować będą pokolenia. C. O. P. to zagadnienie milionów ludzi i tysięcy warsztatów produkcji i handlu. Dziś po dwu latach pracy nie ma już odwrotu od tej polityki. Inwestycje w C.

Pod górę można iść szybko, ale nie należy biec ani skakać

Inwestycje, gdy są dobrze zaplanowane, sumiennie, energicznie i oszczędnie wykonane, są wielkim osiągnięciem państwowym, ale w budżecie na długie dziesięciolecie pozostaje po nich ciężki ślad: konieczność obsługi długów.

Łuż to najbardziej powierzchownych ludzi, którzy sami niczego pozytywnego w życiu nie dokonali, powołuje się na przykłady nakreślenia koniunktury w Niem-

O. P. muszą być kontynuowane, tak samo jak nie moglibyśmy dziś powrócić do idei z początku 1924 r. co do skasowania obecnego departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, gdy jedyny wynajęty okręt pod banderą polską ugrzązł wówczas na mieliźnie, a kontrakt o budowę portu w Gdyni natrafił na trudności realizacji. Dziś nie możemy pozostać na miejscu, musimy pójść dalej, naprzód — i oczywiście pójdziemy.

cym, albo nie chcącymi korzystać z każdej okazji infiltracji obcych kapitałów, oznacza program redukcji stopy życiowej najszerszych mas społeczeństwa. Trzeba wówczas dobrze ocenić jaka redukcja jest jeszcze możliwa lub dopuszczalna. Plan głębokiego i nagłego przekształcenia struktury gospodarczej przez wielkie roboty publiczne i wielkie inwestycje w pewnych okolicznościach jest możliwy, ale musi odsunąć na



Sam ze wsi pochodzi...

znal teży zbawienne działanie wody, świeżego powietrza i swoich ziemio-plodów. — Nie jest to więc prosty przypadek, że Książ Kneipp obrał produkt z rodzimego planu za codzienny napój, a miłośnicy:

Kawę Stodową Kneippa!

czech, czy Italii, a nieco dawniej na przykładzie sowieckiej, nie rozumiejąc istoty tych zjawisk. Samą techniką kredytową, czy pieniężną niespojoną organicznie z całokształtem zakumulowanego bogactwa nie tylko nie można osiągnąć trwałych efektów, ale przeciwnie musi się doprowadzić do załamania takiej fragmentarycznej polityki.

Domaganie się nadmiernego tempa wydatków na cele inwestycyjne, choćby teoretycznie były one silnie uzasadnione, w gospodarstwie cierpiącym na chroniczny brak kapitałów, w gospodarstwie o małej pojemności rynku kredytowego, w gospodarstwie posiadającym mechanicznie przywracaną równowagę bilansu płatniczego i nie mogą-

dłuższy czas tendencje zwyczajki zarobków i dochodów, a więc musi wzbudzić wolę społeczeństwa do wyrzeczeń w imię takiej właśnie powszechnie wyznawanej polityki.

Pod górę można iść krokiem mocnym i wielkim, ale nie należy biec i skakać, szczególnie gdy droga do celu ostatecznego jest daleka, kamienista i stroma. Taką właśnie politykę równego marszu prowadzi Polska obecnie i przy moim współdziałaniu z drogi tej nie zejdzę. Plan nasz będzie coraz większy, ale obracać się będzie w granicach realizacji możliwości rynku pieniężnego bez naruszenia podstawowych zasad równowagi.

Motor poprawy gospodarczej

Jesteśmy obowiązani nie tylko planować wydatki na cele inwestycyjne, ale również i koszt ich obsługi w przyszłych budżetach, kontrolując czy w równej choćby mierze wzrastać będzie dochód społeczny polskiej ludności. Inaczej cała polityka musiałaby ulec załamaniu.

Największe może błędy w odrodzonej Polsce popełniamy w stosunku do organizacji aparatu kredytowego i w stosunku obustronnym między wierzyicielem i dłużnikiem. To też kredyt w Polsce jest funkcją najslabiej rozwiniętą. Jednostki niezadowolone do zaciągnięcia jakiegokolwiek zobowiązania finansowych korzystały z kredytów równocześnie w kilku instytucjach finansowych. Tymczasem bank może posiadać nieograniczoną zdolność kredytową zupełnie niezależną od emisji pieniądza, byle tylko kierownicy banku byli ludźmi nieprzeciętnie sumiennymi i dzielnymi, a kredytobiorcy uważali za swój najważniejszy obowiązek spłacić dług w umówionym terminie i wysokości. Wówczas kredyty są łatwo dostępne i tanie. Wiele państw i narodów zawdzięcza swój rozkwit gospo-

darczy i finansowy rozbudowie instytucji kredytowych współpracujących z solidnym i punktualnym dłużnikiem.

Nic pewnie nie może załamać kredytu prywatnego i publicznego (stanowiącego przecież punkt wyjścia naszego programu, gdy rzucamy hasło wielkich inwestycji gospodarczych), jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej, jak demonstrowanie tendencji przerzucania warunkowe gwaranta długu — obowiązku zapłaty długu zobowiązanego, bez nieodzownego procesu likwidacyjnego.

Widzimy znaczny przrost wkładów w instytucjach takich, jak P. K. O., K. K. O., w bankach prywatnych oraz spółdzielniach. Co ważniejsze — zjawia się nowy kredyt dla rolnictwa.

Tego dorobku nie wolno nikomu zmarnować. Stan bowiem rynku pieniężnego jest trzecim obok budżetu państwowego i inwestycji publicznych i to najsilniejszym motorem, który Polskę może zdźwignąć wwyż.

Na czołowym miejscu - należy ustawić człowieka

Wysoki Sejmie! Oto nasze polskie warunki, nasze osiągnięcia i nasze trudności, nasze blaski i nasza nędza, w których musimy wykazać nową polską rzeczywistość. Jest to objawem dodatnim, że nikt z nas nie chce stać w miejscu i zadowolnić się dzisiejszym poziomem polskiego gospodarstwa. Wolimy ponieść jeszcze dodatkową ofiarę byle wywalczyć prawo do lepszej przyszłości. Czyż nie jest jasne, że na czołowym miejscu w programie polskim musimy ustawić człowieka? Czyż nie jest on u nas więcej wartościowy niż gdzie indziej? Pragniemy innej pozycji materialnej i społecznej dla człowieka pracującego. W roku bież. w tej polityce posunęliśmy się zdecydowanie naprzód i to nie tylko w tym sensie, że dla niektórych branż i zawodów zabrakło fachowców. Mamy przybliżone obliczenia co do wzrostu dochodu globalnego pracowników w Polsce do końca bież. roku. Z powodu zwiększenia za-

trudnienia i wzrostu zarobków w niektórych grupach pracownicy fizyczni w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym uzyskają wypłatę większą o 239 mln. złotych. Pracownicy umysłowi instytucji prywatnych otrzymają w roku bież. o 96 mln. więcej. Pracownicy państwowi przez redukcję podatku specjalnego odzyskają w roku bież. 74 mln. złotych, a przez awanse, nowe etaty i dodatki dla praktykantów — 52 mln. złotych. Jeżeli do tych kwot dołączymy pozycje cyfrowe, nieuchwytnie np. wypłaty dodatkowe dla pracowników samorządowych, bankowych i t. p., to otrzymamy sumę prawie pół miliarda złotych.

Na przestrzeni 20-lecia istnienia Polski przy stabilizacji cen i kosztów utrzymania podobny fakt skoku dochodów świata pracy w ciągu jednego roku nie miał jeszcze miejsca.

Nowy wielki system inwestycyjny

Gdybyśmy chcieli zsumować tylko najslusniejsze potrzeby inwestycyjne, to w zakresie potrzeb państwa, samorządu i kredytów budowlanych należałoby uruchomić rocznie około 2 i pół miliarda złotych, a w zakresie produkcji prywatnej około 2,2 miliarda złotych, czyli razem byłaby to suma odpowiadająca 25 proc. całego dochodu społecznego i 40 proc. dochodu przechodzącego przez rynek.

Wyznaje, że nie ulega złudzeniu, iż po-

tego państwa i siła narodu jest wprost proporcjonalna do ilości wydawanych pieniędzy. Sa państwa, które wydają bardzo dużo pieniędzy i znajdują się w marazmie lub upadku. I sa państwa, wydające znacznie mniej, ogledniej, bez megalomanii słów i projektów, bez niecierpliwiej ambicji, a jednak realizujące w wielkim stylu rozwój swej narodowej potęgi.

Zdaliśmy już wstępny egzamin. Słów nie rzucamy na wiatr. Umiemy narodowe

zamiary wprowadzać w czyn. Sadzę, że właśnie nadszedł czas, by zarysować przed Polską plan nowy, szerszy i głębszy od dotychczasowego.

Nowy plan obejmie okres lat 15-tu i podzielony będzie na 5 okresów trzyletnich z tym, że w każdym okresie trzyletnim ma dominować jedno z pięciu naczelnych zagadnień w zakresie inwestycji państwowych i ambicji narodu polskiego.

Okres pierwszy obejmie lata 1939-42 przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie największą doskonałość techniczną i ekspansyjną.

W okresie drugim 1942-45 dominować winno zagadnienie komunikacyjnej koleje, mosty, drogi bite, wodne, śródlądowe i kanały. Dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów — oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim w latach 1945-48 sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwóch słowach: Oświata ludowa i rolnictwo. Nie zaniedbując tych podstawowych zagadnień i w innych okresach w tym właśnie trzyleciu należałoby skoncentrować największe środki materialne na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego, na melioracje, na usprawnienie obrotów produktami rolnymi, na spotęgowanie i zróżniczkowanie produkcji agrarnej. Cegła, cement i żelazo w budowie wiejskim, maszyna w uprawie i produkcji — oto naczelne hasło tego okresu na wsi polskiej.

Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizacja i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałaby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach.

Wreszcie w okresie piątym, sięgającym roku 1954 dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce.

Oczywiście, iż przedstawiony schemat ma sens ekonomiczny tylko jako linia kierunkowa i programowa. Realizm zawarty jest w planie na pierwszy okres trzyletni, w którym ustala się szczegółowo rozdział kwot na odrębne grupy inwestycji. Całość zaś wprowadza tylko pewien ład i ustala zasady ogólnej hierarchii i kolejności celów. Pieniądze, wydawane bezplanowo, wydają małe rezultaty.

Walka o nową potężną Polskę

Otrzymałmy wspólnie votum zaufania od przeważającej większości społeczeństwa polskiego. Otrzymałmy to votum zaufania na kredyt i to bez zastawu. Nie na szumne hasła, nie znane oddawna partie polityczne, ale na ludzi. Społeczeństwo nam zaufało, że celem naszego wysiłku jest Polska. Winniśmy udowodnić swą dojrzałość i mądrość polityczną, wyrażającą się w tym, że pomimo różnych obowiązków, różnych temperamentów, różnych na stawień potrafimy bez małostkowości, bez swarów, bez personalnych niechęci i rozgrywek, bez zaściankowych interesów pracować razem nad budową i utrwaleniem potęgi Polski.

Jest faktem historycznym, że mądrość przawodców narodu znaczy stokrotnie więcej niż największe bogactwa naturalne. Z nicości i biedy powstawały największe potęgi państwowe w świecie i budowały drogowskazy cywilizacyjne. Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski, to ludzie. Toczy się na ziemiach Polski walka, jedyna walka, jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce. Ktoś mądry powiedział: „Nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo”.

W czasie wycieczki inwestycyjnej w roku bieżącym wszyscy bez różnicy poglądów politycznych patrzyliśmy z podziwem jak się mnoży nowy gatunek ludzi w Polsce: ludzie ze Stalowej Woli. A możemy ich spotkać i w Gdyni, i na Śląsku, nad Gopłem, i w Turniszkach, Dębicy i w Mielcu, Mościcach i Roznowie, w Radomiu i w Starachowicach, w Rzeszowie i w Majdanie, i wśród kierowników fabryk. Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę. My usunmy wszystkie zawiady, zmobilizujmy wszystkie środki, stwórzmy wszystkie zapory, by w Polsce powstało wielkie życie.

ECHA

Zakłopotany Dmowski

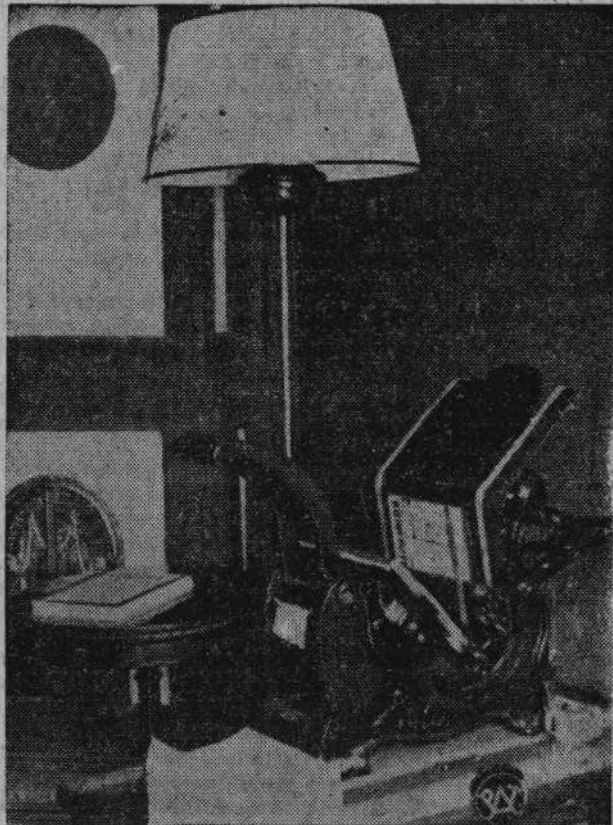
W „Gazecie Pomorskiej” czytamy:

„A to nowina! W telegramie wyslanym przez radę naczelną Sironictwa Na rodowego znajduje się m. in. następująca dedykacja: „Twórcy i kierownikowi polityki, która dała Narodowi polskiemu zjednoczenie i niepodległość...”

No, tak. Trzeba było jeszcze dopisać: twórcy polskiego ruchu zbrojnego, Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej, Więźniowi Magdeburgskiemu, Naczelnikowi Państwa, Zwycięskiemu Naczelnemu Wodzowi, Pierwszemu Marszałkowi Polski itd., itd.

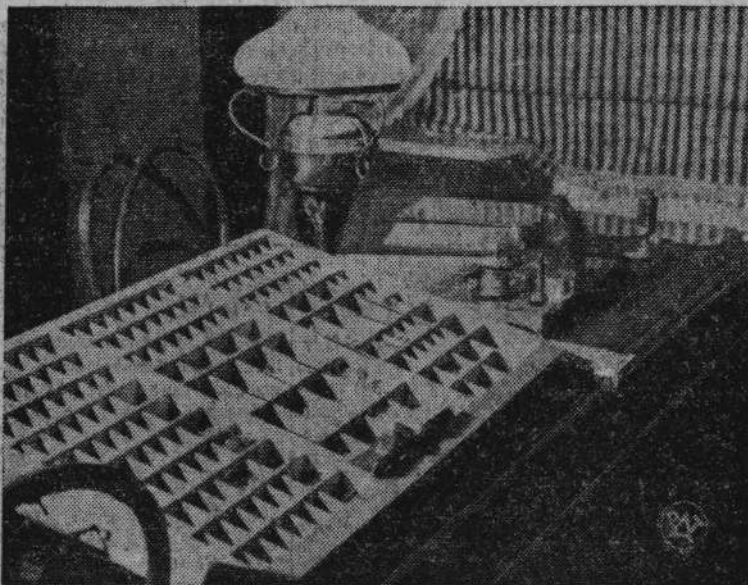
Pan Roman Dmowski, który ma historię Polski, musi być nieco tą przesadą zakłopotany.”

Stary bojowiec tygiel



Maszyna drukarska t. zw. „Bostonka”, identyczna z maszyną, na której Józef Piłsudski, Aleksander Sulikiewicz, Kazimierz Rożnowski i Maria Piłsudska drukowali „Robotnika”. Na maszynie widoczny złożony skład pierwszej kolumny 36 numeru „Robotnika”. Lampa i stolik, oraz podstawa pod maszynę stanowiąca dół szafy, w której ukrywano „bostonkę” zrekonstruowane według wskazówek jedynego żyjącego towarzysza pracy Józefa Piłsudskiego w okresie łódzkim b. min. Kazimierza Rożnowskiego. (lewo). Biurko z lampą i kasztą drukarską w zrekonstruowanym mieszkaniu Józefa Piłsudskiego w Łodzi (prawo).

Muzeum pamiątek po Marsz. J. Piłsudskim w Łodzi



Łódź, 3. 12. Muzeum pamiątek po Józefie Piłsudskim w Łodzi mieści się w domu przy ul. J. Piłsudskiego 19, a więc tam gdzie w latach skrajnej reakcji mieszkał i pracował dla wolnej i niepodległej Polski jej Wódz, Wskrziesiciel i Budowniczy. Dom całkowicie odnowiony. Wokół czystość. Nad bramą wejściową domu tego wmurowano tablicę pamiątkową stwierdzającą, że tu mieszkał, pracował i tuaresztowany został Józef Piłsudski. Znikła nazwa dawniejsza „ulica Wschodnia”, o której mało znany łódzki poeta wspomina w prostych rymach: „Nie wiedzą przechodnie, wsłuchani w kramów smrodliwe wrzaski, że czynią się rodzi w Łodzi na ulicy Wschodniej... A On, Wiktor, Mieczysław, Ziuk, Szeregowiec, wódz nad kasztą stoi pochylony”. Zarząd miasta ocalał mieszkanie historyczne od ruiny — zamienił je na muzeum...

Z tego mieszkania nocą z 21 na 22 lutego 1900 roku porwali Go carscy żandarmi.

W mieszkaniu tym w latach 1899—1900 urządzono tajną drukarnię w jednym pokoju. Drukarnia ta konspiracyjna w tym czasie produkowała literaturę niepodległościową — ulotki — oraz „Robotnika”, piśmnia bojowego, nad którego układem i drukiem pracował J. Piłsudski.

Zachowano starodawne i brzydkie mieszczkańskie tapety na ścianach, a wnętrza zrekonstruowano według wskazówek jedynego pozostałego przy życiu współtowarzysza pracy J. Piłsudskiego — ówczesnego „Karola” późniejszego ministra Kazimierza Rożnowskiego. Imne pokoje, jadalnię, sypialnię i salonik zamieniono na muzeum. Rozmieszczono w nich pamiątki z lat dziecińczych Marszałka (fotografie, sztychy), w gablotkach listy pisane przez Wiktora (jeden z pseudonimów J. P.), pamiątki po ludziach związanych z tym okresem, „wiezienne” wspomnienia — a więc karty więźniów, grypsy, nakazy aresztowań, fotografie kazamat, cel i gmachów więziennych. To wszystko stwarza specyficzną atmosferę. Przypomina żywo, jakimi to słzakami stąpała polska myśl niepodległościowa.

Tajna drukarnia... Leżą porozrzucane czcionki... Tyglówka w każdej chwili zdolna do pracy. Sam Marszałek we wspomnieniach swych opisuje ten pokój.

„Umeblowanie gabinetu - drukarni skła dało się z biurka redakcyjnego, w którego szufladach złożone były rękopisy i wydawnictwa różne, potrzebne do redakcji; z otomany, w którą chowaliśmy papier; kosza, do którego szły różne odpadki produkcji, stopniowo potem spalane w piecach mieszkania, szafka składanej, w której się mieściła w górnej części maszyna drukarska, a w dolnych jej szufladach kaszty z czcionkami i wreszcie z kilku krzesel. Oprócz

tego stały dwie duże lampy, jedna z nich wysoka, japońska, druga na biurku”.

Wszystko pozostało po dawnemu. Nocą z dnia 21 na 22 lutego 1900 roku — pisze Marszałek — było tak:

„Maszynka stała zupełnie odkryta na swej zwykłej podstawie, z pierwszą stronicą 36 numeru na swej ramie, gdy w noc lu tową wpadli do nas żandarmi. Oglądano ją z pewnym podziwem i szacunkiem. Szpicle z ciekawością dotykali żelaza, dziwiąc się, że taka drobnostka tak duże znaczenie mieć może. Odbito na papierze stronicę zabita w ramy. Podpułkownik Gnoiński przeczytał półgłosem, dyktując protokół rewizji: „Trzydziesty szósty numer „Robotnika”, data 25 luty. Artykuł wstępny: „Tryumf swobody słowa”...

I wtedy właśnie zaarrestowano Siewcę Wolności, Czynu i Walki!

Ciekawą jest historia drukarenki konspiracyjnej. Weteran to prawdziwy. Wiele miała za sobą lat pracy, zanim do Łodzi przywędrowała. Najpierw pracowała w Wilnie. O pobycie jej w tym mieście Mar-

szalka Piłsudskiego mówi nam coś anegdota do prawdy zbliżona:

W domu, w którym była drukarenka, pracowała służąca. Zakochała się ona w jednym z partyjnych zecerów. Pragnęła poślubić wybrańca, a skoro spotkał ją zawód, oświadczyła, że coś wie i to coś może wszystkim zaszkodzić. Powiadomione władze partyjne w porozumieniu z właścicielami mieszkania zdecydowały temu przeszkodzić. Właścicielka mieszkania wyjechała ze swą służącą do Częstochowy, a tam OO. Paulini zobowiązali dziewczynę do zachowania tajemnicy.

Po powrocie z Częstochowy do Wilna, nie zastały kobiety już „bostonki”. Przywędrowała ona do Lipniszek w okolicach Wilna, a stąd zawitała do Łodzi. Tutaj ją nakryli szpicle i żandarmi.

Przemienili lata trudów i walk. Żandarmi i ich mocodawcy leżą zapewne wszyscy w ziemi. Przeżyła ich ta mała, niepozorna maszyna drukarska, która tyle przyczyniła się do ostatecznego zwycięstwa Józefa Piłsudskiego.

Rząd i Parlament

Przemówienie premiera Składkowskiego w Sejmie

Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski wygłosił wczoraj w Sejmie następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo! Witam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Was, Panowie Posłowie, moi koledzy, zebrani w dniu otwarcia sesji parlamentarnej, a więc okresu ciężkiej, odpowiedzialnej i wytężonej pracy dla państwa.

Do pracy tej powołały Was, Koledzy najszersze masy ludności, jakie dotychczas brały udział w wyborach w Polsce odrodzonej. Na 17 milionów uprawnionych do głosowania obywateli Rzeczypospolitej, przeszło 11 milionów oddało w Wasze ręce zaufanie całkowite. Są to ilości dotychczas w Polsce nie notowane.

Powitanie moje nie może być gołosłowne. W imieniu Rządu ofiaruję Wy-

sokiej Izbie lojalną, uczciwą i szczerą współpracę, odpowiadającą wysokości jej zadań. (Huczne oklaski).

W ciągu tej sesji parlamentarnej Rząd w czasie debaty budżetowej i przy omawianiu ustaw przedstawi Wysokiej Izbie całokształt swoich prac. Napewno niejednokrotnie przy ocenie tych prac wypadnie Wysokiej Izbie i Rządowi z trudem doszukać się wspólnych dróg myślenia.

Wierzę głęboko, że drogą główną, drogą linii wytycznej gdzie zawsze zjdą się nasze myśli, będzie droga testamentu Piłsudskiego. Jest to wytyczna niezawodna droga, na której Polska w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza, znajdzie miejsce, godne jej w dziejach narodów. (Huczne oklaski).

Trudności gminy katolickiej w Sopotach

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdańsk, 3. 12.

(S) Swego czasu donosiliśmy, że Zarząd budowy kościoła katolickiego w Sopotach nie uzyskał zgody Senatu Wolnego Miasta na przewłaszczenie placu na Mackensalallee pod budowę kaplicy. Obecnie, po spaleniu synagogi żydowskiej w Sopo-

tach i wobec rozwiązania gminy żydowskiej wspomniany komitet postanowił odkupić plac, aby wybudować na nim kościół katolicki.

Starania komitetu napotykają jednak na identyczne trudności, jak poprzednio. Jak komentuje urzędówka gdańska „Der Dan-

ziger Vorposten”, wydanie prawa przewłaszczenia jest jeszcze kwestią dyskusji i nie wiadomo, czy będzie załatwiona pozytywnie. Jak wiadomo, pierwsza odmowa jako zasadniczy argument podała niezgodność z planem regulacyjnym ulicy. Ponieważ synagoga stała na swoim miejscu od szeregu lat i swojego czasu była całkowicie „uzgodniona” z planem regulacyjnym miasta, interesujące jest przeto, jaki będzie obecnie argument odmowy przewłaszczenia na co się widocznie zanosi.

„Nie strzelać!

jesteśmy w podróży poślubnej!”

Z Jerozolimy donoszą, iż tamtejszy urzędnik brytyjski, Charles Tunstall Evans, wyjeżdżając w tych dniach do Haify w podróż poślubną, umieścił na swym samochodzie wielki napis kredą: „Proszę nie strzelać! Jesteśmy w podróży poślubnej”. Ale na wszelki wypadek ostryżny Anglik zażądał dla swego samochodu eskorty w postaci auta pancernego.

Pogotowie wojenne marynarki amerykańskiej

Sekretarz stanu w ministerstwie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, C. A. Swanson, w swym sprawozdaniu dorocznym o stanie amerykańskich sił zbrojnych na morzu podkreślił konieczność doprowadzenia zarówno liczebności załóg jak i uzbrojenia poszczególnych okrętów wojennych do stanu przewidzianego na wypadek wojny. Dotychczas jedynie łodzie podwodne miały pełną obsadę wojenną, podczas gdy na innych statkach dochodzi on najwyżej do 85 proc. stanu przewidzianego na wypadek wojny. W sprawozdaniu swym minister Swanson domaga się wzmożenia floty na Oceanie Spokojnym oraz zniesienia ograniczeń w tonażu statków wojennych, które w myśl obowiązujących dotychczas umów nie mogły przekraczać 35 tysięcy ton.

O bezpieczeństwo Indii Holenderskich

Prasa holenderska poświęca ostatnio coraz więcej uwagi bezpieczeństwu Indii Holenderskich. Każde osłabienie pozycji Anglii na Dalekim Wschodzie — pisze jeden z dzienników amsterdamskich — podrywa równocześnie stanowisko Holandii na archipelagu malajskim.

Dziennik ten, omawiając konsekwencje kapitulacji monachijskiej w perspektywie ogólnie: światowej, podkreśla, że ustępstwa angielskie w Monachium przyczyniły się w dużej mierze do osłabienia prestiżu Anglii na Dalekim Wschodzie. Pierwszym tego objawem było zajęcie Kantonu przez wojska japońskie i bezpośrednie zagrożenie interesów brytyjskich przez wzrastającą potęgę Japonii. Dziennik nawołuje do rozbudowy holenderskiej floty wojennej, by w razie napaści na Indie Holenderskie móc się własnymi siłami przeciwstawić napastnikowi.

Polska w obrazach francuskiej malarki

W gmachu t. zw. „Małej Zachęty” przy ul. Królewskiej 17 w Warszawie wystawiła swoje prace p. Suzanne Tourte, młoda, a już chlubnie znana w Paryżu malarka, która przybyła do Polski i tu w ciągu kilku miesięcy stworzyła szereg kompozycji, szkiców, rysunków, obrazów na tematy czysto polskie.

Mamy więc na jej warszawskiej wystawie pełne wdzięku typy małych Łowiczanek i Huculek, pastuszków w zgrzebnym koszulkach, mamy przesłizczone pod względem rysunku, kompozycji i barwy widoki z Terebena, Horodyszczka, Kazimierza, cerkiewki ruskie, drewniane kościółki, kartofliśka, pola i łąki. Mamy też dwa widoki z Warszawy: barwny Rynek Starego Miasta i kościółek Wzytek.

Wystawa p. Tourte, która cieszy się liczną frekwencją zwiedzających, jest dla nas podwójnie interesująca: jako ciekawy popis dojrzałej artystki — malarki i jako spojrzenie cudzoziemki na Polskę.

Francja po strajku

Perspektywy polityki wewnętrznej i zagran.

Korespondencja własna „Nowego Kuriera”.

Paryż, w listopadzie.

W chwili, gdy strajk powszechny, zorganizowany przez C. G. T. — Generalną Konfederację Pracy — zbliża się do końca, uważam za wskazane zasięgnąć opinii znanego polityka francuskiego o przekonaniach centrowych nacechowanych obiektywizmem i brakiem partyjnej namiętności w sprawie ostatnich zajęć i wyłaniających się perspektyw politycznych.

„Jest rzeczą niewątpliwą, że strajk powszechny nie przybrał tych rozmiarów, jakie mu wyznaczali jego inicjatorzy — oświadczył mój rozmówca. — Żywiły skrajne z obu stron może zechcą przeciągnąć tę nierozegraną partię i wyzyskać ją dla swoich celów. Ekstremiści w CGT. będą zarzucali zbytnią oględność kierownictwu. Żywiły prawicowe w parlamencie wysuną może ideę stworzenia większości prawicowej, której lewym skrzydłem byłoby stronnictwo radykalne. Człowiek rozpatrujący wydarzenia, nie z punktu widzenia tej czy innej doktryny lub partii, powinien się cieszyć z tego, że Francja przeszła przez moment niewątpliwie trudny, który mógł wzbudzić daleko idące nadzieje u naszych przeciwników. Stwierdza dalej, że w tych dniach wzrósł autorytet rządu francuskiego — mówię francuskiego, gdyż rzeczą drugorzędą jest, jaką w danej chwili ma etykietę partyjną. Zasadniczo po przebyciu takiego momentu lepiej nie pogłębiać wczorajszych sporów, ale zająć się obecną sytuacją i to nie tylko wewnątrz, ale i zewnątrz i perspektywami na przyszłość.

Próby formalnego kompromisu, wysuwane przede wszystkim przez kombatanów, zawiodły. Ale naród francuski jest zbyt patriotyczny i zbyt trzeźwy, aby w chwili niebezpiecznej dla ojczyzny doprowadzać rzeczy do ostateczności. Po obu stronach, po stronie rządu jak i CGT., mimo że nie doszło do porozumienia, zaznaczyły się tendencje wyraźnie kompromisowe. Zaliczam do nich doskonałe przemówienie radiowe, wygłoszone tuż przed strajkiem przez ministra skarbu, Reynaud'a. W sposób niezwykle jasny i pełen siły przekonującej tłumaczył masom robotniczym, że zdobyte przez nie prawa społeczne 40-godzinny tydzień pracy, umowy zbiorowe i płatne urlopy w niczym nie zostały naruszone. Zwrócił się ostro przeciwko twierdzeniom, jakoby jego projekty finansowe miały zrzucić ciężar sanacji finansów na uboższych, oszczędzając bogatych. Wystąpił jednym słowem w imieniu interesów zbiorowych, a nie żadnej klasy.

W CGT. wola nie doprowadzania do ostateczności również wystąpiła wyraźnie. Właściwie tylko komuniści w CGT. kierowali się motywami przede wszystkim politycznymi, organizując walkę przeciw rządowi. CGT. jako całość, przystępując do strajku, wyłączała zeń szereg dziedzin ważnych dla ludności: światło, gaz, dółow żywności, służbę zdrowia — i zabroniła swoim zwolennikom urządzania zgromadzeń i manifestacji i przedłużania strajku. Nie zapomnijmy, że tylko po stronie komunistycznej działalność polityczną i syndykalistyczną zajmują się jedne i te same osoby. Socjaliści i zblizeni do nich przestrzegają za sady, że kierownicy związków zawodowych nie sprawują mandatów parlamentarnych, a tym samym pozostają w pewnym dystansie do życia politycznego.

Obiektywnie musi się stwierdzić, że przebieg strajku nie zadowolili jego organizatorów i wskutek tego na terenie parlamentarnym mógł raczej wzmocnić pozycję grup prawicowych. Rozum polityczny jednak i względy na sytuację międzynarodową nie pozwalają wyciągać zbyt daleko idących konsekwencji. Autorytet rządu radykalnego wzrósł tym razem kosztem organizacji robotniczych. Ale ten wzrost powagi rządu pozwala mu zająć bardziej nieustępliwe stanowisko wobec żądań niemieckich a zwłaszcza włoskich, wysuniętych w ostatnich dniach w sposób nieoczekiwanie ostry i manifestacyjny. Nie zapomnijmy, że właśnie to wzmocnienie stanowiska Francji wobec naporu zewnętrznego odpowiada raczej koncepcjom lewicy, niż prawicy, którą żąda współdziałania z Chamberlainem i oględności oraz ostrożności w stosunku do tych państw dyktatorskich.

Socjaliści, a przede wszystkim komuniści,

ci, nie doprowadzając do pełnego strajku powszechnego, ponieśli porażkę na terenie wewnętrznym. Natomiast ustawiczna agresywność polityki niemieckiej wykazuje nieścisłość ugodowych orientacji politycznych pana Flandina i jego przyjaciół. Ostatnie zaś manifestacje antyfrancuskie w Rzymie nie mogły przypaść do smaku inicjatorowi pojednania francusko-włoskiego kosztem ustępstw z naszej strony, panu La-

Jednym słowem rachunek słuszności i błędów na terenie wewnętrznym partyjnopolitycznym jest dosyć skomplikowany i trudno wyciągnąć wniosek ostateczny, który w rezultacie wygrał, a kto przegrał. Jednak nie to jest rzeczą najważniejszą w obecnej chwili. Ważnym jest to, aby Francja była jak najbardziej spoista i solidarna, a tym samym jak najsilniejsza w obecnej sytuacji międzynarodowej, w której decyduje



Agitatorzy przed sądem

Przed sądem paryskim stanęło kilkanaście osób oskarżonych o podżeganie do nielegalnego (okupacyjnego) strajku pracowników zakładów Renault.

wałowi, który w ostatnich czasach w sposób widoczny wysuwał się na front polityczny. To samo można powiedzieć o panu Chamberlainie, dla którego okrzyki padające w Rzymie, w parlamencie i przed nim stanowiły z pewnością przykrą niespodziankę.

siła. Francuzi muszą porozumieć się ze sobą i muszą współdziałać. Pokazali, że potrafią to uczynić nawet w momentach wielkiego napięcia i zaognienia politycznego — i ten fakt pozwala z nadzieją i otuchą patrzeć w przyszłość.” H.R.

O ustawy antyżydowskie w Polsce

Warszawa, 3. 12. (PAA)

Duże zainteresowanie wzbudziła enuncjacja szefa prasy i propagandy Służby Młodych, p. Białasiewicza, stwierdzająca, że „konieczność” wyobcowania żydostwa spośród elementu rdzennego w Polsce nie ulega najmniejszej wątpliwości, skoro zagadnienie to jest w Polsce wprost palące. Trzeba więc uczynić dalszy krok naprzód, a nie ograniczać się tylko do rozumnego i emocjonalnego uzasadnienia antysemityzmu. Winniśmy obecnie zastanowić się nad wypracowaniem sposobu unicestwienia roli i znaczenia żydostwa jako odrębnej całości. Jedyną właściwą drogą do osiągnięcia tego celu jest wprowadzenie ustaw an-

tyżydowskich.

Istnieje pilna konieczność, aby dziejowe dążenia Narodu Polskiego do niezależnienia się od żydów pod każdym względem ująć w określone formy prawne, osiągając bez akcji czynnej całkowite odżydzenie życia polskiego. Nastąpi to wtedy, gdy wkroczy tu ustawodawca i na drodze ustawodawstwa wyjątkowego zlikwiduje wpływy polityczne żydów oraz ich potęgę gospodarczą.

Pozytywne skutki rozwiązania zagadnienia żydowskiego na drodze ustawodawczej możemy zaobserwować w Niemczech i we Włoszech, a nawet na Węgrzech.

Tragedia rumuńska

Kim był i czego chciał Codreanu?

Poznań, 3. 12.

Jak donoszą z Bukaresztu — panuje tam ogólne przeświadczenie, że nadszedł czas ostatecznej rozgrywki między autorytatywnym reżimem króla Karola i Żelazną Gwardią, której wódz został wczoraj zastrzelony. Żelazna Gwardia podobno zapowiedziała akcję terrorystyczną na wielką skalę — i to stało się przyczyną ostatnich dramatycznych wydarzeń. Wydano nowe ostre zarządzenia przeciwko Żelaznej Gwardii, która pomimo straty przywódcy podobno stanowi jeszcze wielką siłę i rzekomo liczy zwolenników na miliony.

Żelazna Gwardia powstała w 1927 roku. Stworzyło ją pięciu studentów. W pięć lat później uzyskała w wyborach do parlamentu 70.000 głosów i 5 mandatów. W następnym roku zdobyła 600.000 głosów. Premier Duca rozwiązuje organizację i zarządza masowe aresztowania. Żelazna Gwardia odpowiada zamachem na jego życie. Duca ginie, zamachowcy stają przed sądem wojennym, który skazuje ich na dożywotnie więzienie. Żelazna Gwardia przeobraża się w organizację p. n. „Wszystko dla Ojczyzny” — i nadal rośnie w siłę. Zdoby-

wa wieś, bo niesie jej realną pomoc. Jej członkowie własnymi rękami budują domy ludowe, cerkwie, mieszkania dla chłopów, drogi... Codreanu staje się bożyszczem młodzi i chłopów.

Kim był Zelea Codreanu?

Mistykiem i człowiekiem czynu, niezwykle talentowanym organizatorem i zagorzałym antysemitą, ale przede wszystkim gorącym patriotą.

Codreanu urodził się na Bukowinie, a tamta młodzieńcze spędzał w Husz, gdzie ojciec jego był nauczycielem. Ukończył prawo w Jassach. Tam też rozpoczął swoją karierę polityczną.

Jakie ideały wyznawał Codreanu? Uważał on, że współczesny kryzys gospodarczy wynikał z tego, że ludzie bali się ubóstwa i nie kochali mozołu, pracy, wysiłku. Ideałem stał się zbytek, a celem życia — użycie. Chleba — tłumaczył Codreanu — nikomu nie zabrakłoby. Ludzkość jednak nie zadowolala się chlebem powszednim, pragnęła luksusu.

To też Rumunia w gruncie rzeczy nie potrzebuje walki z kryzysem ekonomicznym. Potrzebna nam jest — mówił Codre-

anu — walka z kryzysem duchowym. Musimy odrodzić dusze, musimy dokonać rewolucji w świecie ducha, przewrotu w każdej ludzkiej duszy. Musimy przywrócić szacunek dla cnoty i ideałów, którym służyli nasi przodkowie. Tak mówił cztery lata temu.

Dlaczego był antysemitą?

„Mamy — mówił — trzy miliony żydów w kraju liczącym 18 milionów ludności. Żydzi zagarnęli wszystko. Najpiękniejsza ulica Bukaresztu — ulica wycięstwa — jest w trzech czwartych własnością żydów. Powinna nazywać się ulicą „Niedoli rumuńskiej”. Żydzi kierują rumuńską polityką, za grając bytowi całego narodu naszego. A w walce o obronę tego bytu wszelkie środki są dobre. Atakowany walczy najpierw dyplomatycznie, gdy jednak te środki zawiodą go, chwytą się walki fizycznej.”

„Ale żaden rząd nie może tolerować terroru, gdyż prowadzi on do anarchii. Tego Codreanu nie rozumiał — i to go zgubiło.”

O popularności i sile ruchu stworzonego przez Codreanu świadczy fakt, że w zeszłorocznych wyborach uzyskał on 69 mandatów, co było niełada sukcesem. Ale i przyczyną jego zguby. Wiosną br. Codreanu został aresztowany i „za zdradę stanu” zasądzony na 10 lat ciężkich robót w kopalni soli. Nie przeżyłby tego okresu, gdyż chorował na gruźlicę. Oszczędzono mu powolnego konania. Już nie żyje.

Ale żyje w Rumunii jego idea, a idei nie można zastrzelić. (zg)

Profesorowie Uniwersytetu grają w piłkę nożną

Wspaniałe zwycięstwo angielskiej jedynastki przeciwko skombinowanej międzynarodowej drużynie kontynentalnej, osiągnięte ostatnio w Londynie, zwróciło podobnie jak i wyniki olimpiady w grze w piłkę nożną uwagę opinii międzynarodowej na narodowy sport angielski. Okazało się, że Anglicy są wciąż jeszcze najlepszymi graczami futbolowi.

Nic dziwnego skoro, jak pisze jeden z dzienników francuskich, angielski związek piłki nożnej posiada wśród swoich członków kilkunastu profesorów sławnych uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge oraz kilku ministrów. I co najciekawsze, dostojni panowie nie figurują wcale na listach honorowych, jakbyśmy to sobie wyobrażali, ale biorą nieraz czynny udział w rozgrywkach futbolowych.

Najzimniejsze miasto na świecie

Najniższą temperaturę posiada miasteczko Werchojańsk w Związku Radzieckim. Dochodzi ona czasem do — 70 stopni poniżej zera. Jest więc najniższą temperaturą miejscowości, znajdującej się w okolicach podbiegunowych.

Najwyższą temperaturę ma Massaua w kolonii włoskiej Erytrea nad morzem Czerwonym.

Czyby nowa Shirley Temple?



Oto ta mała pięcioletnia Kay Tapscott otrzymała kontrakt do Hollywood na siedem lat. Zarobki jej będą wynosiły od 100 do 750 dolarów tygodniowo. W pierwszym filmie, jaki będą nakręcać z pięcioletnią artystką, wystąpi ona jako Mariyń Kay. Warunki jej fizjognomiczne pasują ją jako następczynię Shirley Temple.

BOHATEROWIE NAUKI

Odkrywca zarazka malarii umarł w nędzy

Uroczystości ku czci Marii Skłodowskiej - Curie, w czasie których hołd zasługom genialnej Polki złożyły dwie jej Ojczyzny — Francja i Polska, dały asumpt do przytoczenia interesujących szczegółów z życia wielkich uczonych, badaczy i odkrywców. O bohaterstwie i poświęceniu życia przez naukowców mało na ogół wiemy, a samo już określenie „bohater” niezbyt się nam kojarzy z cichą i skromną postacią pracownika laboratorium.

Te momenty podkreślili w swoich przemówieniach radiowych Prezydenci Polski i Francji, mówiąc o zasługach małżonków Curie. Z grupy radiologów badał najwięcej było męczenników nauki, a doświadczone eksperymenty w dziedzinie radiologii najwięcej pochłonęły ofiar.

Znany np. jest fakt, jak to Piotr Curie, badając działalność ciał radioaktywnych na skórę i organizm ludzki, obnażył własne ramie i na nim obserwował skuteczność fal radiowych, nie zważając, że oparzeliny promieniami radiowymi są bolesne i zabójcze dla organizmu.

Angielski uczone, dr. Fowler, przy doświadczeniach laboratoryjnych nad promieniami radu postradał prawą rękę. Ale to tylko jeden przykład z legionu uczonych, którzy w walce z wrogami ludzkości narażają się na kalectwo, a nieraz nawet na utratę życia.

Wśród mężów nauki nigdy nie brakło ochotników gotowych uczynić z siebie ofiary, byle tylko przyczynić się do ulżenia cierpienia ludzkich. Niedawno w jednym ze szpitali angielskich badacze potrzebowali „ludzkiego materiału doświadczalnego” dla ustalenia wpływu zepsutego powietrza na organizm. Niezwłocznie zgłosiło się kilku studentów medyków. Umieszczono ich w szklanej gablotce, tak szczelnej, że świeże powietrze nie mogło do nich przeniknąć. Po upływie kilku godzin, gdy powietrze w gablotce zostało zużyte, młodzieńcy poczęli się dusić, znosząc niesamowite męki, podczas gdy profesorowie obserwując ich reakcję, uzyskiwali ważne dane, bez których prace ich nie mogłyby się posunąć naprzód.

W wielu wypadkach sam uczone poddaje się okrutnym eksperymentom, wobec których bledną okropności inkwizycji. Profesor Haldane z Cambridge zadawał sobie różnego rodzaju tortury, gdy prace doświadczalne tego wymagały. Kazał się np. pewnego razu zamknąć w komorze o bardzo wysokiej temperaturze, gdzie piekł się żywcem, a po wyjściu z celi skóra uczonego opadała z ciała płatami. Inny znowu uczone, zajmując się problemem „zmęczenia fizycznego”, skonstruował bocykl, jakiego używają cyklistki podczas zimowego treningu na sali. Na bocyklu tym uczone ów jeździł aż do ostatniego wyczerpania sił, podczas gdy obecny przy tym „sporcie” asystent notował skrupulatnie interesujące uczonego przejawy.

Ale największymi bohaterami nauki są radiolodzy i rentgenolodzy. Każda oparzelina promieniami Rentgena powoduje niegojące się rany, utratę członków, ślepotę lub śmierć. Dr. Edward Hall zaprzestał swych doświadczeń rentgenologicznych dopiero wówczas, gdy

Biblioteki w tramwajach

Dyrekcja tramwajów budapeszteńskich wprowadziła specjalne wagony biblioteczne, które dwa razy na tydzień będą zjawiać się w najbardziej potrzebnych dzielnicach miasta i tam wypożyczać najnowsze lub klasyczne dzieła literatury węgierskiej oraz światowej. Oczywiście, w jakiś sposób będzie zapewniony zwrot książek, które wydawane będą na podstawie dokumentów i zaświadczeń.

Ciekawy, a kto wie, czy nie skuteczny sposób propagandy czytelnictwa i książki, w każdym razie skuteczniejszy od „taniego tygodnia”.

owe cudowne, a zarazem straszne promienie zniszczyły mu obie ręce i wypaliły oczy. Długa jest lista bohaterów nauki: Pasteur — zaszczepiający sobie wściekliznę, Koch — eksperymentujący z lasecznikami gruźlicy, Ehrlich — cudem unikający straszliwych krętków kiły, aż do naszych dzisiejszych skromnych krwiodawców - akademików.

A jak wynagradzamy bohaterów i męczenników nauki? Dr. Roland Rose, który odkrył zarazek malarii, umożliwiający przez oczyszczenie od moski-

tów strefy panamskiej, budowę kanału, łączącego dwa oceany i ratujący poza tym miliony umierających na malarię, ła kilkuset franków dla swego rodaka. Parlament angielski na prośby uczonego o zapomogi za każdym razem dawał odpowiedź odmowną.

Jedno z angielskich pism medycznych, pisząc o zasługach dr. Rose, słusznie stwierdza: „Gdyby Rose był admirałem, być może nie umarłby na barłogu”.

L. Wr.

Wiadomości z nadbrzeża

SEZON PSZCZELNICZY ZAWIÓDŁ

Starogard, 3. 12.

Według najnowszych danych z organizacji rolniczych tegoroczny sezon w pszczelnictwie pomorskim zupełnie nie dopisał. Około 5 tysięcy pni w pasiekach zostało zniszczonych nieodpowiednią pogodą i niedopisaniem okwitu lip. To też prawie wszyscy pszczelarze pomorscy, chcąc ratować pozostałe ule, poczynili zamówienia na cukier ulgowy i to w ilości najmniej po 5 kg. na pień.

ZGON WYBITNEGO KAPLANA

ŚP. KS. PRALAT W. KLATT.

Toruń, 3. 12.

W Lidzbarku zmarł śp. ks. prałat Wojciech Klatt w 88 roku życia. Śp. ks. Klatt otrzymał święcenia przed 64 laty. Od 1900 roku był proboszczem w Lidzbarku, a od przeszło 30 lat piastował godność dziekana dekanatu lidzbarskiego. Zmarły był honorowym obywatelem Lidzbarka, kawalerem Orderu Polonia Restituta oraz posiadał szereg innych odznaczeń.

ZAWODY MARSZOWE Z. S.

Gdynia, 3. 12.

Związek Strzelecki w Gdyni zorganizował ostatnio zawody marszowe dla patroli Z. S. z terenu Gdyni. Dystans tych zawodów marszowych wynosił około 15 km. Startowało 6 zespołów po 6 zawodników. Wskutek spóźnienia pory i dotkliwego zimna wyniki marszu są stosunkowo słabe. Zwycięstwo odniósł zespół KSZS Gdynia.

Hallo! Tu radio



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, dnia 5 grudnia 1938 r.

6.30 Pieśń „Bogurodzica” i wspomnienie historyczne. 6.38 Gimnastyka. 6.55 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Pieśni legionowe i żołnierskie (płyty). 8.00 Audycja dla szkół: W rocznicę urodzin Wielkiego Marszałka. 8.10 Transmisja z Powiewiórki (przez Wilno). a) Raport, b) Nabożeństwo w kościele parafialnym, gdzie był chrzczony Józef Piłsudski. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: Tajemnice mrowiska — pogadanka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Chopin” — audycja dla gimnazjów. 14.00 Przerwa. 15.00 „Urodzony w nie woli, okuty w powiciu” — audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.03 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Fizyka. 16.35 Miniatury kwartelowe — muzyka polska (z Krakowa). 17.10 Patriotyzm gospodarczy — pogadanka. 17.20 „W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego”. 1) „Dom rodzinny Józefa Piłsudskiego” — felieton wygłosił dr. Władysław Arcimowicz (z Wilna). 2) Kolysanki i pieśni ludowe. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego” — audycja muzyczna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert popularny muzyki polskiej (z Wilna). 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godz. 21.30 Nowości poetyckie. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11.15 Muzyka (płyty). 14.00 Przegląd giełdowy. 14.10 Muzyka polska. 14.55 Wiadomości bieżące. 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Piosenki żołnierskie — płyty. 18.15 „Łąki i pastwiska na Węgrzech” — pogadanka. — 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.00 Z twórczości Stanisława Moniuszki — płyty. 22.20 „Dwadzieścia lat literatury poznańskiej” — Hieronim Michalski.

SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny. 20.10

Zwycięska drużyna zdobyła puchar srebrny, ofiarowany przez Komendę WF i PW. (A)

ZASTÓJ U SZKUCIARZY.

Bydgoszcz, 3. 12.

Wielkie firmy transportowe w Bydgoszczy zakontraktowały na stałe kilku szkuciarzy rezygnując z dotychczasowego dożywotniego wynajmowania berlinek. W ten sposób większość szkuciarzy skazana została na drobniejszych, nie stałych klientów. W bydgoskim porcie miejskim i w porcie wiślanym w Łęgnowie beczynnie stoi ponad 60 sztuk, od początku tegorocznego sezonu bezskutecznie oczekujących na zamówienia. (K)

SKAZANIE ZŁODZIEJA I FAŁSZERZA.

Gdynia, 3. 12.

Przed gdyńskim Sądem Okręgowym toczyła się ostatnio niecodzienna rozprawa karna, której bohaterami byli dawniejszy instruktor policyjnej kompanii szkolnej w Gdyni, Henryk Kałukin, oraz jeden z kandydatów na posterunkowych Józef Kędziński. Akt oskarżenia zarzucał Kałukinowi dokonania szeregu kradzieży, m. in. kradzieży pobożnego jednego z kolegów, bawiącego na urlopie, Kędzińskiemu zaś fałszerstwo podpisu innego kandydata w ksiąg żeczne PKO i podjęcie kwoty 20 zł. Sąd skazał Kałukina na 10 miesięcy więzienia, 50 zł grzywny oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3 lat. Kędzińskiego zaś na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 2 lata. (A)

Deutschlandsender. Koncert niemiecko-grecki. 21.00 Rzym. „Gejsza” — operetka. 21.00 Bruksela franc. Koncert ork. symf. 21:00 Radio Paris. Festiwal. 21.30 Lille. Koncert symfoniczny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, dnia 6 grudnia 1938 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Nowa Polska Przemysłowa” — pogadanka. 11.15 „W dzień św. Mikołaja” — koncert dla dzieci (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Łodzi). 13.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni fińskie w wykonaniu Leokadi Kozierówny (z okazji święta narodowego Finlandii). 16.45 „Samoobrona Litwy i Białorusi” — odczyt. 17.00 „Mikołajki radiowe” — audycja słowno-muzyczna. 17.30 „Z pieśnią po kraju”, 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Pogoda” — felieton. 22.20 Recital fortepianowy w wykonaniu Ericha Riebensahma. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

Poznań. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Nasz koncert poranny (płyty). 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Z dawnej muzyki — płyty. 14.00 Przegląd giełdowy i Notowania Rzeźni Miejskiej. 14.12 Od orkiestry symfonicznej do instrumentu solowego — płyty. W przerwie: Pogadanka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15 „Rozmaitości”. 18.00 „Nasze owo-carstwo” — pogadanka rolnicza. 18.10 Z dawnych oper — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.55 Zespół banjonistów — płyty. 23.05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

20.10 Deutschlandsender. Koncert symfoniczny. 20.10 Berlin. „Uprowadzenie z Seraju”. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. Wieczór oper. 21.30 Lyon. Kon pastewne i inne 402 ton. — Tendencja spokojna

cert symfoniczny. 21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 22.55 Droitwich. „Don Carlos”.

W ŚWIĘTO GÓRNIKA.

Regionalna transmisja z Tarnowskich Gór. Dzień 4 grudnia — święto Barbary, patronki górników, obchodzi świat górniczy z wielkim pietyzmem. W dniu tym Polskie Radio nadaje kilka audycji, związanych z tym dniem oraz transmisję z Tarnowskich Gór od godz. 9,15 do 11.15.

Muzyka obiadowa od godz. 13,15 pod hasłem „W święto górnika” przyniesie śląskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru solistów, śląskiego kwartetu ludowego oraz orkiestry rozgłośni katowickiej. Wesola audycja o godz. 21,40 p. t. „Górnik młody, górnik stary, raduje się w dniu Barbary” w opracowaniu Stanisława Ligonia zamknięta audycje, nadawane w tym duchu ze Śląska.

KOSTRZEWSKA, WYRZYCZ, TERNE,

w „Podwieczorku przy mikrofonie”.

Niedzielną „Podwieczorku przy mikrofonie” dnia 4 grudnia o godz. 17,30 zapowiada występy ulubieńców Warszawy, a mianowicie: Barbary Kostrowskiej, Zofii Terne, Leona Wyrzyca i chóru Juranda. Produkcjom artystów sekundować będzie mała orkiestra P. R. pod dyktando Z. Górzynskiego. Zarówno radiosłuchacze, zgromadzeni przy swych odbiornikach, jak i publiczność, która przybędzie na salę ubawią się znakomicie, słuchając pieśni, piosenek i wesołych monologów.

„POTĘGA PROMIENI”.

Słuchowisko w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 4 grudnia o godz. 16,15 nadaje Polskie Radio w Teatrze Wyobraźni słuchowisko, mające w skrócie życie Marii Skłodowskiej-Curie, opracowane przez Witolda Hulewicza, według książki Ewy Curie. Postać Skłodowskiej-Curie należy do tych bohaterów, którzy heroiczną wielkością cichej pracy naukowej dla dobra ludzkości wnieśli się na wyżyny bohaterstwa. Genialna Polka w najtrudniejszych warunkach zdobyła wysokie wykształcenie specjalne, by wkrótce wspólnie z mężem znakomitym fizykiem, Piotrem Curie dokonać epokowego odkrycia radu. Żywot uczoniej polskiej od maluje słuchaczom słuchowisko radiowe, składające się z dziewięciu obrazów i epilogu, zatytułowane „Potęga promieni”.

CEDULA URZEDOWA

GIEŁDY PIENIEŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 3 grudnia 1938 r.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

3% premiowa poz. inwest. I. em. 83,50 P.
3% premiowa poz. inwest. II. em. 82,50 O.
4 1/2% wewn. poz. państw. 1937 r. 65.— O.
4 1/2% zlot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 4 64,50 O. większe; 64,75 O. średnie; 64,50 O. drobne.
4% listy zast. konwert. ostepl. PZK. 64.— P.
Akcje bankowe i przemysłowe.
Bank Polski 130.— P.
Tendencja utrzymana.

CEDULA URZEDOWA

GIEŁDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 3 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenna zdalna do przemiału	18,00—18,50
Zyto zdalne do przemiału	13,40—13,65
Jęczmień browarowy	16,75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l.	16,25—16,75
Jęczmień 673—678 g/l.	15,60—16,10
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0-35%	35,75—37,75
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,00—35,50
Mąka pszenna gat. IA 0-65%	30,25—32,75
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,00—28,50
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	23,50—24,50
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,00—30,00
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	24,50—25,50
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22,00—23,00
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18,00—19,00
Mąka żytnia wyc. 0—30%	24,75—25,50
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	23,00—23,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28,50—31,50
Otręby pszenne grube stand.	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,50—10,50
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Rzepak ozimy	42,50—43,50
Rzepak jary	39,50—40,50
Siemie lniane	51,00—54,00
Gorzyczka	37,00—40,00
Mak niebieski	66,00—71,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Makuchy lniane w tafłach	20,25—21,25
Makuchy lniane w tafłach	20,50—21,50
Makuchy rzepakowe w tafłach	13,50—14,50
Ziemniaki jadalne	3,00—3,50
Ziemniaki fabryczne za kg %	19—19 1/2
Słoma pszenna luzem	1,50—1,75
„ pszenna prasowana	2,25—2,75
„ żytnia luzem	1,75—2,25
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,50—1,75
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem	4,75—5,25
„ zwykłe prasowane	5,75—6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25—5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25—6,75

Ogólny obrót 3630 ton, w tym: pszenicy 245 t., żyta 786 t., jęczmienia 750 t., owsa 690 t., przetworów młynarskich 659 t., nasiona 98 t.

Dumą Jarocina jest kościół Chrystusa-Króla

Monumentalna budowa prosi o dalsze datki

Jarocin, 3. 12.

Ślubowanie parafian jarocińskich spełniło się! Dziesięć lat wstecz złożono publiczne śluby wybudowania domu Bożego, któryby pomieścić mógł wszystkich wiernych powiększonego m. Jarocina. Słowa wypowiedziane z kazalnicy na Rynku przez ówczesnego katechetę gimnazjalnego ks. Grzegorza Handkego, dzisiejszego proboszcza w Inowrocławiu, przyniosły obfity plon. Rzecz można, iż „słowo stało się ciałem”, gdyż monumentalny gmach stoi w całej swej okazałości i spełnia swe szczytne zadanie jako świątynia pod wezwaniem — Chrystusa Króla.

W mieście powstały różne sekty z Bukowską lub Galińskim na czele, wierni nie poszli jednak na lep czczych obiecań samowolnych „apostołów” składając chlubne świadectwo przywiązania do katolicyzmu przez wybudowanie kościoła.

Ciężki trud budowy wziął na swoje barki nieustrudzony w swej duszpasterskiej pracy, ks. kanonik Ignacy Niedźwiedziński, który choć walczy z brakiem funduszy, to jednak z wolna doprowadza swe dzieło do końca.

Komitet budowy zdaje za roku ub. sprawę z obrótów kasowych, podając, że saldo do 30. 9. 1937 wynosiło zł 3.399,14. Dochód od kolektorów 7.182,28, doch. z niedzielnych składek 2.599,28, doch. z skarbon

ki św. Tereski zł 724,90, doch. z ławek kościelnych zł 7.747, doch. z subwencji i kolendy zł 5.920,89, dochód z zabawy latowej 1937 roku zł 2.127, 76, różne wpływy 583,76. Razem złotych 30.285,38.

Rozchodowano na budowę kościoła, i jego utrzymanie, wraz z procentami i długami zł 22.695,30. Pozostało na rok 1937/38 zł 7.626,08.

Ostatnia kwota zużyta zostanie, według relacji dyr. KKO. m. Jarocina, p. T. Pan-

kowskiego, na spłacenie zadłużeń bankowych po czym szkatułka komitetu znowu będzie pusta. Stąd też apelujemy o zasilenie funduszu. Szczególnie apel nasz kierujemy do wszystkich jarociniaków, zamieszkałych w obrębie innych parafii, by w pamięci o swym rodzinnym mieście pomogli budować naszą świątynię. Jesteśmy przekonani, iż Biuro Parafialne kość. rzymsko - katolickiego w Jarocinie otrzyma od nich pokładny zasiłek.

Wzruszająca ofiarność na dobrojenie armii

Już zebrano 20 000 zł na sprzęt wojskowy dla gnieźnieńskiego garnizonu

Zorganizowana na terenie Gniezna i powiatu przez komitet akcja na rzecz dobrojenia miejscowego garnizonu daje coraz świetniejsze rezultaty. Samo miasto i wieś Czerniejewo zebrały kwotę 3.000 zł, a ogólna suma zebranych dotychczas funduszy wyraża się cyfrą 20.000 zł. Uroczyste wręczenie sprzętu wojskowego za zebrane

wśród społeczeństwa pieniądze przewiduje się w okresie tradycyjnego odpustu św. Wojciecha w ramach pięknej manifestacji.

Naprawdę wzruszające są ofiarności i entuzjazm z jakim patriotyczna ludność nasza w zrozumieniu własnego bezpieczeństwa spieszy hojnymi datkami na dobrojenie armii.

Gnieznu brak boiska sportowego

Gniezno, 3. 12.

Pod przewodnictwem p. prezesa Gruszczyńskiego odbyło się walne zebranie podokręgu POZLA, które wykazało ożywie nie ruchu lekkoatletycznego i podniesienie się poziomu sportowego. Nowy zarząd wybrano w składzie: Henryk Gruszczyński — prezes, Namysł, prof. Rozmiarok i Józef

Kucharski — wiceprezesi, Zworski — sekretarz i Maciejewski — skarbnik. W toku obrad podnoszono, że brak odpowiedniego boiska hamuje właściwy rozwój sportu. W związku z tym wyłoniono komisję, która uda się do Zarządu Miasta, by wyjednać sfinansowanie urządzenia bieżni na boisku Sokoła, gdzie odbywać się mogą imprezy.

Bandycki napad na ucznia piekarskiego

Policja ujęła niebezpiecznych opryszków

Gniezno, 3. 12.

Na powracającego z Zdziechow do Gniezna 18-letniego ucznia piekarskiego, Leszka Wesołowskiego, napadło 5 osobników którzy zabrali mu z portmonetki około 7 zł i zagrozili, że w razie doniesienia policji może pożegnać się z życiem. Pod zarzutem napadu osadzono w więzieniu śledczym 32-letniego Leona Kulę, 19-letniego Kazimierza Gajora i 29-letniego Hermana Dietscha, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania. Gajor poszukiwany jest przez Sąd Grodzki w Strzelnie i prokuraturę Sądu Okrę-

gowego w Bydgoszczy, Dietscha zaś poszukuje Sąd Grodzki w Pniewach. Wszyscy aresztowani trudnili się zawodowo włóczęgostwem.

Żnina

— Nowy burmistrz Żnina. Rada Miejska wybrała na burmistrza Żnina p. Edmunda Hauptmana, dotychczasowego burmistrza Łabiszyna. Zatwierdzony przez Województwo na to stanowisko został p. burmistrz Edm. Hauptman wprowadzony 1 grudnia w urząd.

Spółceństwo czci pamięć bohaterów powstania wlkp.

Poświęcenie pomnika powstańców w Potarzysty

Jarocin, 3. 12.

Z inicjatywy powstańca p. Bazylaka ufundowano w Potarzysty pomnik ku czci poległych z tej wsi powstańców: śp. Talagi i Wczesniaka. W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika, czego dokonał miejscowy proboszcz, kapelan-powstańca, ks. Rosa.

Na uroczystość przybyli franciszkanin O. Barnaba Stokowy, gwardian klasztoru OO. Fr. w Jarocinie, który wygłosił piękne kazanie. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: starosta powiatowy, p. Kubicki, ppłk. 68 pp. p. Piłwiński, major 15 p. ułanów, p. Żabiński, miejscowe nauczycielstwo, ziemianie, delegaci Zw. Powstańców Wlkp. z Jarocina i Koźmina i wielu innych.

Por. Jaworski z jarocińskiego Bogusławia, przybył na czele P. W. konnego, które swą dziarską postawą zwracało na siebie uwagę.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademia, która cieszyła się niebywałą frekwencją. Dom Katolicki okazał się za szczupły.

Z kolei odbyło się przyjęcie gości na probostwie.

Inicjatywa p. Bazylaka, przy wielkim poparciu ks. kapelana - powstańca Rosy, znalazła uznanie wśród społeczeństwa powiatu jarocińskiego, gdzie kult dla bohaterów powstania jest wielki.

Niedziela Uniwersytetu Poznańskiego w Wielkopolsce

W niedzielę, 4. 12. odbędą się w miastach i miasteczkach Wielkopolski następujące odczyty publiczne:

Chodzież (aula Gimn. godz. 17) doc. dr. Władysław Ślebodziński n. t. „Budowa i przyszłość wszechświata”.

Gostyń (sala Domu Parafialnego godzina 16.30) prof. dr. Kazimierz Chodynicki n. t. „Żydzi a konferencje pokojowe”.

Jarocin (aula Gimn. Państw. im. Kościuszki godz. 17) doc. dr. Julian Rżóska n. t. „Przyroda jako wzrór sztuki i techniki” z przezroczami.

Kępno (aula Gimn. Państw. godz. 20) prof. dr. Mikołaj Rudnicki, n. t. „Stanowisko Niemiec w świecie i ich ambicje” z przezroczami.

Krotoszyn (aula Gimn. Państw. godz. 20) prof. dr. Ludwik Jaxa - Bykowski n. t. „Wielkopolska młodzież szkolna”.

Leszno (Gimn. Państw. godz. 17) prof.

Krotoszyn

— Jarmark w Kobylinie. We wtorek 6 bm. odbędzie się w Kobylinie jarmark ogólny. Spęd była dozwolony.

Wągrowiec

— Kradzież wyrobów mięsnych. Dnia 28 ub. m. trzech wyrostków skradło ze składu rzeźniczego p. Franciszka Kotęckiego wyroby mięsne. Sprawcy zostali ujęci.

— Kradzież roweru. Z palni prof. Brzezińskiego Rudolfa skradziono rower męski. Dochodzenia prowadzi energicznie posterunek P. P.

— Odznaczenie. Srebrny Krzyż Zasługi za pracę zawodową w służbie państwowej nadany został p. Herbertowi Piesikowi z Wągrowca.

Jarocin

— Pryszczycyca zlikwidowana. Powiatowy lekarz weter., p. dr. Kaliński, ogłosił, iż pryszczycyca u bydła w powiecie jarocińskim już wygasła. Zawiadomienie to przyjęło społeczeństwo z zadowoleniem, zaraza bowiem ograniczyła handel bydłem, skrepowala jarmarki i targi, co wpływało ujemnie na obroty handlowe.

— Wąglik w Maruszewie. Wśród trzody chlewnej w majątności Maruszew, gmina Pleszew, stwierdzono wąglik.

— Przetarg w garnizonie. Tutejszy garnizon piechoty ogłasza przetarg na dostawę mięsa i tłuszczu dla wojska na pierwszy kwartał 1939 roku. Przetarg odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9 w komendzie garnizonu — Jarocin.

— Pasażerowie na gapę. Policja dworcowa zatrzymała aż czterech pasażerów, którzy na osiach i dachach wagonów chcieli dostać się do m. Łodzi. Niezwykły podróżnicy osadzeni zostali w areszcie policyjnym.

— Zasłużone odznaczenie. Pan Prezydent R. P. nadał p. radcy Kazimierzowi Zychlińskiemu, właścicielowi ziemskiemu w Twardowie i Woli Książęcej pow. Jarocin order „Polonia Restituta”. Wysokie odznaczenie spotyka p. radcę Z. zupełnie zasłużenie, jest on bowiem znany w szerokich kołach społeczeństwa jako wytrwały pionier przemysłu i działacz narodowy.

Mogilno

— Msza żałobna za duszę śp. ks. prob. Brodowskiego. Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy miejscowych szkołach powszechnych odprawiona została za duszę śp. ks. prob. Brodowskiego, wielkiego dobroczyńcy dziatwy szkolnej, uroczysta msza św. żałobna w kościele farnym, w której uczestniczyli nauczyciele z dziećmi.

— Jarmark w Gębicach. Dnia 7 bm. odbędzie się w Gębicach jarmark ogólny, tj. kramny oraz na konie.

— Polowanie. W maj. Marcinkowo odbyło się polowanie z nagonką. Ubito 34 zajęcy, 26 kuropatw, 12 bażantów i 1 lisa.

— Groźny pożar. Z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Wł. Żelaznego w Dzierżalni, pow. Mogilno. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem, słomą oraz narzędziami rolnicze. Pogorzelec oblicza straty na 800 zł, które pokrywa w części Z. U. Wzajemny.

— Repertuar kina „Bałtyk”. Sobota i niedziela 3 i 4 bm. arcywesoła komedia polskiej produkcji p. t. „Bolek i Lolek”.

— Osobiste. 40-lecie pracy mistrzowskiej obchodził p. L. Zachariasz, mistrz krawiecki z Mogilna. Zarząd Cechu Krawieckiego wręczył jubilatowi piękny dyplom uznania nadany przez Izbę Rzemieślniczą.

Trzemeszno

— Odznaczenie. Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp. Jan Andrzejewski, sołtys z Niewolna i Sylwester Adamski z Trzemeszna.

Gniezno

— Na ubogie kościoły kresowe. Zarząd Kat. Stow. Kobiet zwrócił się z apelem do społeczeństwa o zbieranie ofiar na kościoły w wioskach kresów wschodnich, gdzie odczuwa się dotkliwie brak paramentów kościelnych.

— „Złotowłosa królewna”. Bajkę operetkową pod tym tytułem wystawia w niedzielę 4 bm. młodzież i dziatwa parafii OO. Franciszkanów o godz. 12 w sali „Słońca”. Zysk na zakup nowych organów. W sobotę o godz. 15 przedstawienie dla dzieci.

— Pięściarze Gniezna w reprezentacji. Dwaj zawodnicy Stelli, mianowicie Strzelecki w wadze piórkowej i Sobieralski w półciężkiej, wyznaczeni zostali do reprezentacji Poznania, która w niedzielę walczy z rezerwami Warszawy.

— 7 miesięcy więzienia za ciężkie pobicie butelką. W dniu 25 czerwca rb. Edward Dobrzykowski uderzył w Gnieźnie Pawła Kowalskiego rozbitą butelką w głowę, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Sąd Okręgowy skazał go za to na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na okres 5 lat oraz zobowiązał go do zapłacenia poszkodowanemu kwoty 65 zł.

— Odznaczenie. Za 20-letnią służbę odznaczeni zostali medalami pp. St. Cieśliewicz, Fr. Kozłowski, L. Chyla i J. Chmiel, funkcjonariusze obwodowego urzędu pocztowego.

Leszno

— Mecz bokserki. W niedzielę 4 bm. odbędzie się w sali T. G. „Sokół” przy szosie Strzyżewskiej mecz bokserki o mistrzostwo klasy B POZB pomiędzy drużyną K. S. „Warta” Poznań a K. S. „Polonia 1912” Leszno. Na wysoki poziom walk wskazują składy obydwu drużyn, a szczególnie Polonii, która wystawia wzmocnioną drużynę, przeciwko silnej drużynie K. S. „Warty”.

— Na Gwiazdkę dla biednych dzieci. W niedzielę, dnia 4 bm., odbędzie się w Lesznie, jak i na terenie całego powiatu zbiórka uliczna pod hasłem: „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”. Czynnny udział w zbiorce wezmą wszystkie sfery społeczeństwa. Niechaj nikt nie poskąpi swego datku!

Nauczyciel ludowy elektryfikuje wieś

Bydgoszcz, 3. 12.

Własnym kosztem i na podstawie własnego pomysłu nauczyciel wiejskiej szkoły ludowej w Zielonej Chocinie pod Bydgoszczą na Pomorzu, Jan Narloch elektryfikuje wieś. Pan Narloch, zamieszany konstruktor i mechanik wszedł w kontakt z miejscowym kowalem Leonem Rózkim i wspólnie z nim zbudował prymitywną niemniej jednak bardzo wydajną turbinę wodną, którą ustawiono na jazie usypanym przez miejscową dziatwę szkolną. Siła wo-

dy niedostatecznie na razie opanowanej, pozwoliła jednak na wytworzenie takiej ilości prądu elektrycznego, która wystarcza na oświetlenie miejscowego zajazdu, gdzie odbywają się zebrania organizacji zawodowych i społecznych. Pan Narloch przystępuje obecnie do zelektryfikowania całej wioski. W tym celu turbina zostanie przebudowana, siła strumienia wody przy współudziale wszystkich mieszkańców wsi otrzyma większą moc. Pozwoli to na poruszenie nawet dość dużego koła turbiny. (K)

Jedynie wygrał Piłat w Berlinie

Wczoraj wieczorem odbył się w Berlinie międzynarodowy turniej pięściarski z udziałem zawodników polskich.

Z zawodników polskich jedynie Piłat zdołał wyjść z turnieju zwycięsko. Szulczyński i Klimecki natomiast przegrali.

W wadze średniej Niemiec Luedke, po zaciętej i ostrej walce pokonał na punkty Szulczyńskiego.

W wadze półciężkiej Klimecki uległ na punkty nieznacznie Niemcowi Kubale (Berlin), mając w pierwszych dwóch starciach przewagę. Niemiec zwyciężył dzięki lepszymu finiszowi, posyłając Klimeckiego w tym starciu dwa razy na deskę.

W wadze ciężkiej wreszcie Piłat wygrał już w pierwszym starciu z Niemcem Mietznerem przez techn. k. o. Po dwukrotnym posłaniu Niemca na deskę sędzia ringowy przerwał nierówną walkę.

W finale Piłat zdobył zwycięstwo bez walki. W walce towarzyskiej Piłat pokonał Wraegesteina w 3 starciu przez k. o.

Piłka nożna

Warta — HCP.

Zawody towarzyskie pomiędzy drużyną ligową K. S. Warta a I. drużyną K. S. H. Cegielski odbędą się w niedzielę dnia 4-go bm. o godz. 11 na boisku K. S. Warta przy ul. Rolnej.

Zapaśnictwo

Zapaśnicy walczą w stylu wolnoamerykańskim.

Mistrzostwa Poznańskiego Okręgowego Związku Atletycznego w walce wolnoamerykańskiej odbędą się w niedzielę 4 grudnia br. w sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach. Dotychczas zgłosiły swój udział następujące kluby: „Sztekker” 12 zawodników, „H. Cegielski” 14 zawodników, „Sokół” 10 zawodników.

Początek zawodów - przedfinały odbędą się o godzinie 17,30, finały o godzinie 20.

Zawody w walce wolno - amerykańskiej która odbędzie się poraz pierwszy w Poznaniu, wzbudzą niewątpliwie szerokie zainteresowanie.

Rozmaitości

Klub Sportowy „Naprzód” Poznań.

Zebrań plenarne klubu odbędą się w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 11 w lokalu „Amatorska” ul. Wroniecka 13.

Przed meczem Warszawa-Poznań

Niedzielne spotkanie Warszawa — Poznań będzie wydarzeniem nie tylko ciekawym, lecz także pierwszym w swoim rodzaju. Dotychczas rozgrywane były mecze reprezentacji, w których wystawiano pierwsze zespoły. W meczu niedzielnym wystąpią zawodnicy, którzy jeszcze nie mieli na sobie reprezentacyjnej koszulki, a więc młodzicy. Inicjatywę tej powziętej przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski należy przyznać. W ten bowiem, a nie inny sposób można wyrobić przyszłych reprezentantów, można uprzystępnąć drugorzędny zawodnikom możliwość pokazania swych umiejętności.

Wiadomo jest wszystkim, że wartość naszego boks jest zachwiana i ratować go należy jak najprędzej, by nie stracił na ry-

ku europejskim wyrobionej już opinii. Oglądaliśmy się za rezerwami. Nieco późno, ale lepiej teraz, niż wcale.

Reprezentacja młodzików Poznania zebrana ze wszystkich niemal klubów poznańskich i prowincjonalnych w niedzielnym meczu z Warszawą wykaże, czy istnieje jeszcze wielka różnica poziomu między nią a pierwszym składem. Wierzymy jednak, że wielu z tych młodych giemków po tym meczu ostrzyma ostrogi pięściarskie.

W ramach spotkania Warszawa — Poznań odbędą się ponadto dwie walki nadprogramowe. Zawody, które odbędą się w hali Repr. Targów Poznańskich, rozpoczyna się punktualnie o godzinie 19-tej.

A. PRZEPIÓRA, POZNAŃ

DĄBROWSKIEGO 46 — narożnik Rynku Jeżyckiego

Poleca na dogodnych warunkach

MEBLE

w wielkim wyborze od skromnych do wykwintnych nagrodzone złotym medalem za najtańsze i najsolidniej zbudowane

Piłka ręczna

Turniej „Warty”.

Rozgrywki czwartego dnia turnieju piłki siatkowej pań i koszykowej panów odbędą się w niedzielę 4 bm. w hali i sali Ośrodka przy ul. Bukowskiej o godz. 14,30. Rozegryanych zostanie 5 spotkań piłki koszykowej panów oraz 10 — piłki siatkowej pań, w których biorą udział wszystkie zgłoszone drużyny z KPW i Wartą na czele. W spotkaniach koszykówek do najciekawszych na leżeć będzie spotkanie wicemistrza Polski AZS ze świetną piątką juniorów KPW. Ze względu na wyrównany poziom wszystkich spotkań, niedzielne rozgrywki zapowiadają się bardzo interesująco.

Strzelanie

Strażacy ćwiczą oko.

Na strzelnicy KPW w Poznaniu odbyły się zawody strzeleckie Pozn. Okr. Woj. Zw. Straży Pożarnych R. P. Dały one następujące wyniki:

Zespołowe w konk. kbks 2a.

1. Zespół poznańskiego oddziału powiatowego 429 p. na 600 możliwych.

Zespół szamotulskiego oddziału powiatowego 383 p.

W konk. kbks 6.

1. Szamotulski oddział pow. 416/900 p.

2. Wolsztyński oddział powiat. 377 p.

3. Obornicki oddział pow. 279 p.

W konkurencji indywidualnej kbks 2a.

1. Ciszynski Antoni (Pobiedziska) 154-200 p.

2. Kanwischer Otto (Pyzdry) 150 p.

3. Bagorski Karol (Pobiedziska) 145 p.

W konk. kbks 6.

1. Roethemeyer W. (Budziszewko) 160-300 p.

2. Kowalka Wincenty (Pniewy) 145 p.

3. Kurpisz Stanisław (Wolsztyn) 139 p.

Kierownikiem zawodów był s. pow. Teichert.

Narciarstwo

Uczmy się jeździć na nartach.

Staraniem Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Poznaniu odbędzie się w czasie od 26 grudnia br. do 8 stycznia 1939 propagandowy kurs narciarski w Zakopanem. Opłata za kurs (mieszkanie, utrzymanie taksa klimatyczna, podróz i opłata instruktora) wynosi łącznie około 75 złotych.

Uczestnikom będą wypożyczane narty na czas trwania kursu.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje codziennie Sekretariat Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Poznaniu, Stadion Miejski, ul. Piłkarska w godzinach od 8 do 15.

Termin zgłoszeń do dnia 18 grudnia rb. włącznie. Ilość miejsc ograniczona.



Obrońca przeciwwzrostowa jako przedmiot nauki szkolnej

W szkołach angielskich bierna obrona przeciwwzrostowa stanowi specjalny przedmiot nauki szkolnej. Na zdjęciu: młodzież szkolna na angielska podczas lekcji ćwiczeń w używaniu masek przeciwwzrostowych.

W kilku wierszach

— Poświęcenie obiektów inwestycyjnych w Zakopanem. W dniu 20 bm. odbędzie się w Zakopanem uroczyste poświęcenie szeregu obiektów inwestycyjnych, których budowa podjęta została w związku z zawodami FIS. M. in. nastąpi otwarcie hotelu turystycznego na Kalatówkach, kolejki na Gułbówkę i innych obiektów. Na uroczystość przybędą licznie zaproszeni goście, m. in. kilkudziesięciu korespondentów prasy zagranicznych.

— Nalepki na zapalkach z okazji zawodów FIS. Z okazji narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem wielka liczba pudełek z zapalkami zaopatrzona będzie w nalepki, propagującą zawody F. I. S.

— Znany sportowiec krakowski zginął w Palestynie. W czasie ostatnich walk w Palestynie zginął w Haifie inż. Marcełi Sonne w 28-ym roku życia. Zmarły pochodził z Krakowa, gdzie przed wyjazdem do Palestyny był jednym z najczynniejszych członków krakowskiej Makabi.

— Drużyny pięściarskie K. P. W. i Stelli spotkają się w niedzielę, 4 grudnia rb. na ringu w kinie Słotce w Gnieźnie.

— Najlepszy tenisista świata. Amerykanin Budge, który niedawno przeszedł na zawodowstwo, zobowiązał się kierować treningiem Davos Cup'owej drużyny Stanów Zjednoczonych.

— Reprezentacja amerykańska rozegra cztery mecze w Polsce. Jak wiadomo, śluscy hokeiści prowadzą pertraktacje w sprawie rozegrania szeregu spotkań z przybywającą do Europy reprezentacją Ameryki. Najprawdopodobniej Amerykanie rozegrają w Polsce cztery mecze.

Dnia 12 stycznia Amerykanie mają walczyć w Katowicach z Debem. Dnia 13 stycznia Amerykanie spotkają się w Krakowie z Cracovią. W dniach 17 i 18 stycznia goście rozegrają dwa mecze na międzynarodowych zawodach w Kryniczy.

A. KUPRIN

POTĘDYNNEK



41) Bondarenko szybko powtórzył, co mu kazano.

— Siadaj — zakomenderował taskawie Sierosztan. — A na co ci dają broń? Na to pytanie odpowiada mi Szewczuk!

Szewczuk wstaje z wyrazem przynębnienia i odpowiada basem, wolno, rozwlekle:

— Wona mi dana dlatego, szcoby ja w czasie pokoju uczył się nią władać, a w czasie wojny bronił nią tronu i ojczyzny od wrogów — pociągał nosem i dodał po namyśle — jak zewnętrznych tak i wewnętrznych.

— Tak. Umiesz, ale mlamlisz a nie gadasz. Żołnierz powinien jasno, wesoło odpowiadać. Siadaj. Owieczkin, powiedz kogo nazywamy wrogami zewnętrznymi.

Z najwyższym zadowoleniem z powodu umiejętności wypowiedzenia się, Owieczkin mówił szybko:

— Zewnętrznymi wrogami nazywamy te państwa, z którymi musimy prowadzić wojnę: Francuzi, Niemcy, Włosi, Anglicy, Turcy, Europejczycy...

— Stój, tego niema w §§. Siadaj Owieczkin. Archipow mi powie kogo nazywamy wrogami wewnętrznymi?

Ostatnie słowo podkreśla, wymawiając z naciskiem i rzuca wzrokiem na Markusowa.

Niedźwiedziowaty Archipow milczy, patrząc w okno.

— Długo mam czekać — no! krzyknął rozgniewany podoficer.

— Wewnątrz... wewnątrz...

— Nie wiesz — groźnie zawołał Sierosztan i podeszedł, chcąc uderzyć żołnierza, ale wstrzymał się pod spojrzeniem jeszcze groźniejszym Romaszowa. — No — syknął. — Wewnętrznymi wrogami nazywamy wszystkich, sprzeciwiających się prawom — naprzykład kogo?...

Spotyka wzrok błagalny Owieczkina.

— No, powiedz ty, Owieczkin.

Owieczkin zrywa się i mówi radośnie:

— Buntownicy, studenci, koniokradcy, żydzi i Polacy!

Obok nad swoim plutonem pracuje

Szapowalenko.

Śpiewnym głosem pyta żołnierzy z książeczki, którą trzyma w ręku.

— Sołtys, co to jest szylwach?

— Szylwach to postać, której nie wolno dotykać.

— Dlaczego na odwachu szylwachaw stawiają?

— Aby nie spał, nie drzemał, nie palił i nic od niego nie przyjmował.

— A salu...

— Salutował przejeżdżających oficerów.

Szapowalenko oddawna spostrzegł ironiczny uśmiech Fokina, ukończonego akademika, jednorocznika obecnie, ostro więc krzyczy:

— Jednoroczny! któż tak się podnosi? Gdy „naczelstwo” mówi trzeba stać szybko, a nie byle jak. Co to jest sztandar?

Fokin z szacunkiem stoi przed władzą. Młode, szare oczy tryskają ironią.

— Sztandar jest to poświęcona, wojskowa chorągiew, pod którą...

— Nie tak — gniewnie przerywa mu Szapowalenko, uderzając książką po rękę.

— Mówię dobrze — uparczywie odpowiada Fokin.

— Co-co? Skoro władza mówi nie, to nie!

— Zobacz pan w §§.

— Skoro jestem podoficerem, to chyba ustawę znam lepiej od pana. Proszę! Każdy z ochotników mędrkuje zawsze. A może sam zechce wstąpić do szkoły junkierskiej. Skąd pan wiesz? Cóż to

za chorągiew, trzeba jasno mówić!

— Poświęcona, wojskowa chorągiew.

— Szapowalenko, nie kłóć się, rób swoje dalej — miesza się do sprzeczki Romaszow.

— Według rozkazu. Tylko, pozwól wasza cześć powiedzieć sobie, że z każdym ochotnikiem zawsze przemówi!

— Dobrze, dobrze dalej!

— Chlebnikow, kto jest naszym komendantem w pułku?

— Chlebnikow nie wie.

— Poczekaj, będą cię uczył później u siebie to ci zęby porachuję — mówi, widząc, że Romaszow daleko stoi.

— Tak trwa nauka dzień w dzień. Jedno w koło, jedno monotonne... Co za męka. Ach, rzucić, rzucić wszystko i pójść! — myśli Romaszow, rozpacznie chodząc od jednego do drugiego, podoficera.

Po teorii, strzelanie.

Żołnierze stali na placu. Jedni strzelali, inni celowali, drudzy nabijali broń. W drugim plutonie komenderował dźwięcznym głosem podpor. Łbow.

— Prosto... kolumnami, rota — przeciągał i po pauzie rzucał:

— Pał!

Rozlegały się wystrzały. A Łbow we sołym głosem znowu wołał:

— Jeszcze-e — raz!

Śliwa obchodził żołnierzy i robił gru bijańskie uwagi.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI.)

Kronika

4
Niedziela
Kalendarz rzymsko-katol.
Sobota 3 Franciszki
Niedziela 4 Barbary
grudzień

Kalendarzyk meteorologiczny
Sobota, godzina 10 rano. Ciężenie atmosferyczne średnie 756 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 5 st. C., najniższa 0 st. C.
Stan wody w rzece Warcie wynosi +111 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym + 3,6 st. C.

Nocne dyżury aptek
Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.
Jeżyce — Apteka Miekiewiczza, ul. Dąbrowskiego 10.
Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.
Włda — Apteka Fortuna, G. Włda 76.
Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.
Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.
Dęblec — Apteka przy ul. Dębleckiej 6.
Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.
Staroleka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:
Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Prymas Polski przed mikrofonem.** Z racji rozpoczęcia akcji walki z bezrobociem z dniem 1 grudnia r. b. oraz zbiórka uliczną w Polsce w dniach 4-3 bm. pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”, J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond wygłosi w dn. 3 bm. o godz. 19.15 10-minutową prelekcję. Transmisja na wszystkie polskie odbędzie się z Pałacu Prymasowskiego na Ostrowiu Tumskim.

— **Odnaczenie Peowiaków.** Monitor Polski nr. 271 przynosi następujące odnaczenie peowiaków poznańskich: Srebrnym Krzyżem Zasługi — Tyliński Antoni, Niewiecki Mieczysław, Powaliś Stanisław. Brązowym Krzyżem Zasługi: Cierpka Bronisław, Kocharski Apolinary, Kościński Władysław, Michałowski Jerzy, Nowakowski Daniel.

— **Teoria ewolucji w świetle dzisiejszych poglądów** — z przeżyciami. Na powyższy temat w ramach Powsz. Wykładów U. P. dzisiaj w sobotę mówić będzie doc. dr Różka. Wstęp 30 i 15 gr. W poniedziałek, dnia 5 bm. w ramach Cyklu odczytów Historyczno-wojskowych dr Janusz Staszewski wygłosi odczyt p. t. „Obrona Warszawy 1831 r.”. Wykłady będą się odbywały w sali 17-ej Coll. Minus o godz. 20-tej. Wstęp 20 i 10 gr.

— **Należy mieć pozwolenie na zajęcie chodnika.** Na zajęcie terenu ulicznego (chodnika lub jezdni) pod rusztowanie, materiały budowlane, gruz względnie wykopy należy uzyskać poprzednio pozwolenie. Udzielanie zezwoleń należy do Starostwa Grodzkiego za porozumieniem się z Zarządem Miejskim (Wydział VII Budownictwo Podziemne Hotel Polonia — III piętro). — Winni nie stosowania się do tego podlegają rygorom wynikającym z rozporządzenia policyjnego Wojewody Poznańskiego z dn. 12 kwietnia 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego na obszarze Województwa Poznańskiego Dz. Urz. Woj. Poznańskiego nr 19 z dnia 29. 4. 1938 r.

— **Staraniem Sodalci św. Piotra Klawera** odbędzie się nabożeństwo młyńskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem w pierwszy poniedziałek, 5 grudnia o godz. 18 min. 30 — w kościele OO. Jezuitów.

Z życia organizacji

— **Zebrań Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. Sowińskiego — Kompania Poznań** — odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 18-tej w świetlicy przy ul. Al. Marcinkowskiego 17a. Na porządku obrad: sprawa urzędzenia wspólnej gwiazdki oraz gremialnego udziału w defiladzie święta 27-go Grudnia.

— **Baczność Inwalidzi!** którzy pobierają renty z Ubezpiecz. Społecznych, Krajowych, Kolejowych A. i B., Knappschaftu, z Niemiec pozostali i Ubezpieczeni. Rentobiorcy i Ubezpieczeni pragną zapoznać się w sprawie ubezpieczeń Społecznych, oraz umów Polsko - Niemieckich i innych państwach. Zwołujemy informacyjne zebranie na dzień 4 grudnia 1938 r. godz. 11.15 w sali Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego nr 1 — wstęp 10 gr na pokrycie kosztów. Zarząd Ch. Zw. Inw., Starców, Wdów i Sierot. Sekretariat Główny: Poznań, ul. Szewska nr 9, m. 9. Biuro czynne od godz. 9-13-tej.

— **Cech Fryzjerów w Poznaniu.** W poniedziałek, dnia 5 grudnia br. odbędzie się zwołany przez Cech Fryzjerów w Poznaniu zjazd organizacyjny Cechów Fryzjerskich woj. poznańskiego, celem utworzenia Związku Cechów Fryzjerskich.

— **Zebrań koła L. O. P. P. IV/5.** W poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 18-tej odbę-

115 lat samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce

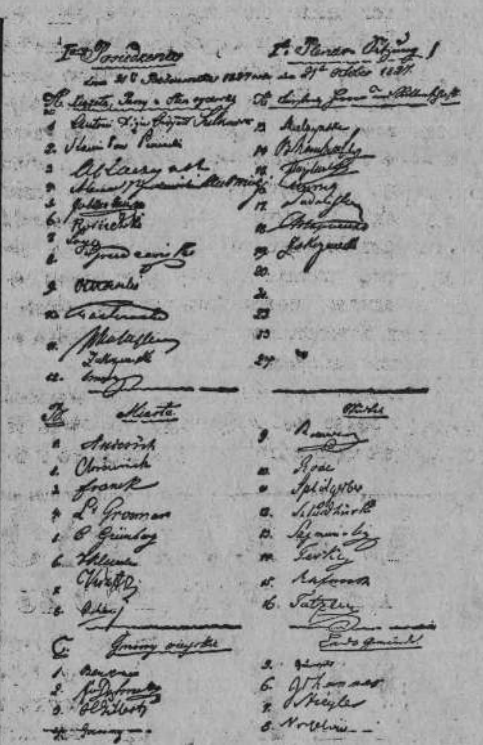
W przeddzień otwarcia XVI sesji Sejmiku Wojewódzkiego

Poznań, 3. 12.
W ustawodawstwie polskim poza samorządem niższego stopnia t. j. samorządem powiatowym, miejskim i gminnym przewidywany jest samorząd wojewódzki. Chwilowo jednak samorząd wojewódzki istnieje tylko w dwóch województwach zachodnich: pomorskim i poznańskim. W innych województwach do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego większość zadań jego spełniają rady wojewódzkie.

Podstawą samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce jest ustawa pruska z dnia 5 czerwca 1823 roku, zaś pierwszym jego wyrazem były sejmy stanowe, w skład których wchodziła przedstawiciele trzech stanów: rycerskiego, mieszczańskiego i chłopskiego.

Pierwsze historyczne posiedzenie sejmiku stanowego odbyła się w dniu 22 października 1827 roku. Przewodził mu generał Wojsk Polskich ks. Antoni Sułkowski. Na liście obecnych (t. zw. „liście przytomnych”) ówczesnego posiedzenia znajdujemy m. in. nazwiska pułkownika W. P. Stanisława Ponińskiego (marszałka następnym sejmów, dziadka pierwszego marszałka Sejmiku Wojewódzkiego w odrodzonej Polsce), pułk. Andrzeja Niegołewskiego, znanego z bitwy pod Somo-Sierą, gen. Dezyderyego Chłapowskiego i Anastazego Raczynskiego (brata Edwarda Raczynskiego, który posłował do późniejszych sejmów).

Pierwsze sejmy stanowe miały charakter wybitnie polityczny. Polacy występowali na nich niejednokrotnie ostro w ob-



Reprodukcja pierwszej strony „Listy przytomnych Członków na posiedzeniach Sejmowych ogólnych” z podpisami obecnych na pierwszym posiedzeniu w dniu 22 października 1827 r. Figurują tam m. in. podpisy: gen. Antoniego Sułkowskiego (nr. 1), pułk. Ponińskiego (nr. 2), Anastazego Raczynskiego (nr. 3) i pułk. Andrzeja Niegołewskiego (w prawym rzędzie 6-ty od góry).

ronie swych praw, walcząc m. in. o język polski w szkołach.

W roku 1832 utworzony zostaje krajowy zakład dla głuchoniemych a w roku 1838 zakład psychiatryczny w Owińskach. W

Z zebrań przedwyborczych Narod. Obozu Pracy Samorząd

Poznań, 3. 12.
W sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się zebranie przedwyborcze Narodowego Obozu Pracy Samorządowej dla okręgu wyborczego nr. VIII pod hasłem „Poznań przez nas samych dobrze rządony”.

Po zagajeniu zebrania przez kpt. Michałskiego przemawiali kandydaci na radnych Ignacy Tyceń i Antoni Sas. Pierwszy referent zwrócił uwagę na konieczność oparcia samorządu na najszerszych warstwach obywateli. Dążyć należy do likwidacji bezrobocia poprzez szeroko rozbudowaną akcję robót publicznych. W dalszym ciągu referent omówił działalność Opieki społecznej oraz wspominał o konieczności skutecznego przeciwdziałania się zalewowi żydowskiemu.

Następnie zabrał głos p. Sas. W okresie zaborczym — mówił było rzeczą zrozumiałą, iż samorząd był ośrodkiem oporu przeciwko obcym rządom. Dziś jednak przeciwdziałanie samorządu władzy państwowej jest nie do pomyślenia. Robienie z samorządu terenu walk politycznych przynosić musi nieobliczalne szkody.

Z kolei prelegent przedstawił zasadnicze wytyczne programowe Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, płynące z dokładnego poznania potrzeb lokalnych i możliwości środków, służących do ich zaspokojenia. Postulatami tymi, to oczywiście życie gospodarcze, walka z bezrobociem poprzez roboty publiczne, rozsowna i oszczędna gospodarka miejska, planowa polityka budowlana, zmierzająca do zlikwidowania bezdomności, itd.

Zorganizowany Świat Pracy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, głosować będzie gremialnie na kandydatów

Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, których charakter i przekonania gwarantują mu spełnienie jego słusznych postulatów.

Przemówienia kandydatów NOPS-u nagrodzone zostały przez zebranych długotrwałymi oklaskami.

Pod przewodnictwem p. Skrzypczaka, przewodniczącego Koła O. Z. N. Główna odbyło się zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej. Referaty wygłosił p. St. Dzurkiewicz oraz St. Cichowski n. t. „Jak zlikwidować bezrobocie w m. Poznaniu”.

Zebranie przedwyborcze inwalidów

Wielkie zebranie przedwyborcze inwalidów cywilnych, optantów, reemigrantów, górników i hutników zwołuje na niedzielę o godz. 16 do sali zebrań ul. Kolejowa 53. Centralny Zw. Inwalidów Cywilnych na woj. poznańskie i pomorskie. Omawiana będzie umowa dodatkowa polsko-niemiecka, oraz wybory do rady miejskiej.

Przeniesienie biur

Urzędu Telegraficzno - Telefonicznego

Z dniem 5 bm. zostaną przeniesione nie które biura Urzędu Telegraficzno - Telefonicznego przy ul. Pocztowej róg Alei Marcinkowskiego, a mianowicie: kasa przyjmująca opłaty abonamentowe, instalacyjne, za skróty telegraficzne i inne oraz okienko przyjmujące zgłoszenia założenia i przełożenia telefonów. Biura te będą się mieścić w gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów przy Wałach Z. Augusta 8 tuż obok wejścia do Urzędu.

pp.: dr. Łącki — prezes, St. Szulc — wiceprezes, ks. Gadebusch — skarbnik i Fr. Łyczewek — sekretarz. Adres Koła - Poznań, Rzeczypospolitej i lokal Zw. Fabrykantów.

Ruch zawodowy

— **Pracownicy umysłowi w samorządzie.** Referat pod takim tytułem wygłosił p. Władysław Ciesielski na zebraniu filii Zw. Pracowników Umysłowych, w poniedziałek, 5 grudnia o godz. 19-tej w sali p. Nowickiego przy ul. Podgórznej 13. Goście mile widziani.

— **Sekretariat Okręgowy Związku Rob. i Rzemieślników ZPP.** zwołuje na niedzielę, 4 bm. o godz. 10-tej w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1 ogólnie zebranie czeladzi rzeźniczo - wędliniarskiej. Ze względu na ważność spraw jakie będą przedmiotem obrad wszyscy czeladnicy przynajmniej na zebranie to się stawiać.

tym samym roku wybudowano również gmach dzisiejszego Starostwa Krajowego, w którym odbyła się posiedzenia sejmiku się odbywały. Powstaje także zakład pracy w Koszanie.

Od roku 1845 sejmiki nabierają charakteru ściśle samorządowego; terenem załatwiania spraw i rozgrywek politycznych stała się „Nationalversammlung” a później „Landtag” w Berlinie, w końcu zaś „Reichstag”.

Jak wygląda poznański samorząd wojewódzki w Polsce odrodzonej?

Nosi on nazwę „Poznański Wojewódzki Związek Komunalny”. Organa jego są oddzielone od organów administracji ogólnej województwa (w przeciwieństwie do organów powiatu). Członkami są nie poszczególni mieszkańcy, lecz powiaty i miasta wydzielone. Prawa mieszkańców województwa do samorządu wojewódzkiego wypływają przeto z ich przynależności do powiatów. Polegają one na braniu udziału w zarządzie samorządu i w prawie korzystania z urządzeń komunalnych.

Organami P. W. Z. K. są: Sejmik Wojewódzki, jako organ uchwalający i kontrolujący; Wydział Wojewódzki, jako organ zarządzający i Starosta Krajowy, jako organ administracji bieżącej.

Poznański Sejmik Wojewódzki składa się z 85 członków wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych. Członkowie wybierani są na 4 lata. Sejmik zwołuje, otwiera go, odracza i zamyka wojewoda poznański z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wydział Wojewódzki wybierany przez Sejmik składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, Starosty Krajowego i 12 członków. Okres urzędowania Wydziału Wojewódzkiego — z wyjątkiem Starosty Krajowego — równa się okresowi urzędowania Sejmiku.

Sprawy bieżącej administracji prowadzi Starosta Krajowy. Wybiera go Sejmik Wojewódzki na okres 12 lat. Wybór wy-

Od jutra niedzieli -
w kinie METROPOLIS
Kaskady śmiechu — Bomby humoru
Zabawa i wesołość
„NIUSPRAWIEDLIWIONA
GODZINA“
według słownictwa pisarza węgierskiego
STEFANA BEKEFFI'EGO
W rolach głównych:
Gusti Huber, Hans Musser
Theo Lingner, Tibor v Halmay
„Prawo do szczęścia” („Ostatnia Brygada”)
NADAL w kinie A POLLO

maga zatwierdzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zakres działania obejmuje: wykonywanie opieki społecznej nad ubogimi nie posiadającymi stałej siedziby wsparciowej, opieki nad osobami skazanymi na pobyt w domu poprawczym, nad chorymi umysłowo oraz nad głuchoniemymi i ociemniałymi; szkolenie głuchoniemych i ociemniałych; zwalczanie zebraństwa i włóczęgostwa; wychowanie zapobiegawcze; szkolenie położnych i pielęgniarek położniczych; popieranie publicznych przedsięwzięcia melioracyjnych; subwencjonowanie budowy koleje, popieranie nauki, kultury i sztuki, wydzielanie subwencji zakładom i stowarzyszeniom naukowym, przyznawanie stypendiów itd.; udzielanie kredytu publicznego; ubezpieczenie wdów i sierot po urzędnikach komunalnych, zwalczanie chorób płucnych oraz alkoholizmu, wreszcie administrację dróg wojewódzkich i państwowych.

Ze względu na swoje zadania PWZK prowadzi i utrzymuje 24 zakłady. Zakłady te zatrudniają ogółem około 1.000 urzędników.

PWZK czerpie dochody na pokrycie swych wydatków: z własnych zakładów, z wpływów z Skarbu Państwa, polegających na osobnych ustawowych tytułach i na tytułach umownych, oraz z dotacji państwowych. Brakującą kwotę pokrywa się po-

datkami krajowymi, rozłożonymi na poszczególne powiaty.

W dniu 5 bm. rozpocznie się XVI sesja Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego, pierwsza po zmianie granic województwa.

Otwarcia sesji dokona p. wojewoda Maruszewski w obecności ministra Ulrycha, wiceministra Korsaka i dyrektora departamentu Podwińskiego. Z kolei nastąpi objęcie przewodnictwa przez najstarszego wiekiem członka, powo-

REWIE

wytwórczości polsko-chrześcijańskiej obrazują 14 okien wystawowych Wozniak

Przedstawiamy dziś plan pracy polskiego przemysłowca i robotnika

*Materiały wełniane i jedwabne
Bieliźna ciepła i jęwabna
Płótna białe i kolorowe
Firanki i materiały dekoracyjne
Sukna ubraniowe i płaszczone
Galanteria damska i męska
Konfekcja damska i dziewczęca
Futra, kołnierze i futrzane
zarczawki. Kołdry watowane
własnej fabrykacji*



DOM HANDLOWY
F. WOŹNIAK
Poznań, Stary Rynek nr. 85

lanie dwóch najmłodszych wiekiem członków na tymczasowych sekretarzy i przemówienie Starosty Krajowego.

Po przerwie obiadowej wygłosi sprawozdanie p. wojewoda poznański. Następnie odbędzie się wybór marszałka i wicemarszałka oraz powołanie sekretarzy. Program pierwszego posiedzenia wypełni jeszcze wybór Wydziału Wojewódzkiego, wybór 7 komisji, wybór przedstawicieli Sejmiku do instytucji państwowych i innych o charakterze kolegialnym oraz wybór przedstawicieli Sejmiku do dyrekcji Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego.

Na porządku obrad drugiego posiedzenia znajduje się pięć wniosków: o ustanowieniu herbu województwa poznańskiego, zmiany regulaminu obrad Sejmiku i regulaminu Wydziału Wojewódzkiego, ustanowienie regulaminu Funduszu Popierania Życia Gospodarczego i Kulturalnego na Kresach Zachodnich i ustanowienie wysokości odszkodowania dla członków Sejmiku, Wydziału Wojewódzkiego i poszczególnych komisji.

Biskupianie przed mikrofonem i na wystawie nowojorskiej

Biskupianie, mieszkańcy pięknego zakątka w południowej Wielkopolsce, t. zw. Biskupiny po udanych występach przed mikrofonem Radia Poznańskiego, zostali zaproszeni przez Dyrekcję Radia do wykonania audycji w ramach programu ogólnopolskiego. W dniu 4 grudnia br. po południu od godziny 3.30 do 4.00 wykonają Biskupianie audycję słowno-muzyczną p. t. „Biskupianie w pieśni i muzyce” w opracowaniu i pod kierunkiem rodzimego Biskupianina Jana z Domachowa Bzdęgi.

Dalszym sukcesem uznania piękna Biskupiny jest zorganizowanie poraz pierwszy na wystawie światowej w New Yorku w dziale ludowym osobnego działu stroju i sztuki ludowej z Biskupiny. Zakupy eksponatów czyni z polecenia komisarzy wystawy, wielka miłośniczka kultury ludowej p. A. Pawlikowska z Warszawy.

NARODOWY OBÓZ PRACY SAMORZĄDOWEJ

urządza w niedzielę 4 grudnia r. b. o godz. 12-tej w sali **DOMU RZEMIEŚLNICZEGO** przedwyborcze zebranie publiczne

pod hasłem

Samorząd Poznania - wzorem dobrej gospodarki

Przemawiać będą:

Dr. R. Konkiewicz, Fr. Szymański, Poseł na Sejm, St. Mróz b. Poseł na Sejm Mgr. Br. Wolek

Zebranie to poświęcone będzie zagadnieniom świata pracy, który musi mieć swych reprezentantów w Samorządzie m. Poznania. Wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, zzywamy do gremialnego udziału w zebraniu. Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

Dziś, w sobotę, w godzinach popołudniowych rozpocznie się w Poznaniu zbiórka na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych”.

Ulice miasta zaroją się kwestarzami rekrutującymi się z szeregów najwyższych urzędników państwowych i samorządowych w Poznaniu, którzy po trudzie pracy zawodowej chętnie ofiarowali swój wolny czas, aby bezinteresownie kwestować na tak szczytny cel, jakim jest „Gwiazdka dla dzieci”.

Nie omijajmy żadnego z nich. Składajmy chętnie nasz grosz wiedząc, że czynimy to dla dzieci, które przecież są

„przyszłością narodu”. Nie należy wątpić, że społeczeństwo nasze uczyni wszystko.

Kwesta rozpocznie się w dniu 3 grudnia i potrwa również przez całą niedzielę. Obok zbiórki ulicznej przeprowadzona zostanie również kwesta po kawiarniach, którą kierować będzie p. generałowa Knollowa. Niezależnie od tych zbiórek kwestarki i kwestarze odwieść będą przedsiębiorstwa i osoby dobrze usytuowane celem zachęcenia ich do datkowania na tak piękny i miły każdemu sercu cel — „Gwiazdki dla najmłodszych, gwiazdki dla dzieci”.

Świat pracy na ścigacz torpedowy „POZNAŃ”

Pracownicy firmy „Smolbit” dobrowolnie opodatkowali się na Fundusz Obrońcy Morskiej, zbierając na ten cel kwotę 500,— zł, którą za pośrednictwem kierownika firmy inż. Henryka Kucharskiego złożyli do dyspozycji p. wojewody poznańskiego.

Pan wojewoda wspomnianą kwotę przeznaczył na budowę ścigacza torpedowego „Poznań”.

Cykl wykładów dla lekarzy

W dalszym ciągu cyklu wykładów zorganizowanych staraniem Zarządu Izby Lekarskiej P. P., Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, Wydziału Lekarskiego U. P., Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Związku Lekarzy P. P. Okręg Wielkopolski odbędzie się w niedzielę, dn. 4 bm. w sali wykładowej U. P. w Szpitalu Miejskim w Poznaniu przy ul. Szkolnej 14/16. O godz. 10-ej wykład prof. dra Kowalskiego (Poznań) p. t. „Nowoczesne leczenie stanów zapalnych macicy i jej przydatków”. O godz. 12-ej wykład doc. dra Stoczek'a (Poznań) p. t. „Nowe zdobycze z dziedziny endokrynologii i w szczególności uwzględnieniem zaburzeń-vegetatywno-dokrewnych”. O godz. 16-ej wreszcie wykład dra Frackowiaka (Poznań) p. t. „Niektóre schorzenia urazowe układu nerwowego”.

Wielka loteria fantowa

Tygodnia Propagandy Przemysłu i Handlu

Z okazji Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego urządzona zostaje w Poznaniu wielka Loteria

Fantowa. Lokal Loterii otwarty będzie od dnia 1 grudnia w gmachu św. Wojciecha przy ul. Al. Marcinkowskiego (dawnej Łowiczanka).

Cena losu wynosi 50 groszy. Co trzeci los wygrywa. Można wygrać zarówno przedmioty cenne jak i rzeczy powszedniego użytku. Wszystkie wyroby pochodzą z czysto polskich i chrześcijańskich przedsiębiorstw. Loteria Fantowa spełni więc zadanie propagandy polskiej wytwórczości i z pewnością zachęci wszystkich do kupowania jedynie wyrobów rodzimych.

Tylko jeszcze dziś i jutro

zweździć można „Wystawę Książki”

W niedzielę o godz. 18 zostanie zamknięta w Pałacu Działyńskich „Wystawa Książki Polskiej”, obejmująca: książkę współczesną, książkę wielkopolską na przestrzeni wieków, i książkę biblioteczną.

Kto jeszcze nie miał możności zweździć tej ciekawie pomyślanej wystawy — niech uczyni to w ostatnim dniu, w godzinach od 10—18-tej.

Wstęp 20 groszy, dla młodzieży 10 gr.

Kolejarz zmarł w drodze do szpitala

Na dworcu kolejowym w Poznaniu wczoraj o godz. 23 wpał pod pociąg 50-letni pracownik kolejowy, Jan Wachowiak ze Zbąszynia, który doznał ciężkich obrażeń.

Ciężko rannego p. Wachowiaka dowieziono wagonem przetokowym na dworzec poznański, dokąd przybyło pogotowie Ratunkowe (66-66) i po opatrzeniu ran zabrało go do szpitala kolejowego. Rany jednak były zbyt ciężkie. Wachowiak w drodze zmarł.

Odcinek kulturalny

Wieczory czwartkowe

PALAC DZIAŁYŃSKICH: Jerzy Braun: „Czy istnieje kryzys kulturalny”. Zagajenie — Czesław Łatawicz. Dyskusja m. innymi prof. dr. Mikołaj Rudnicki, Piotr Zukowski, Stefan Dippel.

Trzeba od razu zaznaczyć, że prelekcja Jerzego Brauna była znakomita. Było to przeżycie myślowe i artystyczne zarazem wysokiej klasy. Jerzy Braun jest skocznością indywidualnością, to też odczyt jego miał wszystkie cechy dzieła przemyślanego oryginalnie. Jako indywidualność musi on wywoływać protesty, ale nie mogą one kwestionować poziomu myśli, szlachetności uczucia, potęgi dążeń. Na całe to zagadnienie tytułowe osobiście patrzy zgola inaczej, skłonny jestem zupełnie inaczej problematyzować ten cały gąszcz spraw różnorodnych, które ujmujemy w ocenie

generalnej „Kryzysu kultury”, nie mniej jednak nie mogę nie uznać tytanicznego wysiłku myśli Brauna, objawionego w jego ideologii. Wogóle chciałbym tu wyrazić głęboką radość z tego faktu, że oto w polskiej współczesnej literaturze jest właśnie Jerzy Braun. Było kiedyś więcej tego typu myślicieli, dziś prawie jest on samotny. W nim jednym rozwija się dalej ten szlak myśli polskiej, który przerwał się wraz ze śmiercią Stanisława Brzozowskiego. I cały wogóle habitus życiowy Brauna nie tylko mnie zachwyca, ale mi wprost imponuje. Jest to silna niezwykle indywidualność, myśliciel o dużym zacięciu proroka, ktoś kto umie zagadnienia życia polskiego postawić na najwyższym poziomie myśli, szukającej prawdy. Redagowany przez niego „Zet”, pismo mało popularne, jest cennym

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości, Materiały i metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.



MODNE
KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY
poleca najtaniej
znana firma
A. Pietrzykowski
Poznań - Wielka 8.



Jedyny specjalny skład
odzieży
zawodowej i ochronnej
B. Hildebrandt
Poznań - St. Rynek 78/4,
Gdynia - Świętojańska 51.
Ceny fabryczne. Własna produkcja

KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie oraz bieliźne pościelowa polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kołder**, właśc. Wieczorek — Poznań, jedynie **Piekary 1**, Telefon 50-97. Rok założenia 1921.



Garsonki
Swetry
Suknie
Poranniki
art. dziecięce
Przyjmuje
asygn. „Kredyt”

Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.

Poleca najtaniej: Farby — Lakery — Pokroty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kołodziejce oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczerki wszelkiego rodzaju.

Oddział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 32.

Telefon 2749.

Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły białicze.



Polecam korzystnie
KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY
PULOVERY
KAMIZELKI
CEGŁOWSKI
Poznań, Pocztowa 5

Zyrandole - Radioaparaty IDASZAK i WALCZAK

św. Marcin 18
przy Fr. Ratajczaka. Tel. 14-59

dokumentem, że nie zrywają się u nas w Polsce tradycje pięknych czasów mesjanizmu. Jest to tak obce współczesnemu klimatowi naszego życia, że wielu skłonnych jest widzieć w Braunie tylko epigona. Ale to nieprawda. Ten „epigon” jest pełen namietności, on ma w sobie więcej życia, niż go jest we wszystkich innych wybitnych reprezentantach naszej kultury duchowej.

I jeszcze jedno trzeba koniecznie podkreślić w postawie Jerzego Brauna manifestuje się piękno moralne, jesteśmy tu na antypodach współczesnej literackiej strategii. To jest ktoś, dla którego sprawy, o których mówi i pisze, są sprawami życia i śmierci, klęski, albo zwycięstwa. I nie ma w nim nic z kompromisu, z łatwizny, ze schlebiania opinii. Odważnie idzie przeciwko wszystkim, głosząc swoją prawdę. I wierzymy mu, bo on naprawdę wierzy.

Streszczać wywody Brauna na temat kryzysu kultury, byłoby to silić się na rzeczy niemożliwe. Trzeba go było słuchać, rozkoszując się obcowaniem z kimś, którego myślicielski temperament rozporządza

Pierwszy Polski Kongres Techników

Poznań, 3. 12.

Czeczardziej utwierdza się w opinii publicznej przeświadczenie, iż położenie wewnętrzne i zewnętrzne Polski stawia przed narodem wymagania, które spełniać mogą tylko przy wyłączeniu wszystkich sił, przy najwyższym napięciu energii. Radosna rocznica dwudziestolecia pozwoliła uświadomić nam wielkość dokonanego wysiłku w odrodzonym państwie. Wielkie sukcesy, osiągnięte przez nas na polu gospodarczym, społecznym i politycznym, rozwój naszego przemysłu, środków komunikacyjnych, budowa COP-u nie powinny nas usypiać. Tempo naszego rozwoju byłoby może zadawalające, gdybyśmy żyli w czasach normalnych, kiedy to puls życia bije równym, miarowym tempem. Tak jednak nie jest.

Wzrost potencjałów polityczno - militarnych czołowych państw świata jest przecież ogromny. Dlatego też nakazem, dyktowanym przez poczucie odpowiedzialności dziejowej, staje się koniecznością pobudzenia procesów życiowych w łonie narodu polskiego do stopnia, przy którym możliwość, zagrożenia będzie sprowadzona do minimum.

W szerokich sferach społeczeństwa istnieje słuszne przeświadczenie, iż posiadamy ogromne możliwości rozwojowe, dziś jeszcze w dużym stopniu niewykorzystane, które wobec powagi aktualnych czasów muszą być wciągnięte w orbitę pulsującego życia, by w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo państwa.

Trzeba odpowiedzieć na pytanie, co i jak należy czynić, by nasz potencjał gospodarczy - polityczny wywyższyć na najwyższy poziom, w jaki sposób mają być realizowane nieodzowne potrzeby państwowe.

Niejasno początkowo wyczuwane zadania, stojące przed nami, zostają wreszcie dość wyraziście sformułowane. Musi nastąpić szybkie uprzemysłowienie kraju, zdolne do wchłonięcia przeludnienia wsi i jej chłonność na produkty przemysłowe, rozwój urządzeń technicznych i komunikacyjnych, co znakomicie podniesie zdolność obronną państwa.

Osiągnięcie tych olbrzymich celów nie może być dziełem improwizacji. Do ich urzeczywistnienia muszą być wciągnięte tak różnorodne i tak liczne elementy, iż pierwszym zadaniem, które narzucało się umysłowi — była to konieczność ogarnięcia myślowo tych niezmiernie skomplikowanych problemów, uporządkowanie i sprowadzenie ich do pewnej orientacyjnych zasad. Po tem dopiero nastąpić może działanie.

Wyrazem dojrzenia powyższych bezspornych konieczności w umyśle polskim, są kongresy inżynierów i techników. Pierwszy kongres inżynierów, odbyty rok temu we Lwowie, rzucił wyraziste wytyczne wielkiej akcji podźwignięcia ekonomicznego Polski. Mianowicie zarysował konkretny plan daleko sięgającej przebudowy Polski — wzorzec gospodarczy - techniczny. Kongres techników, który odbywa się w dniach 3 i 4 bm. w Warszawie, rozwijając podjętą inicjatywę, wysunął maksymę: „przez zorganizowany świat techniczny do realizacji pracy, prowadzący do zrywu gospodarcze-

planu gospodarczego Polski”. Drugi etap go, a krystalizujący się obecnie w umyśle polskim, jest to więc problem układu sił realizacyjnych lub inaczej problem układu gospodarczo - społeczno - organizacyjnego. Etapy dalsze przyjdą jako prosta i nieuchronna konsekwencja dwóch pierwszych.

Przebyliśmy wielką drogę. To, co zapada w formie uchwał na kongresie, jest wyrazem tych przemyśleń, które przeszły dłuższy okres mozolnych formułowań w całym świecie technicznym Polski. Są to konkluzje, na które każdy Polak patrzący otwartymi oczyma na to, co się dzieje u nas i w świecie zgodzić się bez zastrzeżeń musi.

Oczywistość też, przyjmowanych przez kongresy, ma swoje uzasadnienie w procesach, odbywających się w organizmach najbardziej aktywnych społeczeństw doby dzisiejszej. W całym świecie zanotować możemy przemiany, których znamię jest ciągle rosnący udział świadomej woli tworzenia życia, świadomego kształtowania przebiegu procesów społecznych, gospodarczych, celowe potęgowanie rytmu życia zbiorowego w każdej dziedzinie. Polska nie znajduje się na odległej bezpiecznej wyspie. Wzbierającej fali żywotności światoburczych narodów musi przeciwstawić swoją własną świadomie wolą pobudzoną aktywność i celowy rozmach twórczy.

J. G.

Komunikaty

— Trzy dni w Stolicy. Pociąg popularny do Warszawy na mecz bokserki Polska — Szwajcaria, odjedzie z Poznania, dnia 7 b. m. o godz. 2.125, powrót dnia 12 bm. godz. 1.00. Bilety w cenie zł 13.20 do nabycia w kasach biletowych i biurach podróży. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50 procentowa ulga dojazdowa do Poznania w promieniu od 20—150 km. Pociąg zatrzymuje się w Swarzędzu, Kostrzynie i we Wrześni.

— Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego obchodzi w niedzielę, 10. lecie swego istnienia. Rano o godz. 10 odbędzie się Msza św. w kaplicy św. Józefa, a popołudniu o 16.30 uroczyste zebranie w sali Domu Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1. Zaproszenia nabyć można u p. Święcickiej, ul. Nowa 5 oraz u p. Maj-



oto 2 środki niezbędne do prania!

Wyrób Zakładów „Persil“ Polska Spółka Akc. Bydgoszcz

Rozstrzygnięcie konkursu na opis życia bezrobotnego

Pierwszą nagrodą podzielili się robotnicy Cieciora i Hoffman z Poznania oraz chałupnik Skowroński z Łowynia.

Poznań, 3. 12.

Dnia 30 listopada rb. odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego, powołanego dla rozstrzygnięcia konkursu na opis życia bezrobotnego, rozpisanego przez Polski Instytut Socjologiczny. W skład sądu wchodził: dyrektor Polskiego Instytutu Socjologicznego prof. dr Fl. Znaniecki, jako przewodniczący, członkowie: prorektor U. P. prof. dr St. Błachowski, prof. Akad. Handl. dr Fl. Barciński, prof. dr L. Jaxa-Bykowski, prof. Wyż. Studium Społ. dr. Tad. Szczurkiewicz, mgr. St. Kowalik i mgr. J. Orchowski.

Z 605 nadesłanych rękopisów do nagrody zakwalifikowano 134. Do pierwszej nagrody przedstawiono 4 życiorysy, z których trzy uznano za równoważące, a jeden za nieco słabszy, jednakże wyraźnie lepszy od wszystkich pozostałych. Wo-

bec tego Sąd postanowił pierwszą nagrodę podzielić i to w ten sposób, że trzy najlepsze życiorysy nagrodził po 125 zł, a czwarty 75 zł. W ten sposób została wyczerpana kwota 450 zł, obejmująca pierwszą i dwie drugie nagrody.

Po 125 zł otrzymują: 1. p. Cieciora Walenty, robotnik lat 23, Świerczewska barak 8 m. 2. Hoffman Jan, robotnik lat 42, Rakwicka 33. m. 3. Skowroński Antoni, chałupnik, lat 33, Łowyn pow. Miedzzychód.

75 zł otrzymuje Stefański Władysław, b. kupiec, lat 23, Jarocin, Piaskowa 12. Po 60 zł otrzymują: 1. Walkowiak Wiktor, robotnik, lat 36, Mogilno, Pl. M. Piłsudskiego 5. 2. Widziński Marceł, robotnik, lat 28, Wągrowiec, Poznańska 23. 3. Makowska Helena, prac. dom. lat 24, Kalisz, Kopernika 11 m. 9. 4. Elman Józef, rzemieślnik, lat 54, Warownia 1a m. 19.

czudnym aparatem logiki i wcale pokazaną wiedzą. Sam Braun jako zjawisko jest tu ciekawszy, niż jego poglądy na rozmaite kwestie, które tu i ówdzie mogłyby otrzymać zupełnie inne oświetlenie. Jako szczególnie — wykład prowokował wprost dyskusję, jako całość imponował wartością wewnętrzną i bogatymi perspektywami.

Oczywiście wysłuchanie przeszło godzinny wykład Jerzego Brauna wymagało ogromnego wysiłku. Uwaga musiała być ciągle w napięciu, aby uchwycić bystry tok docieklivej myśli. Wymagał także prelegent od słuchaczy wielkiej erudycji, a przynajmniej otrząskania się z terminologią filozoficzną. Z tego powodu nie wszystkim na sali zebranym słuchaczom podobał się. Był to jednak doskonały bicz na snobów, którzy przyszli reprezentować siebie na pałacowych „czwartkach” i dostali się pod ostrą tusz. Dyskusji właściwie być nie miało i już po solwowaniu zebrania przez przewodniczącego doszło do niej, na wyraźne życzenie p. Stefana Dippla. Okazało się, że Zarząd literatów obiecał wykład na temat

krzysu książki, a tu prelegent mówił o wszystkim, tylko nie o książce. Sens interpelacji p. Dippla był taki, że można mówić o Kancie, ale nie konieczne z okazji wystawy książki polskiej, zorganizowanej przez Poznański Oddział Związku Księgarzy, Aby stało się zadość niedopełnionej obietnicy, Jerzy Braun rzucił hasło „Kupujcie książki”, po czym odpowiadał na inne kwestie, wysunięte w czasie ciekawej i pouczającej dyskusji. K. Tr.

ECHA GŁOSNIKA

Prof. Łucjan Kamiński

Sierotka muzyk - opowieść J. S. Bacha

Po cyklu audycji o dziejach opery w zeszłym sezonie — wystąpił obecnie prof. Uniwersytetu Pozn. Łucjan Kamiński przed mikrofonem poznańskiej rozgłośni z odczytami o Janie Sebastianie Bachu, największym geniuszu muzyki niemieckiej, a członkiem sławnej rodziny muzyków i kompozytorów, działających przez sześć pokoleń w Niemczech i wydającej 50

muzyków, a w tym 22 wybitnych kompozytorów — jak nas pouczają wszystkie encyklopedie muzyczne.

Sobotnia prelekcja objęła naturalnie tylko pierwszą część życiorysu sławnego twórcy religijnych kompozycji — lata młodości p. t. „Sierotka muzyk”.

Prelegent skreślił młodość Bacha z właściwą sobie swadą i głęboką znajomością tematu, a zwłaszcza atmosfery muzycznych kół niemieckich na przełomie 17 wieku. Nawet laik czy słuchacz mało muzykalny śledził z zainteresowaniem tak barwną i potoczystą audycję urozmaiconą humorem i oryginalnymi wstawkami dialogów i scen zbiorowych z tych jedynych w swoim rodzaju zjazdów i „sepmów” bachowskich — prawdziwych dynastii muzyków — związanych z innymi interesami z domem naszych Sasów.

Ilustracje muzyczne dawały w swym wyborze i wykonaniu doskonale pojęcie o walorach kompozycji Bacha i ich żywotności.

Po 30 zł otrzymują: 1. Preis Franciszek, technik dypl. lat 46, Gniezno, Sienkiewicza 10. 2. Zieliński Stanisław, b. woźny lat 36, Madalińskiego 7 m. 10. 3. Michałkiewicz Czesław, robotnik, lat 29, Konin, Dąbrowskiego 15. 4. Gawroch Józef, biuralista, lat 39, Czarnków, Wronecka 54. 5. Józefiak Stefan, stroiciel fortepianów, lat 29, Kalisz, Staszica 17. 6. Kwiatek Jan, robotnik, lat 61, Kraszkowy pow. Kepno. 7. Janicki Czesław, fryzjer, lat 30, Sienna 8 m. 13. 8. Grossmann Leon, robotnik, lat 46, Włoszakowice pow. Leszno. 9. Koprak Józef, b. górnik lat 50, Wronki, Wodna 8, pow. Szamotuły. 10. Marczak Michał, robotnik rolny, lat 64, Psary Polskie pow. Września.

Wyróżniając prace wymienionych uczestników konkursu Sąd Konkursowy brał pod uwagę przede wszystkim dokładność i szczegółowość oraz niewątpliwą i wiarygodność opisów.

Fundusze na nagrody uzyskał Instytut z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i Wojew. Kom. Obyw. do walki z bezrobociem, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu dyr. Zakrzewskiego.

Ze względu na wielką liczbę prac, zasługujących na dalsze choćby mniejsze nagrody, zarząd Instytutu czyni starania o uzyskanie dodatkowych funduszy. Dotychczas starania te odniosły pewien rezultat. Komunalny Bank Kredytowy przelał na nagrody dla bezrobotnych kwotę 200 zł, KKO. m. Poznania kwotę 125 zł. Ponadto szereg osób złożyło dotychczas kwotę 250 zł.

Zarząd Instytutu, dążąc do tego, ażeby z wyróżnionych prac nie pozostała bez nagrody, zwraca się na tej drodze z gorącą prośbą do Wydziałów Powiatowych i Zarządów Miejskich oraz do instytucji i osób prywatnych o ufundowanie chociaż jednej nagrody, która będzie wypłacona zgodnie z życzeniem ofiarodawcy. Nie ma powiatu, lub miasta województwa poznańskiego, z których bezrobotni nie nadesłali swoich życiorysów.

Szczególnie liczny udział w konkursie wzięli bezrobotni miasta Poznania, nadsyłając 99 rękopisów, czyli blisko 17 proc. ogólnej liczby, dalej idą miasta Kalisz, Gniezno, Ostrów, Leszno, Szamotuły i inne.

Prócz bezrobotnych miejskich liczny udział w konkursie wzięli bezrobotni wiejscy, wśród których ogromną większość stanowią robotnicy rolni. Dużo prac wpłynęło także z terenu innych województw Polski, a w pierwszym rzędzie z powiatów, które dnia 1. 4. 1938 r. zostały odłączone od województwa poznańskiego i obecnie należą do województwa pomorskiego.

Fundusz wraz z przeznaczeniem nagrody należy wpłacać na konto czekowe PKO Polskiego Instytutu Socjologicznego w Poznaniu nr. 209.756 do dnia 15 grudnia br., ażeby wszystkie nagrody oraz zwrot kosztów za prace nienagrodzone mogły być wypłacone przed świętami Bożego Narodzenia.

Z ekranu

„GEHENNA”

Kino „Słońce” wyświetla film, oparty na powieści Mniszkówny. Akcja jego rozgrywa się — jak zwykle u Mniszkówny — w środowisku ziemiankim. Młoda dziewczyna (Lidia Wysocka) kocha się w przystojnym księciu z sąsiedztwa (Zacharewicz), miłości tej przeciwstawia się jednak stryj, który sam żywi pewne uczucia względem swej bratanicy a ponadto dąży do zagarnięcia jej majątku. Na tym tle dochodzi do tragicznych zająć, które kończą się śmiercią księcia. Film odznacza się przede wszystkim pięknymi zdjęciami plenerowymi, akcja natomiast jest nieco rozwlekła. Również do dialogów mielibyśmy pewne zastrzeżenia. Z aktorów poza wyżej wymienionymi zasłużyli sobie na uznanie: Bogusław Samoborski, Cwiklińska, Ina Benita, Stanisława Wysocka, Antoni Fertner. W nadprogramie wyświetlany jest tygodnik PAT-a.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś pierwszy z szeregu zapowiedzianych występów znakomitej śpiewaczki Wandy Wermińskiej w operze „Tosca”. Również inne partie mają pierwszorzędnych wykonawców pp.: J. Wolińskiego, R. Cirina, W. Szpingiera i J. Gruszczyńskiego. Partię pastuszka wykona Anna Greta. Kierownictwo muzyczne objął dyr. dr Zygmunt Latoszewski. W niedzielę operetka „Szczęśliwej podróży”. Wieczorem nowy sukces naszej sceny, wspaniale wystawiona opera „Gioconda” w pierwszorzędnej obsadzie.

— **Teatr Polski.** Dziś, w sobotę o godz. 16 po cenach najniższych „Balladyna”. Wieczorem jedno z ostatnich przedstawień świetnej komedii M. Laszlo „W perfumerii”. W niedzielę o godz. 16-ej po cenach znizowanych „Ich czworo” Zapolskiej, wieczorem komedia M. Laszlo p. t. „W perfumerii”. Obie te sztuki grane będą po raz ostatni w sezonie. W poniedziałek wraca na afisz „Panna Coctail” St. Kiedrzyńskiego. Oczekiwana z zainteresowaniem premiera „Te-kli” J. Kossovskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm.

— **Natwspaniały obchód św. Mikołaja w Sełi Teatr. Domu Amarantowego,** ulica Słowackiego 19/21. Poznański Teatr Peryferyny urządził w niedzielę, o godz. 17-ej „Mikołaja”. Na program pełen atrakcji złoży się po raz ostatni odegrana zabawna ba'ka w 3 odsłonach w inscenizacji Bol. Rosińskiego: „Szewczyk na tronie”. Następnie św. Mikołaj z brodą przemówi do dzieci i każdemu z osobna wręczy upominek i moc słodyczy, a także inne dary.

Z tajników loży „Zum Tempel der Eintracht”

Poznań, 3. 12.

Władze administracyjne przystąpiły do przeprowadzenia rewizyj w lokalach opieczętowanych **łóż masonskich i do sporządzenia spisów inwentarza.** Na pierwszy ogień poszła niemiecka loża „St. Johannes Loge zum Tempel der Eintracht” przy ul. Grobli.

Lokal wspomnianej loży mieścił się na III piętrze i składał się z kilku ubikacji. Najciekawszą z nich jest **pokój, w którym odbywało się przyjmowanie uczniów.**

Pokój ten **pozbawiony jest zupełnie o-kien;** oświetlenie elektryczne imituje świece. Na podłodze pokoju leży dywan z rozmaitymi **symbolicznymi znakami.** W samym środku dywanu widnieje rysunek „**świątyni Salomona.**” Na jednym z końców dywanu stał kandydat na członka loży, po czym wyjaśniano mu znaczenie poszczególnych znaków.

Poza tym w pokoju znajduje się stolik, na którym stoją **3 lichterze** oraz leżą **biblia, kątomierz, cyrkiel i szpada.** Za stolikiem stoi fotel, na którym leży **cyflicy, biały skórzany fartuszek i białe rękawiczki.** W ścianie znajduje się **rodzaj ołtarza z figurą św. Jana Chrzciciela.** Umieblowanie pokoju uzupełniają **fisharmonium.**

Drugi pokój przeznaczony był na **zebrania towarzyskie.** **Podłoga jego malowana jest w białe-czerwone kratki,** na ścianach

zaś wiszą **liczne portrety członków loży.** Wśród obrazów tych na honorowym miejscu wisi **obraz ks. Józefa Poniatowskiego,** który kiedyś przewodniczył na zebraniu loży, oraz jego adiutanta.

Między zajętymi aktami loży znajdują się m. in. **przepisy rytuału,** który przechodzić musiał kandydat na „uczni”. Znalaziono również drukowany kalendarz z wymienionymi datami urodzin wszystkich członków wraz „**programem zajęć**” na cały „**rok wolnomularski.**” Z napisu na kalendarzyku tym wynika również, że loża „**Zum Tempel der Eintracht**” połączona była z lożą obrządku szkockiego „**Schottenloge zur Liebe und Treue.**”

Oficjalny statut loży głosi: „**Loża masonska „Tempel der Eintracht” jest stowarzyszeniem mającym za zadanie moralne i religijne udoskonalenie swoich członków a zarazem pomaganie im do poznania i przyswojenia sobie prawdziwej mądrości życiowej.**” „**Loża — mówi dalej statut — wyklucza z zakresu swej działalności sprawy związane z polityką i wyznaniem religijnymi.**”

Loża w ostatnim czasie **zadnej większej roli już nie odgrywała.** Miała ona wyłącznie charakter stowarzyszenia towarzyskiego, w którym ludzie rzekomo „**poważni**” bawili się w nonsensowne „**hocki klocki.**”

Bezdomny powstaniec-inwalida wojenny

pragnie pobudować sobie domek — altanę w ogródkach działkowych i za naszym pośrednictwem prosi o pomoc w postaci materiałów budowlanych — starych desek. Łaskawi ofiarodawcy zechcą zgłosić gotowość udzielenia mu pomocy w redakcji „**Nowego Kuriera.**”

Kronika policyjna

— **Pokluty nożem.** Kusik Józef, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 5, dnia 29 listopada br. o godz. 19 przy wylocie ulic Kilińskiego i Prądzyńskiego w Poznaniu został przez trzech nieznanych osobników pokluty nożem.

— **Przetarg skonfiskowanej broni.** W dn. 12—14 grudnia br. odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego plac Kolegiacki 17, pokój 14 od godz. 9 do 14-tej przetarg publiczny na sprzedaż broni palnej zajętej w drodze konfiskaty. Licytowana sprzedaż obejmuje: fuzje, flowery, sztucery, drylilingi, rewolwery i pistolety automatyczne. Do przetargu dopuszczone są tylko osoby posiadające poza zezwoleniem na noszenie

broni, pozwolenie właściwej władzy administracji ogólnej (Starostwa Powiatowego — Starostwa Grodzkiego) na kupno danego ty pu broni, oraz osoby, mające pozwolenie na handel bronią.



Zmarli

Franciszka Walczakówna, bez zawodu, 47 l. Bronisław Juliusz Filipiński, mistrz elektro-techniczny, 61 lat. Wawrzyniec Snuska, biurowy, 57 lat. Leokadia Sabina Starostczyńska z domu Drynkowska, 29 lat. Jadwiga Wawrzyniakowa z domu Zerbe, 48 lat. Augustyna Maślona z domu Kundt, wdowa, 76 lat. Maria Krzyżńska, 2 dni. Barbara Bajerlein z domu Blum-reder, 71 lat. Stefania Krzyżńska, 2 dni. Stefania Tylkowska z domu Mokrusówna, 42 lata. Józef Pawlak, robotnik, 59 lat. Zofia Szudzińska, hałciarka, 27 lat. Sylwester Grabowski, handlowiec, 57 lat. Feliks Peisert, stolarz, 85 l. Zofia Banecka, 5 lat. Maria Nowicka z domu Melson, wdowa, 76 lat. Brunon Fischgalla, mistrz krawiecki, 65 lat. Ludomir Knechtel, kierownik szkoły, 50 lat. Maria Jaeschke z domu

TELEGRAMY

Szeł OZN przemawia w Sejmie

Rozpoczęcie dyskusji nad ekspozycją Wicepremiera

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 3. 12.

(ss) Generalną dyskusję nad budżetem rozpoczął szef Obozu Zjednoczenia Narodowego i przewodniczący klubu parlamentarnego OZN, gen. Skwarczyński. W przemówieniu swoim gen. Skwarczyński stwierdził nadrzędną rolę, jaką w państwie odgrywa Pan Prezydent R. P., który stoi zarówno ponad rządem jak i ponad parlamentem. Jeśli chodzi o rolę parlamentu — zdaniem gen. Skwarczyńskiego — to w myśl zasad konstytucji kwietniowej Sejm nie może być czynnikiem konkurencyjnym dla rządu. Zasada, że wykonywanie władzy państwowej nie należy do Sejmu, będzie zawsze pamiętną dla klubu posłów i senatorów OZN. Natomiast koło parlamentarne OZN zawsze dbać będzie, aby Sejm mógł spełniać i spełniać zadania, które ma do spełnienia. Szczególną wagę Koło przywiązuje do sprawy ordynacji wyborczej. Ordynacja ta ma na celu nadanie formy prawnej wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich najszerzszym warstwowi społeczeństwa.

Następnie poseł gen. Skwarczyński przeszedł do omówienia sytuacji zagranicznej Polski, stwierdzając, że polityka polska w ostatnim czasie odniosła wiele sukcesów.

Mówca wskazał również na fakt, że polityka zagraniczna Polski stwarza stałą dążność Państwa do oparcia się o Bałtyk i morze Czarne, poprzez dobre stosunki i współpracę z państwami bałtyckimi i Rumunią. Dalej szef Obozu podkreślił znaczenie, jakie posiada dla Polski wspólna granica z Węgrami.

Dłuższy ustęp gen. Skwarczyński poświęcił zagadnieniu kolonialnemu w związku z koniecznością przyspieszenia emigracji żydów z Polski.

Przechodząc do charakterystyki spraw wewnętrznych państwa gen. St. Skwar-

czyński podkreślił, że OZN jest organizacją o silnym poczuciu odpowiedzialności państwowej. Silny oddźwięk wśród społeczeństwa znalazły idee OZN przez szeregi udział obywateli w wyborach do Sejmu i Senatu.

Z kolei mówca przeszedł do kwestii żydowskiej. Rozwiązanie tego problemu nastąpić musi przez wydatne zmniejszenie ilości żydów w Polsce. Tendencje do emigracji żydów muszą być popierane przez władze państwowe. Poza tym popierane być muszą dążności do usamodzielnienia się gospodarczego ludności Polski. Wiąże się z tym konieczność przeprowadzenia redukcji udziału żydów w niektórych zawodach, oraz uniezależnienie się kultury polskiej od wpływów obcych i żydowskich.

Wszystkie te zasady będą realizowane w pracach parlamentarnych Obozu.

Gen. Skwarczyński stwierdził w dalszym ciągu, że kwestia żydowska stała się instrumentem walki partyjnej. Przeciwno temu sposobowi traktowania tego zagadnienia występuje ostro OZN, tym bardziej, że grozi to powszechną demoralizacją młodzieży oraz godzi w rycerskie tradycje Polski.

Następnie Szeł Obozu omówił problemy gospodarcze rządu, podkreślając konieczność bezwzględnego wypowiedzenia walki bezrobociu. Likwidacja bezrobocia i przeludnienia wsi to główne problemy, którym musi być poświęcona uwaga parlamentu.

Kończąc swoje przemówienie mówca podkreślił, że OZN jest frontem, który porusza społeczeństwo polskie. Celem Obozu jest wprężenie do życia politycznego jaknajszerszych warstw społeczeństwa dla ogólnego dobra.

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego zabrał głos poseł Sowiński przewidziany na generalnego referenta budżetu. Do

głosu nad ekspozycją p. wicepremiera zapisanych jest 20 mówców, m. in. posłowie Lepecki, Duch, Żeligowski, Dudziński i Stahl.

Tajemniczy wodnopłatowiec

Kłajpeda, 3. 12. (ATE)

Z Kłajpedy donoszą, że wczoraj po południu nad miastem krążył przez kilka minut tajemniczy wodnopłatowiec, którego znaków rozpoznawczych nie ustalono.

Po kilkunastu przelotach dookoła miasta wodnopłatowiec odleciał w stronę morza.

NADESLANE

I. Km. 320/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu i rewiru Cibicki Jan mający kancelarię w Poznaniu ul. Berwińskiego nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Poznaniu ul. Woźna nr. 6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 20 sztucerów „Mauser” kaliber 7,09 mm — 5-cio-strzałowych, 10 sztucerów tarczowych, kaliber 8,15 mm — Nr. 4701, 9717, 2323, 23330, 7407, oszacowanych na łączną sumę zł 9.600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 24 listopada 1938 r.

(—) Cibicki Jan
Komornik.

Km. 450/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sremie Rewiru I. na podstawie art. 602 i nast. K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że: dnia 7 grudnia 1938 r. o godz. 13-tej w Chrzastowie Dominium, odbędzie się licytacja ruchomości: 90 ctr żyta oszacowanych na łączną kwotę zł 650.—.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym. Srem, dnia 3 grudnia 38 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Km. XIII. 1344/38 i inne.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru XIII. Stefan Lewandowski mający kancelarię w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1938 r. o godz. 8.30 w Kotowie odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 18.000 sztuk pustaków a 60 zł 100 sztuk, 4 konie a 200 zł z uprzęgą, trzy wozy hele z deskami zapasowymi a 150,— zł.

Następnie o godz. 11.30 w Mosinie, ul. Słowackiego 17. soki, płyn, szczotki, proszki, nici, gumy do wycierania, otówki, koperty, pocztówki na prima Aprilis, karty, trepy, domieszki do kawy, proszki do prania, proszki do szorowania garnków, mydła, ocet, mieszanki na piwo, kawa Kneippa, obcasy gumowe, nici lniane, waga stołowa, 5 kg kaszy taterczej, maszyna do dzielenia bułek, 5 blach do pieczenia, 3 blachy do pieczenia, waga decymalna, waga stołowa, regał składowy z szufladami i skrzynia składowa.

Część powyższych ruchomości oszacowano na 90,00 zł, oszacowanie reszty nastąpi w dniu licytacji.

Następnie o godz. 14 — w Stęszewie — fortepian, 8 pałt damskich zimowych z kołnierkami futrzanymi, 8 garniturów męskich. Część ruchomości oszacowano na 400,00 zł, oszacowanie reszty nastąpi w dniu licytacji.

Następnie o godz. 14 — w Stęszewie — 2 kanap, 1 serwantka mahoniowa, lustro salonowe, 1 dywan, pianino marki Biler — Berlin.

Oszacowanych na łączną sumę 800 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Lewandowski

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru XIII. w Poznaniu.

OGŁOSZENIE.

W sprawie postępowania układowego w trybie rodz. VII. rozporządzenia z dnia 24. X. 34 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. nr. 5/36 poz. 59) dotyczącego maj. Dębno pow. Jarocin, własność p. Gerharda Carsta otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Poznaniu

w z y w a m
wszystkich wierzycieli dłużnika do zgłoszenia na piśmie swych pretensji.

W zgłoszeniu należy podać:

- imie i nazwisko wzgl. firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
- nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
- szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 2 listopada 1938 r. włącznie,
- dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem,
- zabezpieczenie przywiązane do wierzytelności,
- stan sprawy, jeżeli co do wierzytelności toczy się postępowanie sądowe, administracyjne lub inne.

Zgłoszenie wierzytelności winno nastąpić na moje ręce pod adresem Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych w Poznaniu, ul. Podgórna 10, najpóźniej w terminie sprawdzania wierzytelności, które odbędzie się dnia 12. XII. 1938 o godz. 11-tej w Dębnie pow. Jarocin, oraz dnia 15. XII. o godzinie 11-tej w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo Rolnych w Poznaniu, Podgórna 10.

Michał Kołtunowicz
Nadzorca z ramienia WUR.

Km. VII

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu VII rewiru Wincenty Potaczek, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbiciejce nr. 66, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1938 o godz. 11 w Poznaniu, ul. Gen. Prądzyńskiego 12 m. 6, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z:

- maszyna do robienia bułek
- maszynka do mielenia maku
- 2 dzierze do mieszania ciasta
- szafonierka w stanie dobrym,
- stół składowy z gablotką oszkloną z płytą marmurową, regał składowy z lustrem i zegarem,
- regał składowy zwykły, w dobrym stanie
- bufet i kredens, dębowy ciemny
- lustro stojące z podstawką,
- umywalnia z płytą i podstawką marmurową i lustrem,
- dwa stoliki nocne z płytami marmurowymi,
- leżanka kryta gobeliną,
- lampa wisząca elektryczna, 5 palnikowa,
- stolik do przyborów do papierosów i szachownicą,
- stolik nocny z płytą marmurową,
- maszyna do szycia, firmy „Phoenix”,
- szafa do rzeczy i bielizny z lustrem piękniętym,
- wieszak stojący z lustrem,
- biurko czarne dębowe,
- kanapa pluszowa czerwona,
- stół rozciągnany,
- 4 krzesła pokojowe,
- umywalka biała z płytą i nadstawką marmurową,

oszacowanych na łączną sumę 1.880 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 17 listopada 1938.

Komornik.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej

W ubiegły czwartek po sześciotygodniowej przerwie Rada Miejska przystąpiła do obrad pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Witolda Mystkowskiego w asystencji wiceprezydenta p. Hajdy. Sekretarzem kierownik wydziału ogólnego p. Bolesław Loga.

Już na wstępie obrad ukazały się rysy, które nic dobrego nie wróżyły czwartkowemu obradom. Ten i ów z pp. radnych domagał się zajęcia lub przestawienia pewnych punktów porządku obrad, lub też wnosił poprawki do odczytanego protokołu z poprzedniego posiedzenia. Wszystko to jakoś narazie gładko poszło i niebawem przystąpiono do istotnych obrad.

Ze sprawozdania prezydenta miasta Rada Miejska między wielu drobnymi sprawami dowiedziała się, że w krótkim czasie we Włocławku **zostanie rozpoczęta budowa gazowni**. W ogólnym planie ministerstwa w tym przedmiocie Włocławek znalazł się na trzecim miejscu. Z przeznaczonych na ten cel dogodnych kredytów zostanie rozpoczęta w odpowiednim czasie budowa nowoczesnej, która stanie się dobrodziejstwem dla szerokiego ogółu Społeczeństwa Włocławskiego.

Pożyczki, dotacje i zapomogi

W dalszej kolejności obrad uchwalono po krótkich ale dosyć ostrych dyskusjach poręczyć 20.000 zł. z Funduszu Pracy, dalej dodatkowe zabezpieczenie dla pożyczki w wysokości 240.000 zł., przyjęcie z Funduszu Pracy 38.000 zł. tytułem dotacji na budowę ulic, zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w Funduszu Pracy w kwocie zł. 11.600 na dalszą budowę kanalizacji oraz przyjęcie zapomogi w sumie 50 tysięcy zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na rzecz miasta.

Inne sprawy

Po dość ciekawej i utrzymanej na wysokim poziomie dyskusji oraz po wzajemnych ustępstwach i uzupełnieniach Rada Miejska jednogłośnie przyjęła poprawki, zaaprobowane i zalecone do przyjęcia przez Urząd Wojewódzki Pomorski do przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych we Włocławku.

Przy punkcie uzupełnienia składu Komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej wytworzył się istny mętlik, który zupełnie niepotrzebnie skłócił radnych Polaków, a żydom natomiast dał powód do ostrych mów, n. b. taktownie hamowanych przez przewodniczącego Rady.

Z racji odwołania radnych członków Komisji finansowo-budżetowej przez Grupę Narodową zaistniała potrzeba uzupełnienia składu Komisji ze względu na zbliżające się prace nad budżetem miejskim. W związku z tym Grupa Gospodarcza zgłosiła na kandydatów r. r. Kwiatkowskiego i Ciarkowskiego, żydzi r. Miedzińskiego. Ponieważ r. Ciarkowski zrzekł się kandydatury, przeto automatycznie dwaj zgłoszeni radni uznani zostali za wybranych do Komisji finansowo-budżetowej.

Po ogłoszeniu wyniku wśród radnych powstała konsternacja. Rozpoczęły się ciche narady na sali obrad, w wyniku których r. Ciarkowski zgłosił na podstawie regulaminu obrad nagły wniosek w sprawie odwołania r. Miedzińskiego z Komisji.

Nagłość wniosku i sam wniosek został uchwalony głosami radnych Polaków. Niepotrzebne było tylko oświadczenie r. Wawrzynickiego, w którym starał się złagodzić wyniki incydent, ratując

r. Miedzińskiego. Jak zauważyliśmy, r. Miedziński nie był zadowolony z obrony. On sam zrobił by to napewno lepiej.

Po uchwaleniu nagłego wniosku radni żydzi opuścili salę obrad na znak protestu.

Kształcenie przedpoborowych również wywołało ożywioną dyskusję. Radny Gliniecki zaapelował do Rady, aby, mając na względzie dobro ogółu, zechciała uchwalić kredyt nie tylko na podręczniki i inne pomoce dla poborowych, ale również i na wynagrodzenie dla nauczycieli i woźnych, uczących na tych kursach. Stanowisko r. Glinieckiego poparli w mocnych przemówieniach: ławnik Siemiński i r. Chmura.

Kredyt na kształcenie przedpoborowych i uruchomienie aresztu miejskiego uchwalono wraz z wnioskiem r. Glinieckiego z tym, że sprawa wynagrodzenia nauczycieli i woźnych zostanie przez Magistrat szczegółowo przepracowana, a następnie wniesiona do porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

W sprawie diet członków komisji rewizyjnej K.K.O. m. Włocławka przyjęto zasadę że wysokość ich ma być zawsze taka, w jakiej pobierają członkowie Rady Kasy. Zasada b. słuszną i regulująca nareszcie tą sprawę.

Dalej uchwalono statuty nowego podatku drogowego i dodatku za

nadmierne zużycie dróg na rok 1939/40.

W wolnych głosach poruszono jedną sprawę osobistą, czego nie powinno być na Radzie Miejskiej, oraz kilka ogólnych. Ciekawą sprawę poruszył ławnik Michałowski, który domagał się, aby zebrane kwoty na Pomoc Zimową były rozdzielane między bezrobotnych bez względu na to, czy jest zarejestrowany lub nie i aby zebranymi kwotami Komitet dysponował dowolnie na własnym terenie.

Pp. r. r. Chmura i Siemiński złożyli sprawozdanie z przebiegu zebrania Wojewódzkiego Sejmiku Pomorskiego. Z pośród wielu poruszonych zagadnień najważniejsze jest to, że Wojewoda Pomorski p. minister Raczkiewicz po przemówieniu ławnika Siemińskiego oświadczył, że Włocławek stał się dziś w woj. pomorskim centralnym punktem zainteresowania i przy ogólnych świadectwach pominięty nie będzie.

Radny Ciarkowski poruszył ważną sprawę udogodnienia komunikacyjnego z Grudziądem. Uważamy, że nie tylko z Grudziądem trzeba usprawnić komunikację ale i z Toruniem. Najprostszą sprawą byłoby uruchomienie pociągu motorowego między Włocławkiem a Toruniem. Zyskałoby na tym wiele obydwu miast.

Dobrze już po północy przewodniczący zamknął posiedzenie Rady.

Nowy okres życia muzycznego we Włocławku

Od miesiąca istnieje we Włocławku Oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Dnia 26.X r. b. odbyło się zebranie organizacyjne zwołane przez Zarząd Miejski, na którym przewodniczył wiceprezydent miasta p. Teofil Hajdo. Do Zarządu powołano następujące osoby: sędzia Stefan Cygański — prezes, członkowie: ks. dr. Chwiłowicz, pp. prof. W. Niwiński, prof. O. Sucharowski, mgr. W. Kurpiszówna, mgr. P. Czarnecki, dyr. Skrzetuska, ławnik Ryniec i ks. T. Guzenda. Na tymże zebraniu utworzono Sekcję Audycji Szkolnych oraz Sekcję Koncertową. Przewodnictwo Sekcji Audycji Szkolnych objęła p. Dyr. Z. Degen Ślusarska, doświadczona i zasłużona krzewicielka polskiej kultury muzycznej w naszym mieście, zaś przewodnictwo Sekcji Koncertowej mgr. Wanda Kurpisz. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: p. rej. Bohdan Kowalewski — przewodniczący, członkowie — p. dyr. Michler, p. dyr. Wolski i zastępcy wiceprezydent Hajdo i dyr. Chmura.

W zebraniu organizacyjnym wziął również udział p. wicestarosta Sekowski, dyr Perkowski z Torunia, oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki mgr. Chyczewski.

Celem Towarzystwa jest krzewienie kultury muzycznej. Towarzystwo pragnie przede wszystkim budzić zamiłowanie do muzyki wśród tych warstw, które nie mają możliwości słuchania koncertów, albo też nie miały sposobności bliższego zapoznania się ze sztuką muzyczną. Będą to koncerty popularne i tanie. Audycje szkolne we właściwym ujęciu dydaktycznym przyzwyczajając będą młodzież i dzieci do zainteresowań muzycznych. Towarzystwo organizować będzie wreszcie koncerty wybitnych sił dla melomanów.

Członkowie co miesiąc będą mogli korzystać z bezpłatnych odczytów na tematy muzyczne, ilustrowane muzyką.

Będzie również Towarzystwo współpracować z innymi organizacjami społecznymi, pomagając im w organizowaniu koncertów.

Rozrzucone i nie skoordynowane wysiłki miejscowych muzyków będą teraz mogły być ujęte w program.

Zyska na tym niewątpliwie kultura muzyczna naszego miasta.

Tymczasową siedzibą Towarzystwa jest lokal Reursy Obywatelskiej (ul. Kościuszki 5).

Zapisy na członków Towarzystwa przyjmują wszyscy członkowie Zarządu Sekcji.

Doktora Wandera
proszek do pieczenia
Dawa
nie pozostawia posmaku
Dobra gospodyni piecze na Dawie

O unarodowienie życia gospodarczego

Na marginesie Kiermaszu - Wystawy Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Konieczność unarodowienia handlu stała się dziś w Polsce obowiązkiem każdego Polaka. Wszyscy rozumiemy już, że gospodarzem w Polsce musi być naród Polski. Ażeby ten wielki cel osiągnąć, winniśmy akcję popierania handlu polskiego uczynić kardynalną zasadą wszystkich Polaków.

Należyty rozwój struktury naszego gospodarstwa narodowego musi być oparty o zdrowy trzon kupiectwa polskiego.

Pogłębia ono z dnia na dzień dokonywujące się w nim przeobrażenia narodowe i dokumentuje je czynem.

Kupcy włocławscy, doceniając pionierskie znaczenie naszego zawodu w dziedzinie unarodowienia handlu, wychodzą na spotkanie klienta.

Chcą go przekonać, że ich zasady uczciwości i obyczajów kupieckich są najlepszą dzwignią moralną do usunięcia z organizmu polskiego elementu żydowskiego.

Platformą, na której pomiędzy kupcem polskim a społeczeństwem włocławskim winno nastąpić zawiązanie sojuszu w walce o unarodowienie handlu, winien nim być

Kiermasz - Wystawa,

zorganizowany zwartym wysiłkiem miejscowego kupiectwa.

Kiermasz - Wystawa powinien znaleźć uznanie wszystkich mieszkańców Włocławka.

Ogłaszaj się w „Expressie Kuj.”

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.
KOWALSKINA
słynie się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Zakup koni dla wojska

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że specjalna Komisja Wojskowa (poza Komisją Remontową) zamierza zakupić na terenie województwa Pomorskiego większą ilość koni (klaczy i wałachów w wieku od lat 4 do 12 włącznie, różnych kategorii, zdolnych do służby w wojsku, w cenie od 350 do 550 zł.

PP. Rolnicy, którzy posiadają konie, odpowiadające powyższemu warunkom, mogą je sprowadzić na niżej wymienione spędz o godz. 8-mej na miejscowej targowicy:

1) piątek dnia 2.XII.38 r. w Swieciu.

2) poniedziałek dnia 5.XII.38 r. w Brodnicy.

3) wtorek dnia 6.XII.38 r. we Włocławku.

4) środa dnia 7.XII.38 r. w Inowrocławiu.

5) piątek dnia 9.XII.38 r. w Chojnicach.

Przy sprzedaży koni należy przedłożyć dowód tożsamości konia, a w razie braku tegoż zaświadczenie gminy, że koń jest własnością sprzedającego. Sprzedany koń winien być zaopatrzonej w parciankę (uzdźnienie) z powrotem.

Kto nie widział najpiękniejszego filmu

„PENSJONARKA” z DEANNĄ DURBIN

Zawsze i wszędzie ukazanie się Deanny Durbin wywołuje entuzjazm miłośników tej najroztropniejszej trzpiotki. „Pensjonarka” zyskała sobie we Włocławku niebywałe powodzenie. Starzy i młodzi zachwycają się tym filmem, który jak żaden inny zasługuje w pełni na najwyższe pochwały. Bo film ten potrafi smutnego rozczławić, zmartwiłemu dać wesołe zapomnienie.

Słowem „Pensjonarka” z Deanną Durbin to przebój w pe-

nym tego słowa znaczeniu, zasługujący na podziw i zachwyt.

Obok naszej ulubienicy występuje nieoceniony Herbert Marshal i piękna Gail Patric na czele wielkiego zespołu, w raz z zespołem harmonistów Cappa Barra i Chórem Chłopców Wiedeńskich.

Nadprogram kolorówka „Bosco w Bagdadzie” i tygodnik PAT'a. Dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10-jej wiecz.

A więc kto nie widział „Pensjonarki” niech spieszy do „Corso”.

Lekarz Dentysta
B. JANIŃSKI
Włocławek, z Brzeskiej 16
przeprowadził się
na ulicę Szkolną 10
(róg Killińskiego)
telefon 12-38
ordynuje od 9-11 przed poł.
i od 3-6 po poł.

ŚWIADECTWO
Zaświadczam się niniejszym że, firmie
Zakład Elektrotechniczny L. Unger
Włocławek, 3-go Maja 27.
po zbadaniu przez nas jej urządzeń technicznych i specjalnym przeszkoleniu personelu, powierzyliśmy prowadzenie
Agentury Centralnej Stacji Obsługi Radia „Stobra”
Sp. z ogr. odp. udzielając jej tym samym prawa naprawy odbiorników obsługiwanych przez nas marek **ASO Nr. 44**
Centralna Stacja Obsługi Radia „Stobra”
Sp. z ogr. odp. w Warszawie
AGENTURA CENTRALNEJ STACJI OBSŁUGI RADIA „STOBRA” Sp. z Ogr. Odp. WARSZAWA

Dzisiaj otwarcie KIERMASZU — WYSTAWY

Dzisiaj, w niedzielę nastąpi otwarcie Kiermaszu-Wystawy Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Program otwarcia jest następujący: godz. 9.45 — Nabożeństwo w Bazylice Katedralnej, godz. 13.30 — Otwarcie Kiermaszu-Wystawy w gmachu Muzeum Ziemi Kuj. Przecięcia wstęgi dokona Do-

stojny Protektorat Kiermaszu J. E. Ks. Biskup Karol Radoński.

Wystawa dostępna będzie dla publiczności codziennie od 4 do 11 b.m. w godz. od 9 r. do 9 w.

Wstęp dla dorosłych 20 gr dla młodzieży szkół średnich 10 gr dla młodzieży szkół powsz. 5 gr.

Przykład godny naśladowania

Nasz Pułk Piechoty i Rodzina Wojskowa przoduje w ofiarności i serdecznym podejściu do bezrobotnych i ich rodzin.

W ciągu 2-ch minionych okresów Zimowej Pomocy — wojsko i Rodzina Wojskowa dożywiały dzieci bezrobotnych w 2-ach szkołach powszechnych, ponadto Komitet Zimowej Pomocy otrzymywał od Pułku sporo darów w naturze, jak płaszcze, obuwie, bielizna itp.

W bieżącym roku Rodzina Wojskowa i nasz Pułk zabrały się energicznie do pracy i w najbliższym czasie rozpoczną dożywianie dzieci w dwóch szkołach powszechnych.

Delegacja Izby Przemysł. - Handlowej z Gdyni we Włocławku

Dnia 6 grudnia b.r. od godz. 9 rano będzie urzędowała w lokalu Banku Handlowego Oddz. we Włocławku, Kościuszki nr 3, delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, celem udzielania indywidualnych porad firmom han-

dlowym i przemysłowym.

Firmy więc, które opłacają świadczenia przemysłowe, względnie handlowe mogą tego dnia zaciągnąć wszelkich porad z dziedziny ich działalności.

Ważne dla absolwentów Państw. Szkoły Handlowej

Zarząd Stow. Absolwentów Państwowej Szkoły Handlowej i b. Kupieckiej p. n. „Handlowiec” prosi absolwentki i absolwentów Państw. Szkoły Handlowej i b. Szkoły Kupieckiej we Włocławku, pozostających bez pracy, o zareje-

strowanie się w Zarządzie Stowarzyszenia.

Dyżury Zarządu w tym celu odbywać się będą w dniach 5, 7 i 9 grudnia b. r. od godz. 19.00 do 20.00 w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich, ul. Zduńska Nr. 5.

Czasopisma nadesłane

„PŁOMYK”

Treść Nr 14:
Bułgaria, Janczar i piękna Dragana. W Dubrowniku, Grecja. Pomniki Grecji. Nad Bostonem. Na okęcie. Jak Michaś wstąpił do legionów. O Michałku Sowizdrzałku. Bóg się rodzi. Królowa Śnieżka i siedmiu karzełków. Z teatryku „Baj”. Nasze radio.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Smulikowskiego 4.

Dobrze światło ułatwia każdą pracę.



Używajcie zawsze właściwych żarówek o odpowiedniej mocy. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorze nad heblarką żarówkę na 65 Dlm. Nieprześcignione w gatunku wewnątrz matowane Osramówki D produkują się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150 Dlm.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

Radio w dzień urodzin Marszałka Piłsudskiego

Dzień 5 grudnia — rocznica urodzin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzony będzie uroczysto w Polskim Radio.

Audycje poranne rozpoczną pieśń „Bogurodzica” poczym wygłoszone zostanie wspomnienie historyczne, związane z dniem 5 grudnia.

O godz. 8.00 rano audycja dla szkół nawiąże do rocznicy urodzin wielkiego Marszałka.

Od godz. 8.10 do 9.00 nadana zostanie transmisja na wszystkie rozgłośnie z Powiewiorki, która obejmie reportaż oraz nabożeństwo z kościoła parafialnego, gdzie był chrzczony Józef Piłsudski.

O godz. 15.00 — audycja dla młodzieży p. t. „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu” odmaluje lata dziecięce wielkiego Wodza. Od godz. 17.20 do 18.00 zorganizowana zostanie specjalna audycja — „W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego”, na którą złożą się felieton dr. Władysława Arcimowicza „Dom rodzinny Józefa Piłsudskiego”, w którym prelegent mówić będzie o atmosferze w jakiej wzrastał w latach dziecińczych Marszałek; kołysanki ludowe w wykonaniu A. Szlemińskiej i Zabejdy-Sumickiego, oraz wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego.

O godz. 18.30 program zapowiada audycję muzyczną w opracowaniu Mariana Rudnickiego. Będzie to muzyczny obraz życia Marszałka od kołyski aż po zgon.

W wigilię dnia urodzin nadaje Polskie Radio audycję p. t. „Gniazdo rodzinne Józefa Piłsudskiego”. Audycja ta ma za zadanie odmalować przed słuchaczami obraz dworu w Żuławie. Obraz ten został stworzony na podstawie

autentycznych słów Marszałka, jego brata Bronisława Piłsudskiego, relacji Wacława Sieroszewskiego oraz badań terenu, map i opisów, na których oparł się badacz życia Józefa Piłsudskiego. Poza tym w dniu 5 grudnia rozbrzmiały pieśni legionowe, żołnierskie i strzeleckie oraz melodie kompozytorów polskich.

W obronie pokrzywdzonej firmy lipnowskiej

Jedno z miejscowych pism włocławskich w artykule pod tytułem „Niesmaczna reklama firmy lipnowskiej” zaatakowało — właścicieli składu materiałów aptecznych, farb i nasion Henryka Czesławskiego i Aleksandra Hencla w Lipnie za wydanie reklamowej ulotki o artykułach sprzedażnych w dwóch językach: polskim i niemieckim,

wyrządzając im niesłusznie krzywdę, bowiem firma to w ciągu swej 35-letniej działalności zdobyła sobie należyty szacunek i uznanie wśród szerokiego ogółu klientów.

System reklamy dwu i wielojęzycznej przyjął się na całej kuli ziemskiej i nikt z tego tytułu nie robi alarmu, że ta lub owa firma pod płaszczykiem ogłoszeń krzewi propagandę języka obcego.

Np. „Pharmachemia” wł. mgr. farm. W. Paździerskiego w Bydgoszczy reklamuje krem „Halina” w ulotce zredagowanej w językach polskim i niemieckim, inne znowu firmy, jak: „Axela”, „Azot” i t. d. pozostające wyłącznie w rękach polskich i mające swe zakłady na ziemiach ojczystych zachwalają kremy, pudry i inne specyfiki w językach obcych, najczęściej w niemieckim.

We Włocławku inaczej potraktowano ogólnie przyjęty system reklamowania artykułów sprzedażnych. Zakwestionowano to, wyrządzając tym samym właścicielowi polskiej firmy w Lipnie dużą przykrość, tymbardziej, że p. Czesławski, właściciel składu aptecznego w Lipnie, ma za sobą piękną kartę w dziejach pracy społecznej i kupiectwa polskiego na terenie m. Lipna.

Fakt wydania ulotki dwujęzycznej nie powinien być przedmiotem ataku wraz z apelem pod adresem odnośnych władz, by zajęły się tą „sprawą”. Firma lipnowska nie jest osobniona. Robią to inni według powszechnego przyjętego systemu i nie wywołują niesmaku w społeczeństwie polskim.

POLAK KUPUJE u POLAKA!

Zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej

Liga Morska i Kolonialna we Włocławku za pośrednictwem prasy zwraca się z uprzejmą prośbą do swych Członków, aby łaskawie zechcieli uczestniczyć w otwarciu pierwszego Zjazdu w niedzielę dn. 4 b.m. o godz. 10-tej w lokalu Rzemieślników przy ul. Kościuszki

Nr. 6, oraz na odczytach najlepszego mówcy z Torunia p. komandora Kłossowskiego, który wygłosi na zjeździe dwa aktualne odczyty o godz. 12.30 „Marynarka handlowa” i o godz. 17.00 „Nowoczesne zbrojenia morskie”.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, iż z dniem 1 listopada b. r. został otwarty nowy

MAGAZYN UBIORÓW

damskich, męskich, dziecińczych oraz mundury szkolne damskie i męskie. Posiadam na składzie duży wybór — najnowsze modele.

Magazyn mieści się we Włocławku przy ul. Żabiej

Nr. 15, 3-ci sklep od rogu 3-go Maja

(naprzeciwko remizy)

Ceny przystępne

Warunki dogodne

Z poważaniem
C. Radoszycka
Włocławek, Żabia 15.

Przerobienie?
PRZY PIERWSZYCH OBJAWACH (KICHANIE, DRESZCZE, KASZEL) ZAŻYĆ TABLETKI
ASPIRIN
PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz ul. Stodólna.

Dyżur apteczny — p. Pilachowski, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

niedziela — dyżur dzienny

Dyżur lekarski — dr. Szummar, ul. Kościuszki 17, tel. 12-94.

nocny

Dyżur lekarski — dr. Mejer, ul. Cygan-ka 26, tel. 15-20.

poniedziałek — dyżur nocny

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Masłana 2, tel. 16-76.

Redaktor do codziennego pisma — poszukiwany.

Oferty do admin. „Expressu Kujawskiego”.

Kupię dom w cenie do 20.000 zł. Oferty dla M. R. w Administracji.

Na jedno zwrócić trzeba uwagę. Adres firmowy w ulotkach reklamowych podawać należy wyłącznie w języku ojczystym, a nie w tej formie, jak to podała omawiana firma. Sądymy, że wynikało to tylko z niedopatrzania.